

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

styczeń 2021
Nr 1 (346)

naszesperawy.eu



Raport Zdalniacy

Nigdy się nie poddawał

Nie chodzę. LATAM!

Nauczanie w dobie pandemii



W numerze m.in.:

Najważniejsze wydarzenia 2020 roku 6



Jesteśmy z Wami i wśród Was to wybór – naszym zdaniem -najważniejszych wydarzeń roku minionego dla społeczności osób z niepełnosprawnościami, w reporterskiej retrospektywie twórców Magazynu „Nasze Sprawy”

Raport Zdalniacy... 14

Raport Zdalniacy „Perspektywa pracodawców na zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami” obala kolejne mity związane z ich aktywnością zawodową. Został opracowany przez Agencję „Leżę i pracuję”, by poznać i zrozumieć potrzeby pracodawców w obszarze zatrudniania tej grupy osób

Nigdy się nie poddawał 22



Wspomnienie o Przemysławie „Cacku” Cackowskim, wybitnym muzyku, kompozytorze, wokaliście i autorze tekstów. Był wrażliwym, rozsądnym i niezależnym człowiekiem, laureatem niezliczonych konkursów, festiwali i innych wydarzeń muzycznych, nie tylko w środowisku osób z niepełnosprawnościami

Nauczanie w dobie pandemii..... 29



Nauczanie zdalne jest niekorzystne dla uczniów z niepełnosprawnościami, co podkreślają znawcy tematu. Jednak w pierwszej fazie pandemii to rozwiązanie było konieczne. Wówczas placówki musiały zmierzyć się z wieloma problemami. Do bieżącego roku przystąpiły lepiej przygotowane

Sport paraolimpijski w 2020 roku 34



Rok 2020 to rok, którego z pewnością nigdy nie zapomnimy. Pandemia zmieniła oblicze całego świata i sportu. Decyzja o przełożeniu igrzysk była absolutnie bezprecedensowa. Ale nawet „w czasach zarazy” sportowcy z niepełnosprawnościami wielokrotnie pokazali, że potrafią sobie radzić z wszelkimi przeciwnościami losu

Podróże śladami filmowych plenerów 36



„Świat jest piękny, zaskakujący, a każda podróż to konfrontacja z wyobrażeniami. Niezwykle miejsca, które chcemy zobaczyć na własne oczy, często są obiektem zainteresowań twórców filmowych” – Lilla Latus prezentuje kilka fascynujących miejsc na świecie, w których rozegrały się znane filmy

W następnym numerze m.in.:

- Strategia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami
- Faustyna Kotłowska Sportowic bez Barier dla NS
- Pierwsza metropolia ze standardem dla niepełnosprawnych
- 17. urodziny Fundacji PODAJ DALEJ
- Auditoriver bez barier

nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;
00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl
Redakcja:
40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E
Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko
tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28
tel. kom. 601. 414-460,
e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl
www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Na okładce:
Grzegorz Kołodziejczyk, bohater materiału „Nie chodzę. Latam”
fot. udostępnione przez Fundację PODAJ DALEJ

Skład, druk, kolportaż:
JUSTPRINT, Katowice.
Nakład 4500 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Szanowni Czytelnicy

Podsumowania i refleksje

Styczeń to dobry czas by się na krótko zatrzymać, sięgnąć pamięcią do nieodległych wspomnień i chwilę zadumać się na wydarzeniami minionego roku. Nie unikaliśmy tego również my dokonując, z natury rzeczy subiektywnego, wyboru najważniejszych z nich. Nie zawsze te wspomnienia napawają otuchą, a ze względu na trudny czas pandemii, nie we wszystkich wymienionych wydarzeniach mogliśmy uczestniczyć.

W tym wydaniu sporo miejsca poświęciliśmy obszarowi, który należy do najbardziej dotkniętych skutkami konieczności dystansowania się – edukacji i nauczaniu. Byliśmy z wirtualną wizytą w kilku specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych z terenu całego kraju, by upewnić się, że zdalna nauka dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi nastręcza sporo trudności. Przedstawiamy też wyniki badania rodziców i nauczycieli, z których jasno wynika, że nauczanie na odległość ma zdecydowanie więcej wad niż zalet. Dlatego też w styczniu br. w 80 proc. szkół specjalnych nauka odbywała się w trybie stacjonarnym.

Przechodząc w obszar pracy i zatrudniania prezentujemy dwa raporty. Pierwszy z nich, opracowany przez Fundację Aktywizacja, pozwala prześledzić przebieg aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami w czasie pandemii. Z kolei raport Zdalniacy opracowany przez Agencję „Leżę i pracuję” pozwala lepiej zrozumieć perspektywę i oczekiwania pracodawców w zakresie zatrudniania tej grupy osób.

Poruszając się w świecie kultury nie mogło w tym wydaniu zabraknąć obszernego wspomnienia o Przemysławie „Cacku” Cackowskim – wybitnym muzyku, kompozytorze, wokaliście i aranżerze, który zmarł w wieku 38 lat w grudniu ub.r. Nie mogliśmy też nie odnotować zdobycia jednej z najbardziej prestiżowych nagród w zakresie kultury – Paszportu POLITYKI w kategorii „Teatr” przez Teatr 21, którego aktorami są głównie osoby z zespołem Downa i autyzmem. Mocno o kulturę ociera się też obszerny esej „naszej” niezamordowanej podróżniczki Lilli Latus, zabierającej Czytelników w kilka miejsc na całym świecie, które „zagrały” w ciekawych filmach, a ich role zasługują na szczególną uwagę.

Podsumowania 2020 roku w dziedzinie sportu dokonał z kolei Polski Komitet Paraolimpijski w materiale pod znamienym tytułem „Rok 2020 – czyli sport paraolimpijski w czasach zarazy”. Dokonał też wyboru i wskazał najważniejsze wydarzenia sportowe minionego roku, podkreślając niezwykłą determinację zawodników z niepełnosprawnościami.

Ryszard Rzebko

Minister Małąg zachęca pracowników DPS do szczepień

Minister rodziny Marlena Małąg zaapelowała 29 grudnia ub.r. do pracowników domów pomocy społecznej, ośrodków pomocy społecznej i placówek całodobowej opieki o zgłaszanie się na szczepienia przeciw COVID-19. – Dzięki szczepionce będziemy mogli skutecznie zahamować pandemię – wskazała. Szefowa MRiPS podczas briefingu wskazywała, że szczepionka przeciw COVID-19 ma przede wszystkim przeciwdziałać zachorowaniom i doprowadzić do powrotu do normalności.



Podkreśliła, że do 14 stycznia przedłużono termin zapisów na szczepienia dla środowisk medycznych. Zwróciła uwagę, że w tzw. grupie zero są też uwzględnieni pracownicy domów pomocy społecznej, ośrodków pomocy społecznej i placówek całodobowej opieki.

– Szczepienie cieszy się dużym zainteresowaniem. Dlatego też głęboko zachęcam wszystkich tych państwa z grupy zero, którzy jeszcze nie zgłosili się do szczepień, aby się zgłaszali – powiedziała Małąg. Przypomniała, że od 15 stycznia mają ruszyć szczepienia dla osób powyżej 60 lat, ale także dla mieszkańców domów pomocy społecznej. Zaapelowała, by do tego czasu osoby starsze, w miarę możliwości, pozostawały w domach. Zapewniła, że pomoc w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów będzie kontynuowana. – Seniorzy nadal mogą korzystać z infolinii 22-505-11-11. Pomoc będzie działała tak długo, jak to będzie potrzebne – podkreśliła. Minister rodziny poinformowała, że do tej pory o pomoc w ramach korpusu wsparcia poprosiło ok. 19 tys. seniorów. W akcję zaangażowanych jest prawie 12 tys. wolontariuszy. – Zdajemy egzamin z odpowiedzialności i z solidarności. Mamy już szczepionkę, która przyczyni się do tego, byśmy mogli skutecznie zahamować pandemię. Zachęcam do tego, aby zgłaszać się do szczepień – dodała Małąg.

Do zaszczepiania się namawiał także wiceminister rodziny Stanisław Szwed, który – jak przyznał – jest ozdrowieńcem. – Warto namawiać wszystkich naszych rodaków do szczepienia się. To jest wirus, który czasem nam się wydaje, że jest nic nieznaczący, niewidoczny, ale skutki tego wirusa odczuwam do dziś – powiedział Szwed.

Podkreślił, że w walce z koronawirusem ważne jest to, aby nie zarażać członków rodziny i współpracowników. – Mogę powiedzieć na własnym przykładzie, że to się udało zrobić. To są te podstawowe warunki obostrzeń – dystans, maseczka, dezynfekcja. Przy utrzymaniu takiego rygoru, osoby, które były wokół mnie, nie zarażały się – dodał Szwed.

Zaapelował raz jeszcze o szczepienie się. – To daje nam szansę, że szybciej pokonamy koronawirusa – przekonywał wiceminister. Z kolei prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych dr Michał Sutkowski zwrócił uwagę, że 14 października 1492 roku, jak

Krzysztof Kolumb stanął na amerykańskiej ziemi, nie zdawał sobie sprawy, że wraz z okrętami konkwistadorów przywiózł do Ameryki różnego rodzaju choroby zakaźne. – Szalala wtedy w Europie czarna ospa, tyfus, odra, krztusiec, bardzo ciężkie choroby, które zdziesiątkowały Europę – mówił dr Sutkowski. Wskazał, że koronawirus jest mniej groźny niż czarna ospa, ale niezwykle zjadliwy, szczególnie dla seniorów. – Koronawirus spowodował ogromne perturbacje zdrowotne, ale również paraliż gospodarczy, społeczny, ekonomiczny. Paraliż świata. Rok 2020 był covidem, ale kończy się antycovidem. Kończy się największą zdobyczą w walce z koronawirusem, kończy się szczepionką, kończy się tym, co zawsze działało – podkreślił dr Sutkowski. – Szczepiamy się, róbmy to. To jest bezpieczne, to jest skuteczne, to jest jedyny sposób. Inaczej

będziemy w trudnej sytuacji ciągnącej się latami. Zróbmy to dla siebie i naszych najbliższych – dodał. W niedzielę, 27 grudnia w Polsce rozpoczęły się szczepienia przeciw COVID-19 preparatem konsorcjum firm Pfizer i BioNTech. Do końca stycznia do Polski powinno trafić 1,5 mln dawek szczepionki. Zgodnie z zapowiedziami, każda osoba, niezależnie od tego, czy jest ubezpieczona, może leczyć się na COVID-19, podlegać bezpłatnej diagnostyce i uzyskać bezpłatne szczepienie. (PAP)

Karolina Kropiwić, fot. MRiPS

Rozpoczynają się szczepienia mieszkańców DPS

Od 18 stycznia pensjonariusze domów pomocy społecznej będą szczepieni przeciw COVID-19. Osoby te otrzymają szczepionkę na miejscu w placówce, w której przebywają. Rząd szacuje, że szczepienie otrzyma ok. 70 tys. mieszkańców DPS-ów. Do tej pory chęć zaszczepienia się zadeklarowało ok. 70 proc. mieszkańców DPS, czyli ok. 70 tys. osób. Aby otrzymać szczepionkę, mieszkańcy DPS-ów nie będą musieli opuszczać placówek. Będą do nich kierowane mobilne punkty szczepień. Będą to punkty z Podstawowej Opieki Zdrowotnej, które opiekują się danym domem, a w przypadku braku POZ, będzie to mobilny punkt ze szpitala węzłowego. Zgodnie z przewidywaniami szczepienia w DPS-ach mają zakończyć się 22 stycznia.

W Unii Europejskiej do użytku zatwierdzono dwie szczepionki: preparat firm Pfizer i BioNTech o nazwie Comirnaty i preparat Moderny. Mechanizm działania obu preparatów jest taki sam – są to szczepionki mRNA. Szczepionki Pfizer i Moderna podaje się w dwóch dawkach. W wypadku Comirnaty odstęp między nimi powinien wynosić co najmniej 21 dni, przy preparacie Moderny – 28 dni. (PAP)

Olga Zakolska

Szczepionka na COVID-19 skierowana szczególnie do osób z chorobami współistniejącymi

... powiedział 28 grudnia ub.r. prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Grzegorz Cessak.



jakość produktu, laboratoryjnie i całością dokumentacji – przekonywał Cessak. Wyjaśnił, że podstawą do wprowadzenia do obrotu jest pozytywny stosunek korzyści do ryzyka. Szczególnie dotyczy to szczepionek, które – mówił – mają specyficzny reżim dokumentacyjny.

Prezes URPL powiedział również, że szczepionka jest szczególnie dedykowana osobom, które mają choroby współistniejące, tzn. m.in. obciążenia kardiologiczne, cukrzycę, czy otyłość. I zapewnił, że szczepionka, która już pojawiła się w Polsce jest absolutnie bezpieczna dla seniorów. – Wykazały to badania kliniczne. Nie ma przeciwwskazań dla stosowania jej także dla osób starszych – podkreślił.

Zwrócił jednak uwagę, że na razie przeciwwskazaniem do szczepionki jest wiek poniżej 16. roku życia. Wspomniał również o wprowadzonych środkach ostrożności wobec kobiet w ciąży i kobiet karmiących. – Nie prowadzi się badań klinicznych na kobietach w ciąży. Tu jest ostrzeżenie, żeby w tej grupie osób rozważyć tylko możliwość podania tej szczepionki, jeżeli zyski z niej przewyższają ryzyka – mówił. Wyjaśnił, że w takim przypadku decyzję ma podejmować lekarz indywidualnie.

Nawiązując do doniesień medialnych, Cessak zaznaczył, że szczepionka absolutnie nie ma wpływu na ludzki genotyp, nie wnika do jądra komórkowego człowieka i nie zmienia DNA człowieka. – To są brednie – podkreślił. (PAP)

Dorota Stelmaszczyk,
fot. Nataliya Vaitkevich
/ pexels.com

Zapewnił również o bezpieczeństwie szczepionki m.in. dla osób starszych. Prezes URPL powiedział w Polsat News, że nie dziwi się podziałowi Polaków w opiniach o szczepionkach na koronawirusa, bo zawsze nowe powoduje wątpliwości.

– Wątpliwości zawsze będą się pojawiać. Należy je rozwiewać i mówić, jakie są merytoryczne kwestie i uzasadnienie szczepień – podkreślił. – Dlatego – wskazał – bardzo istotne są kampanie informacyjne.

– Musimy przede wszystkim zafac rozwojowi medycyny i nauki. Wszystkie szczepionki, wszystkie produkty lecznicze przeszły reżim badań klinicznych, przedklinicznych i muszą mieć udowodnioną

Rząd dofinansuje transport niepełnosprawnych do punktu szczepień

Rząd dofinansuje samorządom transport osób niepełnosprawnych do punktów szczepień przeciw COVID-19 w wysokości 80 proc. – poinformował 7 stycznia wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Szefermaker.

Podczas konferencji prasowej Szefermaker zrelacjonował ustalenia z rozmów z przedstawicielami samorządów w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego na temat programu szczepień.

Ustalono, że rząd będzie finansował dowóz osób niepełnosprawnych do szczepień w wysokości 80 procent średnich kosztów dowozu – poinformował wiceszef MSWiA. Wyliczone przez rząd stawki za przewóz jednej osoby niepełnosprawnej wynoszą: w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców 75 zł, w gminach poniżej 100 tys. mieszkańców 65 zł. Stawka za przewóz osoby sprawnej ruchowo to 30 zł.

– Transport powinien być przeznaczony dla osób mających orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym – zaznaczył wiceszef MSWiA. W miastach poniżej 100 tys. mieszkańców i terenach wiejskich transport będzie dotyczył też osób mających trudności z dostępem do punktu szczepień (np. osoby starsze).

Szefermaker przyznał, że część samorządowców uznała, że stawki ryczałtu rządowego wsparcia powinny być wyższe niż 80 proc., ponieważ koszty w niektórych miejscach będą wyższe niż oszacowane przez rząd. – Co do zasady stawki zostały przez większość zaakceptowane – dodał wiceminister.

Ponadto, w myśl ustaleń, samorządy włączają się w akcję informacyjną. Samorządowcy będą

docierali zwłaszcza do grupy, która powinna być w pierwszej fazie zaszczepiona.

– Pełnomocnik rządu ds. szczepień zapewni gminom dostęp do materiałów informacyjnych – powiedział wiceszef MSWiA. Dodał, że na poziomie urzędów wojewódzkich każdy z wojewodów ustanowił pełnomocnika ds. szczepień. – Ci pełnomocnicy w najbliższych tygodniach odbędą spotkania w każdym powiecie z wójtami, burmistrzami przewodniczącymi rad gmin – informował. Będą informować jak będzie wyglądać akcja szczepień.

Szefermaker podziękował stronie samorządowej za ponadpartyjny klimat rozmów. (PAP)

Piotr Śmiłowicz,
fot. freepic.com



Sejm uchwalił nowelizację ustawy w sprawie waloryzacji emerytur i rent

Sejm 21 stycznia uchwalił nowelizację ustawy w sprawie waloryzacji rent i emerytur. Zgodnie z nią od marca emerytury i renty wzrosną o co najmniej 50 zł brutto. Najniższe wyniosą 1250 zł.

Za przyjęciem nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw głosowało 438 posłów, przeciw było 2, wstrzymało się 8.

Sejm odrzucił poprawki zgłoszone przez opozycję, które zakładały m.in. gwarancję wzrostu świadczeń nie mniejszą niż 70 zł. Nowelizacja ustawy zakłada, że od marca 2021 r. świadczenia zostaną podwyższone o 3,84 proc., ale nie mniej niż o 50 zł brutto. Rozwiązanie przewiduje, że najniższe emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinne i renty socjalne mają być podniesione do 1250 zł, a renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – do 937,50 zł. Obecnie minimalna emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta

rodzinna i renta socjalna wynoszą 1200 zł brutto. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy to 900 zł brutto. Emerytury i renty podlegają corocznie waloryzacji od 1 marca. Polega ona na pomnożeniu kwoty świadczenia i podstawy jego wymiaru przez wskaźnik waloryzacji. Jest to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku. (PAP)

Karolina Kropiwick, Dorota Stelmaszczyk,

Sejm za czternastą emeryturą

Przyjęta przez Sejm ustawa o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów zakłada wypłatę tzw. 14. emerytury już od listopada br. – To przykład spełnionej obietnicy i przejaw troski o sytuację materialną polskich emerytów i rencistów – podkreśla minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. Czternasta emerytura ma trafić do 9,1 mln osób.

Wypłata tzw. czternastej emerytury odbywać ma się na zasadach podobnych jak w przypadku trzynastej emerytury, jednak z ograniczeniem liczby uprawnionych – do świadczeniobiorców pobierających świadczenie w wysokości nieprzekraczającej 2900 zł brutto.

– W przypadku osób pobierających świadczenie w wysokości powyżej 2900 zł stosowana będzie zasada „złotówka za złotówkę”, a więc tzw. 14. emerytura będzie zmniejszana o kwotę przekroczenia ponad 2900 zł. To sprawiedliwe rozwiązanie, które pozwoli uniknąć sytuacji, gdy przekroczenie kryterium o kilka złotych wiązałoby się z pozbawieniem prawa do świadczenia – tłumaczy minister Marlena Małag.

Kogo obejmie świadczenie?

Rozwiązanie będzie zastosowane do emerytur i rent w systemie powszechnym, rolników, służb mundurowych, emerytur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rodzicielskich świadczeń uzupełniających oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych. W razie zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia, osobie uprawnionej przysługiwać będzie jedno dodatkowe roczne świadczenie pieniężne. Jedna 14. emerytura przysługiwać będzie również do renty rodzinnej, do której uprawniona jest więcej niż jedna osoba.



14. emerytura ma być wypłacana z urzędu wraz ze świadczeniem w terminie wypłaty świadczeń przypadającym w listopadzie 2021 r. (z wyjątkiem przewidzianym do wypłaty w grudniu 2021 r. – w przypadku świadczeń i zasiłków przedemerytalnych oraz w styczniu 2022 r. – w przypadku okresowo co kwartał wypłacanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników). Decyzje w sprawie 14. emerytury będą wydawać i świadczenie to wypłacać właściwe organy emerytalno-rentowe. W razie zbiegu prawa do świadczeń wypłacanych przez dwa organy, decyzje wydaje i 14. emeryturę wypłacać będzie ZUS.

Czternasta emerytura bez potrąceń i egzekucji

Kwota 14. emerytury nie będzie miała wpływu na uprawnienia osób ubiegających się o świadczenia, dodatki, zasiłki, pomoc lub wsparcie (np. ulgę rehabilitacyjną). Z kwoty 14. emerytury nie będą dokonywane potrącenia i egzekucje. Koszt wypłaty tzw. 14. emerytury szacuje się na 11,4 mld zł. Świadczenie ma trafić do 9,1 mln świadczeniobiorców (93,76 proc. ogółu). Zdecydowana większość, bo ok. 7,9 mln świadczeniobiorców otrzyma wypłatę w pełnej wysokości (w kwocie najniższej emerytury), a ok. 1,2 mln świadczeniobiorców w wysokości niższej – ze względu na wysokość otrzymywanego świadczenia powyżej 2900 zł miesięcznie.

Info: **MRiPS**, fot. ZUS



Jesteśmy z Wami i wśród Was

Najważniejsze wydarzenia

STYCZEŃ

♦ Jacek Czech, ubiegłoroczny wicemistrz świata w pływaniu został wybrany Sportowcem Roku 2019 w 1. Plebiscytcie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Otrzymał on wraz z pozostałymi laureatami statuetkę im. Sir Ludwiga Guttmanna. Galę Plebiscytu zaszczylił swoją obecnością prezydent RP Andrzej Duda.

♦ 28 grudnia 2019 r. TVP2 rozpoczęła emisję Pasjonatów w reżyserii Artura Dziurmana. Widzowie poznają historie osób z dysfunkcją wzroku, które występują w Integryjnym Teatrze Aktora Niewidomego (ITAN). Na ekranie nie zabraknie też popularnych aktorów.

♦ Ustawy o zapewnieniu dostępności, w tym dostępności cyfrowej, stwarzają warunki do tego, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły w społeczeństwie poczuć się obywatelami takiej samej kategorii jak wszyscy inni – mówił 15 stycznia pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówicki na posiedzeniu nowo powołanej Rady Dostępności.

LUTY

♦ Środki w rekordowej wysokości, bo prawie 1 miliard 220 milionów przekaże w tym roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym na wsparcie projektów z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej aktywizujących osoby z niepełnosprawnościami.

♦ 15 lutego w Krakowie odbył się Walentynkowy Pokaz Mody – Tacy sami poza podziałami. Publiczność zgromadzona w Browarze Lubicz miała możliwość podziwiać kreacje na różne okazje. Na jednym wybiegu wystąpiły osoby z niepełnosprawnościami oraz pełnosprawne, zatem miało miejsce prawdziwe przełamywanie barier. Fundacja Gotowi Na Zmiany już zapowiada kolejne przedsięwzięcia.

♦ 27 lutego po dwóch latach przerwy Dziecięca Orkiestra Onkologiczna ISKIERKA dała swój 13. niezwykle koncert, tym razem w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

MARZEC

♦ ParaSki4Europe – European Winter Para Sports Event Poland 2020, to unikatowe i – jak się później okazało – największe tego typu wydarzenie w dyscyplinach sportów zimowych nie tylko w Europie. Jego mottem

było „Jeden sport – jedna Europa – jedno marzenie”, odbywały się w dniach od 25 lutego do 1 marca w ośrodkach sportów zimowych w Czarna Góra Resort i Tauron Duszniki Arena. Wzięło w nich udział ponad 300 uczestników z 15 krajów Europy.

♦ Pojawił się koronawirus SARS CoV-19 i niemalże wszystko stanęło na głowie – zostaliśmy w domach i usiłowaliśmy przystosować się do tych nowych warunków i zdalnej pracy, często w otoczeniu najbliższej rodziny, w tym małych dzieci... „Kilkanaście osób jest hospitalizowanych z podejrzeniem obecności koronawirusa, a ponad 500 jest w stałym monitoringu przez służby sanitarne” – informowały 31 stycznia krajowe media.

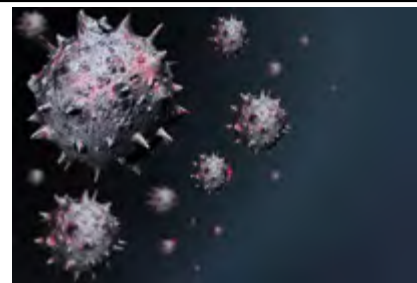
Pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce odnotowano 4 marca. Był to mieszkaniec województwa lubuskiego, świeżo po powrocie z Niemiec. Cztery nowe przypadki zakażenia odnotowano w kraju już 7 marca, 9 marca było ich 16, 11 marca – 25, a potem już poodrosło... 10 marca podjęto decyzję o odwołaniu wszystkich imprez masowych, zaś 11 marca – o czasowym zamknięciu wszystkich placówek oświatowych: szkół, przedszkoli, żłobków, klubów dziecięcych i szkół wyższych, od 16 marca (de facto – od 12 marca). To samo dotyczyło placówek kultury: teatrów, oper, muzeów, filharmonii, a także kin, których działalność została zawieszona.

Przywódcy UE 17 marca zgodzili się na zamknięcie granic zewnętrznych na okres 30 dni. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła 11 marca pandemię koronawirusa, alarmując o rosnących zakażeniach na świecie. 13 marca, na mocy rozporządzenia ministra zdrowia, ogłoszono w Polsce stan zagrożenia epidemicznego, zaś 20 marca wprowadzono stan epidemii, skutkujący wprowadzeniem szeregu ograniczeń. Mając na względzie zdrowie i bezpieczeństwo osób z niepełnosprawnościami, wojewodowie zawiesili 14 marca zajęcia w warsztatach terapii zajęciowej i innych placówkach dziennego wsparcia. Dalej już pamiętamy...

KWIECIEŃ

♦ Letnie Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie w Tokio zostały przełożone na 2021 rok.

♦ Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski przyznał Paulinie Malinowskiej-Kowalczyk, rzeczniczce prasowej PKPar, nagrodę IPC International Woman's Day Recognition w kategorii „Builder” (Budownicza).



2020 roku

♦ Z powodu pandemii – wśród setek odwołanych imprez – w Lublinie nie mogły się również odbyć Międzynarodowe Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku (SANS), za to niezwykle mocno i sugestywnie zaistniały one w przestrzeni wirtualnej. Organizatorzy wyszli z założenia, że mimo tych okoliczności trzeba nadal iść nieprzetartym szlakiem, nieść radość i tą radością się dzielić!

♦ Łukasz Szeliga pełni funkcję prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego od 2015 roku. Okres ostatnich kilku lat to niezwykle intensywny czas rozwoju Komitetu. Pozyskał on w tym czasie wielu strategicznych sponsorów i partnerów, stał się rozpoznawalną marką, a ruch paraolimpijski jest silniejszy niż kiedykolwiek. 28 kwietnia ponownie został wybrany na tę funkcję.

MAJ

♦ 5 maja obchodzony był Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. W Polsce to również Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelaktualną. To wyjątkowa okazja, aby pokazać, że każdy z nas ma równe prawa do aktywnego udziału w życiu społecznym, rodzinnym oraz zawodowym. W Polsce żyje ponad 4 mln osób z niepełnosprawnością. Ok. 100 tys. spośród nich to osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

♦ 1 mld zł przeznaczono na wsparcie domów pomocy społecznej w całej Polsce – poinformowała 22 maja minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg. Szef MON Mariusz Błaszczak zaznaczył, że od początku epidemii ponad 500 tego typu placówek pomagali żołnierze WOT. Szefowa MRPiPS i szef MON Mariusz Błaszczak na konferencji przed Domem Pomocy Społecznej w Niedabyli (woj. mazowieckie) podsumowali działania pomocowe rządu skierowane do pensjonariuszy placówek opiekuńczych.

CZERWIEC

♦ Do czerwca włącznie odwołano lub przeniesiono szereg wydarzeń kulturalnych, w tym m.in.:

- 23. Wystawę i Aukcję Prac Plastycznych, 27. Widowisko Artystyczne Bądźcie z nami i Festyn w Korzkwi organizowane przez krakowskie Stowarzyszenie „Bądźcie z nami”
- 21. Plener Artystów Niepełnosprawnych organizowany przez Fundację Sztuki Osób

Niepełnosprawnych i Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka

– 21. Tydzień Osób z Niepełnosprawnościami „Kocham Kraków z wzajemnością”

♦ 1 czerwca odbyła się gala konkursu INNOVATION 2020, w którym platforma POLREGIO „Podróż bez barier” zdobyła dwie pierwsze nagrody – w kategorii Innowacyjny Biznes w podkategoriach CSR oraz Usługa. Ta nowatorska platforma jest nowoczesnym narzędziem POLREGIO wspierającym osoby o ograniczonej mobilności w podróżowaniu koleją.

♦ Po długim okresie „zamrożenia” wielu dyscyplin sportowych spowodowanym pandemią, w tym żeglarstwa, nareszcie można było wyjść na wodę. Tradycyjnie, w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku 11 czerwca jako pierwsze w sezonie letnim rozegrano integracyjne regaty żeglarskie. Oprócz regat swój sezon na dezetach rozpoczęli tradycyjnie również „Piraci”.

♦ Tommy Hilfiger przedstawił innowacyjną kolekcję odzieży zaprojektowaną z myślą o tym, by ułatwić ubieranie się dzieciom i dorosłym żyjącym z niepełnosprawnością. Kolekcja Tommy Hilfiger Adaptive zawiera produkty projektowane ze specjalną starannością i funkcjonalnymi rozwiązaniami, takimi jak łatwe w użyciu zapięcia i kroje dostosowane do protez czy pozycji na wózku.

LIPIEC – SIERPIEŃ

♦ Alessandro Zanardi jest wielkim sportowcem oraz fantastycznym człowiekiem, co zgodnie podkreślają polscy handbikerzy. Włoch ma za sobą występy m.in. w Formule 1, a 19 lat temu stracił nogi w wyniku wypadku na torze. Z czasem powrócił do wyścigów. Ponadto postawił na kolarstwo ręczne, w którym sięgnął m.in. po złote medale Igrzysk Paraolimpijskich i Mistrzostw Świata. W czerwcu jadąc na handbike'u zderzył się z ciężarówką i w ciężkim stanie trafił do szpitala.

♦ Szefowie MRPiPS i NFZ podpisali 19 sierpnia umowę na realizację programu, który ma ułatwić osobom z niepełnosprawnościami w stopniu umiarkowanym i lekkim dostęp do rehabilitacji leczniczej. Program będzie finansowany z Funduszu Solidarnościowego w kwocie 100 mln zł.





Jesteśmy z Wami i wśród Was

Najważniejsze wydarzenia



♦20-23 sierpnia w Krakowie odbyły się 48. Paralelkoatletyczne Mistrzostwa Polski. Reprezentantki kraju ustanowiły 5 rekordów świata oraz rekord Europy. W gronie startujących nie zabrakło gości z zagranicy. Impreza została zorganizowana przez PZSN Start, KS AZS AWF Kraków oraz AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie.

♦23 sierpnia zakończyliśmy kolonie Małych Odkrywców. Od 6 lat Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ organizuje prawdziwe wakacje dla dzieci z niepełnosprawnością. Dla dzieci, które nie mogą wyjechać ze zdrowymi rówieśnikami, ponieważ wymagają innej opieki, diety, podawania leków... Ale marzenia mają te same! Chcą być na koloniach i świetnie się bawić, poznawać nowe koleżanki i kolegów, rozwijać zainteresowania, śpiewać przy ognisku...

♦Już 184 organizacje, firmy i instytucje podjęły wyzwanie i uczestniczą w Partnerstwie na rzecz Dostępności. 7 mld zł to koszt trwających obecnie inwestycji, które poprawią dostępność. Te środki pozwolą usunąć bariery architektoniczne i zapewnić dostępność w szkołach, uczelniach, przychodniach, szpitalach, urzędach, budynkach wielorodzinnych, na dworcach kolejowych i w przestrzeni publicznej miast. Większość tej kwoty pochodzi z funduszy europejskich.

♦Trwa zbiórka pieniędzy na remont lokalu, w którym powstanie Centrum Sztuki Włączającej. W tym miejscu w Warszawie zostanie też utworzona siedziba Teatru 21. W nim występują głównie aktorzy z zespołem Downa i autyzmem. I odnoszą sukcesy nie tylko na scenie, gdzie poruszają ważne dla siebie tematy. Ze względu na pandemię musieli zmienić część planów, ale to nie przeszkadza im w rozwijaniu talentów.

♦Było ryzyko, że się nie odbędzie, że podobnie jak wiele imprez zostanie przelożony na inny termin, lepszy czas. Jednak Teatr Śląski w Katowicach nie zrezygnował, w czasie pandemii, izolacji i dystansu, zorganizował w końcu sierpnia br. Międzynarodowy Festiwal Open The Door po raz trzeci.

WRZESIEŃ

♦Pod hasłem „Wykształcenie i aktywność Twoją Szansą” odbyła się osiemnasta edycja Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND. Debata stanowiła istotną część

Światowego Spotkania Niewidomych, Słabowidzących i Ich Bliskich. Wydarzenie zostało zorganizowane 11-14 września w Warszawie przez Fundację Szansa dla Niewidomych.

♦28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich naszego kraju. Około 30 tys. metrów przewyższeń i ponad 200 km wędrówek. Prawie 30 dni na szlakach w trakcie czterech wypraw. Tak wyglądała droga do zdobycia Korony Gór Polski przez drużynę „28 marzeń – Niepełnosprawni w drodze na szczyt”. Uroczysta gala finałowa odbyła się 19 września w Zakopanem, po zdobyciu Rysów.

♦19 i 20 września to cztery mecze reprezentacji, cztery zwycięstwa, czterdzieści trzy strzelone gole, zero straconych, mecz gwiazd, media, treningi amfutebolowych juniorów, gorący doping kibiców. To był świetny amfutebolowy weekend w Warszawie, na który piłkarze i kibice czekali przez długie miesiące.

♦Uroczyste ogłoszenie wyników XVI Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych odbyło się 21 września w Narodowym Starym Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. 100 spośród 733 nadesłanych prac zostało wybranych na wystawę w Kamienicy Szolajskich – oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie. Magazyn „Nasze Sprawy” był patronem medialnym tego wydarzenia.

PAŹDZIERNIK

♦Już po raz 15. nagrodzono pracodawców wrażliwych społecznie. 8 października podczas Gali Finałowej Konkursu Łodolamcze wyróżniono te osoby i instytucje, które w sposób odpowiedzialny i godny naśladowania podchodzą do zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami.

♦8 października przedstawiciele PKPar, dziennikarze i kibice powitali drużynę „Polish Wings” – sześciuosobową ekipę zwycięzców morderczego supermaratonu przez Saharę – Ultra Mirage EL Djerid. Obecny był też wicemistrz paraolimpijski z Rio de Janeiro – szermierz Jacek Gaworski z rodziną, którego zbiórkę na leczenie wspierali i nagłaśniali biegacze. Zebrali prawie 280 tys. zł!

♦Gala 20. Jubileuszowego Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie



2020 roku



„Albertiana” odbyła się „na żywo” online 12 października, a na scenie Sali Teatralnej w Radwanowicach jej końcowa część, będąca zwieńczeniem i zamknięciem wydarzenia.

♦We Wrocławiu 17 października spotkali się zawodnicy z niepełnosprawnością, aby rywalizować w podnoszeniu ciężarów. Była to 40. jubileuszowa edycja tych zawodów. Ze względu na pandemię zabrakło co prawda zawodników z zagranicy, ale najlepsi zawodnicy z Polski stworzyli bardzo emocjonujące widowisko.

♦Podczas parapyłwackich zawodów Pucharu Świata, które odbyły się w weekend 17-18 października w Berlinie polska reprezentacja seniorów i juniorów zdobyła 23 medale. Niemieckie zawody były pierwszymi międzynarodowymi zmaganiem pływackimi od 8 miesięcy.

♦24 października odbył się VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. To oddolna inicjatywa, która jest realizowana przez koalicję organizacji pozarządowych działających na rzecz tych osób. W tym roku wydarzenie zostało zorganizowane w formie zdalnej, o czym przesądziła pandemia. I to właśnie jej wpływ na sytuację osób z niepełnosprawnościami był tematem przewodnim debaty

LISTOPAD

♦Włączeni w kulturę! – to hasło 17. edycji Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja, który odbył się w Koszalinie, w terminie 3-7 listopada. W wyjątkowej formule, bo hybrydowej – część wydarzeń odbyła się na żywo, a część online. Festiwal był bardziej kameralny, skromniejszy i pod wieloma względami trudniejszy niż zwykle, podkreślają organizatorzy, ale równie wartościowy.

♦Nagroda RPO im. Macieja Lisa 2020 „za szczególne dokonania na rzecz obrony praw i interesów osób z niepełnosprawnościami” przyznana została po raz piąty. Laureatką została Hanna Pasterny, konsultantka ds. osób niepełnosprawnych w Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku. Jest niewidoma od urodzenia. Uroczystość odbyła się online 16 listopada.

♦W ostatni weekend listopada Legia Warszawa wygrała szósty sezon Amp Futbol Ekstraklasy i po raz drugi w historii awansowała do amfutebolowej Ligi Mistrzów. Mimo

wyjątkowo trudnych dla sportu warunków tegoroczne klubowe rozgrywki piłkarzy po amputacjach zaliczyć można do bardzo udanych, w znacznej mierze dzięki zaangażowaniu w amfutebol wielkich polskich klubów – Legii Warszawa, Wisły Kraków, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Warty Poznań i Widzewa Łódź.

GRUDZIEŃ

♦Tematy dotyczące pandemii i dostępności znalazły się w programie 14. edycji Konferencji „Pełno(s)prawny Student”. Tradycyjne spotkanie w Krakowie zostało zastąpione dyskusją na platformie Zoom, która odbyła się 1-2 grudnia. Prelegenci przedstawili m.in. wyniki badań przeprowadzonych na uczelniach, również zagranicznych. Nie zabrakło wątków związanych z technologiami, wsparciem oraz pozytywnymi zmianami w nowej rzeczywistości.

♦Szablistka Kinga Dróżdź (Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa), tegoroczna zwyciężczyni zawodów Pucharu Świata w Eger została wybrana Sportowcem Roku 2020 w 2. Plebiscycie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

♦Stanisław Kmiecik, artysta malarz, dla którego niepełnosprawność nie jest przeszkodą w realizacji pasji, otrzymał tytuł „Człowieka bez barier 2020”. Uroczysta gala odbyła się 3 grudnia na Zamku Królewskim w Warszawie, bez udziału publiczności.

♦W obecności pary prezydenckiej 4 grudnia ogłoszono wyniki tegorocznej edycji konkursu Lider Dostępności. – Nie ulega wątpliwości, że dostępność architektoniczna jest wyznacznikiem postępu cywilizacyjnego. Ale jest też wyrazem naszej empatii i solidarności, a przede wszystkim oznaką świadomości, że wśród nas są osoby, które mają trudności z poruszaniem się – podkreśliła Agata Kornhauser-Duda podczas uroczystości.

♦Uczniowski Klub Sportowy Laski zdobył Puchar Polski w goalballu. W finale rozgrywek pokonał 19:9 doświadczoną ekipę z Bierutowa. O trofeum rywalizowało 8 drużyn, w tym dwie wystawione przez gospodarzy turnieju. Zawody zostały zorganizowane 4-6 grudnia w Krakowie.

Oprac. **Ryszard Rzebkowski**, **Iwona Kucharska**, fot. archiwum NS



Sejm przyjął poprawki do tzw. ustawy covidowej, która m.in. wspiera ZAZ

Wsparcie finansowe za miesiące trwania ograniczeń w przemieszczaniu się środkami publicznego transportu zbiorowego – zakłada m.in. poprawka do nowelizacji tzw. ustawy covidowej wspierającej m.in. zakłady aktywności zawodowej. Nowelizację 21 stycznia poparł Sejm.



Nowelizacja dotyczy ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W głosowaniach Sejm przyjął niektóre poprawki Senatu. Dotyczyły one m.in. wsparcia finansowego za miesiące obowiązywania ograniczeń w przemieszczaniu się środkami publicznego transportu zbiorowego dla wykonujących przewozy autobusowe oraz operatorów przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej z wyłączeniem komunikacji miejskiej. Ponadto Sejm w głosowaniach przyjął kilka poprawek Senatu, precyzujących brzmienie ustawy. W nowelizacji są m.in. rozwiązania dotyczące osób z niepełnosprawnościami. Pracodawca, który prowadzi zakład aktywności zawodowej, będzie mógł ubiegać się o refundację kosztów płacy niepełnosprawnego pracownika. Będzie istniała również możliwość otrzymania refundacji zarówno wynagrodzenia, jak i należnych składek oraz podatków (zamiast refundacji wyłącznie wynagrodzenia).

Nowela wprowadza też zmianę, która pozwoli zabezpieczyć świadczenie integracyjne dla tych uczestników centrów integracji społecznej, którzy objęci zostali kwarantanną lub izolacją w warunkach domowych.

Nowelizacja wprowadza zmiany w kilkunastu ustawach, m.in. w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentyisty, o publicznej służbie krwi, o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. (PAP)

dst/ joz/, fot. Kancelaria Sejmu

500 mln zł na programy aktywizujące seniorów w latach 2021-2025

Na nowy program „Aktywni plus” oraz na program „Senior plus” w latach 2021-2025 zostanie przeznaczonych łącznie 500 mln zł – poinformowało 18 stycznia ministerstwo rodziny i polityki społecznej.

W komunikacie opublikowanym na stronie resortu przypomniano, że wraz z końcem 2020 r. zakończyły się także programy wieloletnie „Senior plus” i Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych.

– Ostatnie lata pokazały, jak ważne i potrzebne były to działania, dlatego nie zamierzamy z nich rezygnować. Na programy Senior plus oraz zupełnie nowy Aktywni plus, który zastąpi dotychczasowy program ASOS, w latach 2021-2025 przeznaczymy łącznie 500 mln zł. Zależy nam, by seniorzy mieli przestrzeń do aktywności, integracji, by mogli realizować swoje pasje i marzenia – podkreśla minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag, cytowana na stronie resortu.

W ramach rządowego programu „Aktywni plus” organizacje pozarządowe i inne uprawnione podmioty działające na rzecz osób starszych będą mogły ubiegać się o dofinansowanie swoich projektów kwotą od 25 tys. do 250 tys. zł. W latach 2021-2025 budżet programu wyniesie 200 mln zł.

Program ma zwiększyć udział osób starszych w aktywnych formach spędzania czasu wolnego, wspierać niesamodzielne osoby starsze i ich otoczenie w miejscu zamieszkania, a także rozwijać wolontariat osób starszych i zwiększyć ich zaangażowanie na rynku pracy. Program ma też wspierać seniorów w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami. Ma on wzmacniać trwale relacje międzypokoleniowe, kształtować pozytywny wizerunek osób starszych oraz zwiększyć bezpieczeństwo seniorów.

Z kolei budżet programu „Senior plus” na lata 2021-2025 to 300 mln zł. Zgodnie z szacunkami resortu rodziny w 2020 r. w zajęciach w domach i klubach „Senior plus” uczestniczyło ponad 24,5 tys. osób. (PAP)

Olga Zakolska

RPO pyta resort finansów co się dzieje ze środkami 1% podatku

Rodzice dzieci z niepełnosprawnościami mają poważne problemy z otrzymaniem środków pochodzących z 1% podatku przekazywanego na rzecz organizacji pożytku publicznego. 20 stycznia RPO wystosował pismo do ministra finansów pytając o powody odrzucenia prawie 400 tys. wniosków o przekazanie 1%. Tymczasem przepisy w tym względzie nie zmieniały się – pozwalają tylko nie uwzględniać wniosków błędnych formalnie.

Dla rodziców dzieci z niepełnosprawnościami zmiana polityki fiskusa oznacza stratę od 30 do 80 proc. wpłat. Istotnie utrudnia to także pokrywanie kosztów leczenia i rehabilitacji dzieci.

Rodzice dzieci z niepełnosprawnościami zastanawiają się, jaka jest przyczyna takiego stanu, zwłaszcza czy miała na to wpływ centralizacja obsługi rozliczeń 1% podatku, którą od 2020 r. powierzono Naczelnikowi Pierwszego Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, czy też sytuacja związana z pandemią COVID-19.

Z danych resortu finansów wynika, że w 2020 r. negatywnie zweryfikowano 398 225 wniosków o przekazanie 1% podatku za 2019 r. RPO chciałby poznać szczegółowe powody – ilu podatników nie zapłaciło pełnych kwot podatku (wtedy można odmówić przekazania 1%), ile organizacji podało zły numer rachunku bankowego, ile skreślono z wykazu organizacji pożytku publicznego oraz ilu podatników podało zły numer KRS organizacji. A tylko z tych powodów ustawa o PIT pozwala na wstrzymanie przekazania 1%.

Rzecznik podkreśla, że z jego punktu widzenia jako organu stojącego na straży konstytucyjnych praw obywatelskich istotne jest, aby instytucja 1% podatku funkcjonowała prawidłowo, zapewniając osobom potrzebującym realną możliwość uzyskania środków niezbędnych do poprawy ich trudnej sytuacji życiowej.

Dlatego pyta, jaka jest – według resortu finansów – przyczyna znacznego obniżenia kwot uzyskanych przez beneficjentów w ramach 1% podatku za 2019 r. Prosi też o dodatkowe informacje statystyczne na temat liczby negatywnie zweryfikowanych wniosków o przekazanie 1% w ostatnich 5 latach, z uwzględnieniem podziału na poszczególne ustawowe przyczyny odmowy.

Info: RPO

Trwa nabór wniosków w Systemie Obsługi Wsparcia

Składanie wniosków o dofinansowanie uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych możliwe jest przez System Obsługi Wsparcia – platformę internetową PFRON. Z systemu korzystają wszystkie powiaty w Polsce. Dotychczas poprzez SOW złożono blisko ćwierć miliona wniosków.

System Obsługi Wsparcia to nowoczesna platforma, za pomocą której osoby niepełnosprawne mogą elektronicznie składać wnioski o wsparcie finansowane przez PFRON, dystrybuowane przez jednostki samorządu terytorialnego, w tym m.in. na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Od 1 stycznia 2021 r. możliwe jest również aplikowanie online w obszarze dofinansowań uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych.

– Rozwijamy nasze systemy internetowe, aby nie tylko w czasie pandemii były wsparciem dla osób niepełnosprawnych. Cieszymy się, że dzięki systematycznie wprowadzanym rozwiązaniom coraz większa liczba osób może w prosty sposób wnioskować o dofinansowanie ze środków Funduszu – podkreśla prezes zarządu PFRON Krzysztof Michalkiewicz.

Wdrożone rozwiązania pozwalają, aby cały proces związany z dofinansowaniami do turnusów rehabilitacyjnych był realizowany elektronicznie. Po przystąpieniu do SOW również organizatorzy turnusów będą włączyli w elektroniczny obieg dokumentów między wnioskodawcą i realizatorem. Dzięki systemowi SOW składanie wniosków o środki PFRON możliwe jest bez wychodzenia z domu, 24 godziny na dobę, dając istotną przewagę nad tradycyjną formą papierową, która wymaga osobistego stawiennictwa w urzędzie.

Z platformy korzystają wszystkie powiaty w Polsce. Już ponad 125 tys. użytkowników złożyło poprzez SOW blisko ćwierć miliona wniosków. Osoby, które składały wnioski o środki PFRON za pomocą systemu, doceniają pozytywny wpływ aplikacji na proces bezpiecznego obiegu dokumentów bez narażania swojego zdrowia.

Wniosek można złożyć w systemie SOW. W celu uzyskania szczegółowych informacji zapraszamy do korzystania z portalu edukacyjno-informacyjnego, platformy e-learningowej oraz kontaktu z Infolinią SOW pod numerem: 800 889 777 czynnym od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-17.00.

Info: PFRON

PFRON wznowił rekrutację do projektu rehabilitacji kompleksowej w 2021 roku

Fundusz informuje, że w 2021 roku wznowiono rekrutację do projektu „Wypracowanie i pilotażowe wdrożenie modelu kompleksowej rehabilitacji umożliwiającej podjęcie lub powrót do pracy”.

Jak się zgłosić do projektu?

1. Aby ubiegać się o udział w projekcie wystarczy pobrać formularz zgłoszeniowy, wydrukować go i wypełnić.

2. Jeżeli posiadasz orzeczenie o niepełnosprawności, dołącz jego kopię do formularza zgłoszeniowego. (Aby wziąć udział w projekcie nie musisz posiadać orzeczenia o niepełnosprawności)

3. Formularz zgłoszeniowy wyślij na adres: Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Al. Jana Pawła II 13 00-828 Warszawa Rehabilitacja kompleksowa

4. Po otrzymaniu dokumentów pracownicy projektu niezwłocznie skontaktują się z Tobą telefonicznie, aby zaprosić Cię na Komisję Kwalifikacyjną.

5. Wyniki Komisji Kwalifikacyjnej muszą zostać zatwierdzone przez Komisję Centralną.

6. Po zatwierdzeniu przez Komisję Centralną zostaniesz poinformowany o wynikach. Jeżeli wynik będzie pozytywny, zostaniesz zaproszony do Ośrodka Rehabilitacji Kompleksowej.

Na każdym etapie zgłoszenia, jeżeli masz pytanie lub potrzebujesz pomocy, zadzwoń pod numer 22 50 55 600 lub napisz wiadomość na adres ork@pfron.org.pl

Kompleksowa rehabilitacja – co to oznacza?

Kompleksowa rehabilitacja to nowe na gruncie polskim rozwiązanie, mające na celu ułatwienie podjęcia lub powrotu do pracy osobom, które wskutek doznanej urazu lub choroby w różnych okresach życia utraciły zdolność do pracy. Głównym celem programu jest uzyskanie zatrudnienia przez jego uczestników lub uruchomienie przez nich działalności gospodarczej, dlatego główną rolę odgrywa tu moduł zawodowy. Proponowane w ramach tego modułu szkolenia zawodowe, kończą się egzaminem i przyznaniem certyfikatu.

Do kogo skierowany jest projekt?

Do tych wszystkich, którzy z powodu choroby lub wypadku utracili możliwość wykonywania dotychczasowego zawodu, a chcieliby podjąć inną pracę, adekwatną do zainteresowań i stanu zdrowia. To również szansa dla tych, którzy ze względów zdrowotnych nigdy nie pracowali, a chcieliby wejść z sukcesem na rynek pracy.

Na czym polega udział w projekcie?

Na kompleksową rehabilitację składają się trzy elementy, które wzajemnie się uzupełniają:

– moduł zawodowy, czyli spotkania i warsztaty z doradcą oraz szkolenia zawodowe, – moduł medyczny, czyli zabiegi fizjoterapeutyczne, – moduł psychospołeczny, którego celem jest wzmocnienie kompetencji społecznych i psychologicznych uczestników.

O tym, ile zajęć z każdego modułu będzie miał Uczestnik decyduje na pierwszym spotkaniu w Ośrodku zespół specjalistów. Na początek opracowują oni indywidualny plan rehabilitacji na pierwsze dwa tygodnie, które są okresem próbnym, a następnie na resztę pobytu Uczestnika.

Gdzie jest realizowana rehabilitacja kompleksowa?

Udział w projekcie wiąże się z kilkumiesięcznym pobytem w Ośrodku Rehabilitacji Kompleksowej. Obecnie funkcjonują 4 takie ośrodki: w Wągrowcu (woj. wielkopolskie), w Ustroniu (woj. śląskie), w Nałęczowie (woj. lubelskie) oraz w Grębszowie (woj. mazowieckie).

Uwaga! Funkcjonowanie Ośrodków Rehabilitacji Kompleksowej odbywa się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, obowiązującymi w czasie pandemii. Ze względu na sytuację epidemiologiczną w Polsce Ośrodki będą funkcjonować zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez zespół specjalistów ds. zakażeń. Co ważne, wszyscy uczestnicy projektu przed wejściem do Ośrodka Rehabilitacji Kompleksowej poddawani są testom na obecność koronawirusa.

Info: PFRON

Model wsparcia osób niepełnosprawnych w środowisku pracy nagrodzony

Model wsparcia opracowany w ramach projektu PO WER „Wypracowanie i upowszechnianie, we współpracy z partnerami społecznymi, modelu wsparcia osób niepełnosprawnych w środowisku pracy” został wyróżniony podczas Międzynarodowych Targów Wynalazków i Innowacji INTARG 2020 – edycja Innowacje Społeczne.



Wypracowane w ramach projektu rozwiązania otrzymały Diamentową Nagrodę INTARG 2020 oraz Dyplom WIIPA (World Invention Intellectual Property Associations) w kategorii „Innowacje Społeczne w służbie wspólnego dobra”. Projekt realizowany był ze środków EFS w ramach PO WER 2014 – 2020. Projekt realizował Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy wraz z partnerami: Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Krajowym Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji. W ramach projektu opracowany został Model wsparcia osób niepełnosprawnych w środowisku pracy zawierający konkretne narzędzia do tworzenia środowiska pracy uwzględniającego potrzeby osób z niepełnosprawnością ruchową, wzrokową, słuchową oraz intelektualną. W skład modelu weszły m.in. narzędzia do oceny fizycznych i psychospołecznych warunków pracy, narzędzia wspomagające przystosowanie środowiska, a także sieć podmiotów, które działając bezpośrednio z pracodawcą, wspomagają go w eliminowaniu barier i podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej. Narzędzia i informacje o modelu znajdują się na witrynach internetowych CIOP i PFRON.

Info: **PFRON**

Badanie osób z niepełnosprawnościami: Praca a koronawirus. Czy osoby

Fundacja Aktywizacja 20 października przedstawiła raport z drugiej edycji badania na temat rynku pracy osób z niepełnosprawnościami w czasie pandemii koronawirusa. W tej edycji badania wzięło udział 367 osób z całej Polski. Badanie zostało przeprowadzone na tej samej grupie respondentów, którą ankietowano w pierwszej edycji, czyli w kwietniu 2020 r. Dzięki temu można było dokonać porównania wyników i prześledzić dokładniej losy aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami w czasie pandemii.

Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego obecna sytuacja stanowi największe załamanie od czasu wielkiego kryzysu z lat 30 XX wieku. Biorąc pod uwagę specyficzną sytuację osób z niepełnosprawnościami (zarówno tych przygotowujących się do wejścia na rynek pracy, jak i tych próbujących się na nim odnaleźć i osadzić), kilka tygodni po wybuchu koronawirusa podjęto decyzję o zbadaniu sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami, którym Fundacja pomogła wejść na rynek pracy w ostatnim roku.

Wybór tej grupy był nieprzypadkowy. Stosunkowo krótki okres ich aktywności zawodowej warunkował rosące ryzyko doświadczenia przez nich zmian wywołanych pogorszeniem sytuacji gospodarczej. Badanie przeprowadzone w kwietniu 2020 r. pokazało, że choć w grupie ankietowanych zdecydowana większość nadal pracuje, to znaczna ich część doświadczyła lub spodziewała się w najbliższym czasie wprowadzenia istotnych zmian warunków zatrudnienia.

W II kwartale 2020 r. zaobserwowano spadek liczby pracujących osób z niepełnosprawnościami o 10 tys. w stosunku do poprzedniego roku. Pod względem stopnia niepełnosprawności wśród objętych badaniem najliczniejszą grupę stanowiły osoby z orzeczoną stopniem umiarkowanym lub orzeczeniem równoważnym.

W przypadku rynku pracy chronionej ankietowani pracują najczęściej na stanowiskach pracowników ochrony. Na rynku otwartym różnorodność stanowisk jest znacznie większa. Najczęściej wskazywane stanowisko pracy to pracownik biurowy (w tym księgowy, kadrowy, referent w urzędzie). Wśród zatrudnionych znaleźli się również sprzedawcy, rekruterzy czy terapeuci zajęciowi. Wśród osób niepracujących najczęściej jako przyczynę utraty pracy podawano zakończenie czasu trwania umowy zawartej z pracodawcą na czas określony, 21,8 proc. ankietowanych jako przyczynę zakończenia pracy podało pandemię koronawirusa.

Zdecydowana większość z nich wskazała, że było to zwolnienie przez pracodawcę spowodowane problemami ekonomicznymi wywołanymi pandemią koronawirusa. 17,7 proc. osób odpowiedziało, że zdecydowało się na zwolnienie z pracy z obawy przed zachorowaniem. Niemal wszyscy ankietowani spośród osób, które utraciły pracę w wyniku pandemii deklaruje chęć powrotu na rynek pracy.

Na pytanie o to, czy wprowadzone zmiany mają charakter stały, większość badanych wskazała, że pracodawca zapowiedział powrót do poprzednich warunków pracy (67,5 proc.). W przypadku 15 proc. badanych zaistniałe zmiany mają charakter stały.

Wyniki przeprowadzonego badania wskazują, że odsetek osób aktywnych zawodowo wśród badanej grupy klientów Fundacji Aktywizacja w trakcie trwania pandemii koronawirusa jest bardzo wysoki i wynosi 78,8 proc.. Poza czynnikami wewnętrznymi, związanymi z odpowiednim przygotowaniem i sprawnością poruszania się po rynku pracy badanych osób z niepełnosprawnościami, warto zwrócić uwagę na zewnętrzne uwarunkowania w zakresie ich zatrudnienia.

Jednym z pierwszych działań podjętych w ramach tarczy antykryzysowej w zakresie wsparcia tej grupy na rynku pracy było podniesienie poziomu dofinansowania do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami. Powyższe rozwiązanie stanowiące ważny parametr finansowy mogło mieć istotne znaczenie i być dodatkowym czynnikiem wzmacniającym efekt stabilności zatrudnienia w tej grupie.

Wraz z przedłużającym się okresem przebywania w stanie bierności zawodowej rosło ryzyko oddalenia od rynku pracy i problemów z powrotem na rynek pracy. Badani pracownicy zostali dodatkowo zapytani, czy widzą ryzyko zmian warunków pracy w przyszłości. Na dzień badania zdecydowana większość z nich nie ma takich obaw (89,2 proc.).

Badanie przeprowadzone w kwietniu 2020 r. przypadło na okres obowiązywania wielu restrykcji sanitarnych i związanych z tym licznymi ograniczeniami w funkcjonowaniu instytucji,

z niepełnosprawnościami tracą pracę?

organizacji i firm. Ten specyficzny stan miał istotne znaczenie dla prezentowanej wtedy oceny sytuacji i potencjalnych ryzyk oraz planów na działania na przyszłość. Wśród ankietowanych osób z niepełnosprawnościami bardzo wyraźnie wybrzmiewały nie tylko obawy o swoją pracę, ale również o własne zdrowie. Analizując wyniki badania z kwietnia oraz obecnego, nie tylko widać, jak zmieniła się sytuacja osób z niepełnosprawnościami na polskim rynku pracy, ale także, jakie zmiany zaszły w postrzeganiu pracy i jej roli wśród samych osób z niepełnosprawnościami. Podstawowym wskaźnikiem obrazującym sytuację osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy jest wskaźnik zatrudnienia – 78,8 proc. respondentów wskazuje, że pracuje i jest to o niemal 5 punktów procentowych wyższy wynik, niż w badaniu realizowanym w kwietniu. Wynik ten wydaje się szczególnie interesujący, gdy weźmiemy pod uwagę dane dotyczące ogólnego pogorszenia sytuacji na rynku pracy, rosnącego bezrobocia oraz bierności zawodowej, co widać w danych Urzędu Statystycznego.

Na rynku pracy objęte badaniem osoby z niepełnosprawnościami sprawnie zaadaptowały się do nowych warunków gospodarczych i nie zostały wyraźnie dotknięte konsekwencjami pandemii.

Do najistotniejszych zmian obrazujących realne pogorszenie sytuacji tej grupy osób na rynku pracy zaliczyć należy spadek liczby osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę z 98 proc. do 94,2 proc., wzrost liczby osób zatrudnionych na rynku pracy chronionej z 21 proc. do 24,9 proc., rosnący odsetek osób, które w wyniku pandemii pracują na mniejszą liczbę godzin pracy (22 proc. do 37,5 proc.). Zmniejszenie liczby osób zatrudnionych w oparciu o umowy o pracę świadczy o istotnym pogorszeniu jakości zatrudnienia. Zmniejszenie odsetka osób pracujących w oparciu o standardowe zatrudnienie, chronione Kodeksem Pracy przy jednoczesnym rosnącym udziale badanych osób z niepełnosprawnościami w zatrudnieniu niestandardowym, oferującym zazwyczaj niższy poziom bezpieczeństwa socjalnego należy ocenić negatywnie.

Podobnie jest ze wzrostem zatrudnienia na rynku pracy chronionej. Ten trend jest szczególnie niepokojący, zwłaszcza że dotyczy sytuacji, w której osoby z niepełnosprawnościami funkcjonujące dotychczas na rynku otwartym, z uwagi na nowe uwarunkowania gospodarcze i trudności ze znalezieniem

pracy, chcąc pozostać aktywnymi zawodowo zdecydowały się na pracę w warunkach chronionych. Przejście lub powrót na rynek pracy na rynku otwartym, skuteczniej włączającym w społeczeństwo, może mieć negatywne skutki dla samodzielności i samooceny tych osób.



Osoby z niepełnosprawnościami znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. Ich szanse na podjęcie i utrzymanie satysfakcjonującej, godnej pracy są znacznie niższe niż osób sprawnych. A pandemia uderza mocniej w osoby z niepełnosprawnościami niż pozostałe osoby.

Obrazują to podstawowe wskaźniki rynku pracy, np. liczba pracujących ogółem spadła o 1,3 proc., a liczba pracujących osób z niepełnosprawnościami o 2 proc. Szczególnie niepokojący jest spadek liczby osób z niepełnosprawnością aktywnych zawodowo. Doświadczenie uczy, że przejście z aktywności do bierności zawodowej jest często trwałe, a odwrócenie tego zjawiska wymaga dużych nakładów i wysiłków.

Ostatnia wskazana zmiana warunkująca proporcjonalnie do zmniejszenia poziomu zaangażowania zawodowego zmniejszenie wynagrodzenia, rodzi poważne ryzyko wystąpienia problemów w zaspokojeniu podstawowych potrzeb bytowych tej grupy. Należy bowiem pamiętać, że osoby z niepełnosprawnościami w dalszym ciągu są niezwykle nisko opłacaną grupą pracowniczą – ich średnie wynagrodzenie oscyluje wokół poziomu płacy minimalnej. Kolejną istotną zmianę między badaniami w kwietniu i wrześniu 2020 r. stanowi znaczny wzrost liczby osób zwolnionych z pracy z powodu problemów pracodawcy wynikających z pandemii z 57,2 proc. do 82,3 proc.

Patrząc na wysoki wskaźnik utrzymania zatrudnienia przy jednoczesnym obniżeniu jego jakości należy uznać, że pracownicy z niepełnosprawnością wykazują się dużą adaptacyjnością do warunków rynkowych. Biorąc pod uwagę dane dotyczące bardzo niskich ich wynagrodzeń i obiektywnej potrzeby, a wręcz konieczności dbania o zapewnienie tej grupie jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa socjalnego podczas zatrudnienia, warto wyraźnie podkreślić, że system wsparcia tej grupy zwłaszcza teraz, powinien objąć konkretne działania zmierzające do wsparcia nie tylko poszukujących pracy, ale też tych już pracujących. Trudno bowiem myśleć o konwencyjnym zapewnieniu równych szans i pełnego udziału w życiu społeczno-gospodarczym bez interwencji ukierunkowanych na podniesienie jakości zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.

Początkowe obawy, że osoby te mogą w sposób szczególny zostać dotknięte negatywnymi skutkami pandemii na szczęście się nie potwierdziły. Większość badanych pracowników w ciągu kilku miesięcy pandemii utrzymał zatrudnienie. Niepokoi natomiast spadek jakości zatrudnienia. Wielu osobom pogorszyły się warunki pracy – przez pandemię pracują krócej i zarabiają mniej.

Obrazują to podstawowe wskaźniki rynku pracy, np. liczba pracujących ogółem spadła o 1,3 proc., a liczba pracujących osób z niepełnosprawnościami o 2 proc. Szczególnie niepokojący jest spadek liczby osób z niepełnosprawnością aktywnych zawodowo. Doświadczenie uczy, że przejście z aktywności do bierności zawodowej jest często trwałe, a odwrócenie tego zjawiska wymaga dużych nakładów i wysiłków. Z wyników łatwo wyczytać, że osoby z niepełnosprawnością mogą stanowić najbardziej stabilną i najbardziej lojalną część zespołów pracowniczych. Kluczowe wyniki badania pokazują, że 78,8 proc. osób z niepełnosprawnościami utrzymuje zatrudnienie, a 21,2 proc. nie pracuje. W grupie osób niepracujących 21,8 proc. utraciło zatrudnienie z powodu pandemii, w tym 82,3 proc. zwolnionych z powodu pandemii utraciło zatrudnienie w wyniku problemów pracodawcy.

Oprac. **Ewa Maj**

Od redakcji NS

Całkowicie nie zgadzamy się z konstatacją autorów raportu, że przejście z zatrudnienia na otwartym rynku pracy na rynek pracy chronionej jest zjawiskiem „szczególnie niepokojącym” i jest obniżeniem jakości zatrudnienia. Naszym zdaniem jest wręcz przeciwnie – w warunkach chronionych osoby z niepełnosprawnościami mają zapewnioną podstawową opiekę medyczną i rehabilitacyjną, czego nie oferują im zakłady rynku otwartego. Mają przystosowane do dysfunkcji stanowiska pracy. Mogą też liczyć na bonusy z zakładowego funduszu rehabilitacji, np. dopłatę do lekarstw, czy turnusów rehabilitacyjnych, dowóz do pracy i inne.

Ponadto na rynku pracy chronionej funkcjonują takie same firmy jak na rynku otwartym, produkcyjne, bądź usługowe, które nie mniej „skutecznie włączają w społeczeństwo”. Jakież to może mieć negatywne skutki dla samodzielności i samooceny tych osób?

Raport: główne przeszkody w zatrudnianiu

Ewa Maj, fot. freepik.com

Raport Zdalniacy „Perspektywa pracodawców na zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami” został opracowany przez agencję marketingową Leżę i Pracuję, by poznać i zrozumieć potrzeby pracodawców w obszarze zatrudniania osób z niepełnosprawnościami.

Raport obala kolejne mity związane z zatrudnianiem tej grupy osób. Pokazuje korzyści finansowe, liczne ulgi i przywileje przysługujące firmom ich zatrudniającym. Wskazuje również na ich zaangażowanie jako pracowników identyfikujących się z firmą i pozytywnie odbieranych przez cały zespół pracowniczy, poprzez większą integrację, budowanie silniejszych więzi, empatię i tolerancję, co oczywiście ma wpływ na podniesienie efektywności takiego zespołu.

Opracowanie to wykazuje, że istnieje pięć największych przeszkód na drodze do skutecznego zatrudnienia osób z niepełnosprawnością: brak wiedzy i wsparcia z zewnątrz w rozpoczęciu zatrudniania takich osób, problem w dopasowaniu odpowiednich kandydatów do wymogów stanowisk pracy, dostosowanie miejsca i stanowiska pracy, brak gotowości organizacji w obszarze mentalnym i kultury organizacji, negatywne stereotypy i strach przed nieznanym, dokumentacja, prawo, księgowość.

Organizacje w kwestii zatrudniania osób z niepełnosprawnością działają intuicyjnie, nie mają doświadczenia, nie wiedzą „jak się za to zabrać”. Brak im informacji w jaki sposób rozpocząć działania związane z tym tematem, jakie dokumenty są potrzebne oraz z jakimi aktami prawnymi muszą się zapoznać. Rozpoczęcie zatrudniania osób z niepełnosprawnościami respondentów odbierają jako czasochłonne, żmudne i trudne. Nie są gotowi zająć się tym obszarem, ich deklaracje są

bardzo optymistyczne i wskazują na duże chęci, jednak mimo to niezbyt często podejmują to wyzwanie.

W rozmowach okazywało się, że jednym z największych zagrożeń w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością jest obawa dotycząca tego jak się zachować i w jaki sposób współpracować. Sam sprzęt i dostosowanie biura są wyzwaniem, ale nie są problemem nie do pokonania. Po raz kolejny okazuje się, że najważniejsze, co można zrobić, to edukacja i odczarowanie niepełnosprawności. Największą barierą w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością wciąż pozostają negatywne stereotypy na temat ich gotowości i zdolności do pracy. Wynikają one najczęściej z braku doświadczenia we współpracy z takimi osobami, na co wskazywało aż 58 proc. ankietowanych pracodawców.

Pracodawcy, którzy już zatrudniają osoby z niepełnosprawnością wskazali, że istnieje problem z pozyskaniem kandydatów z kompetencjami, które są wymagane do oferowanego stanowiska. Przedsiębiorcy boją się też zatrudnić osoby z wyższym stopniem niepełnosprawności, przewidując z góry, że wydajność ich pracy będzie niska, a absencja wysoka, co negatywnie wpłynie na procesy produkcji i organizacji pracy. Wielu pracodawców uważa również, że osoby z niepełnosprawnością są roszczeniowe, konfliktowe i nie potrafią pracować w zespole. Pozytywne jest jednak zdanie pracodawców, którzy z powodzeniem zatrudniają osoby z niepełnosprawnością już od

wielu lat – z ich doświadczenia wynika, że dzięki odpowiednim działaniom bariery można zlikwidować. Pracodawcy gotowi są zatrudnić osoby z niepełnosprawnością głównie ze względu na budowanie kultury i wartości firmy otwartej na różnorodność (44 proc. wskazań), świadomość korzyści finansowych (38 proc. odpowiedzi) czy posiadanie polityki społecznej odpowiedzialności w biznesie – CSR (20 proc. ankietowanych). „Potrzebujemy różnorodności. Ludzie o podobnych przekonaniach, z tego samego kręgu kulturowego, tej samej płci, stale będą wymyślać te same rozwiązania. Nie pójdziemy do przodu” – przekonują autorzy Raportu.

Rozwój nowych technologii, oprogramowania czy aplikacji znacząco wpływa na zmniejszenie barier w dostępie do wykonywania pracy zawodowej przez osoby z niepełnosprawnością. „Zdalniacy dopasowują do siebie pracodawców i kandydatów na pracowników na podstawie ich możliwości i oczekiwań. Dla większości ludzi technologia ułatwia pracę. Dla OzN sprawa, że rzeczy stają się w ogóle możliwe” – takie stwierdzenia nie zaskakują, są oczywiste w tej publikacji. Organizacje nauczyły się pracować na odległość, korzystać z komunikatorów, wideokonferencji czy narzędzi do koordynacji pracy zespołów. „Jak przeszliśmy na pracę zdalną, to okazało się, że wszystko jest możliwe. Bez kartek. /.../ Przyszła pandemia, wystarczył e-mail i wszystko działa” – konstatują autorzy publikacji.

Raport pokazuje przykłady rozwiązań, które mogą wspierać pracę OzN i zespoły, w których taka osoba pracuje. W tym przykładzie aplikacja, która perfekcyjnie wręcz dopasowuje konkretne stanowiska pracy do jej potrzeb.

Pokazują również kalkulator korzyści z zatrudnienia OzN czy wizualizacje (ErgoON), odpowiadające na pytanie: jak przygotować miejsce pracy dla OzN, bądź dotyczące projektowania środowiska pracy biurowej i wiele innych. Również np. narzędzia ułatwiające pisanie, a nawet obsługę komputera czy urządzeń mobilnych za pomocą wzroku oraz specjalnych okularów, bądź dłoni, stopy, jednego palca czy doustnego gryzaka.

Podsumowując najważniejsze kwestie w obszarze zatrudniania osób z niepełnosprawnością należy stwierdzić, że pracodawcy są otwarci na ich zatrudnianie, chcą dbać o różnorodność w organizacjach, widzą wymierne korzyści dla organizacji, także finansowe. Po drugie pracodawcy czują, że nie są przygotowani do rozpoczęcia procesu zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Obawiają się skomplikowanych procesów prawnych i księgowych, nie znają kroków, jakie muszą podjąć, poszukują wsparcia wśród organizacji pozarządowych.

Po trzecie pandemia COVID-19 przyspieszyła proces transformacji cyfrowej w wielu organizacjach. To, co jeszcze na początku roku wydawało się niemożliwe do wdrożenia, dziś funkcjonuje jako standard pracy (praca zdalna, telepraca, praca z domu (home office), co niesie za sobą ogromną szansę dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

Po czwarte pracodawcy nie chcą tworzyć specjalnie dostosowanych stanowisk pracy dla osób z niepełnosprawnościami. Myślą o nich jak o pełnosprawnych pracownikach, którzy wykonują te same obowiązki co osoby w pełni sprawne i są częścią organizacji na tych samych zasadach (oczywiście uwzględniając prawo pracy). Kolejny, piąty wniosek, to stwierdzenie, że aby skutecznie



Kampania społeczna „Pracodawca z sercem” pod patronatem minister rodziny

rozpocząć zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami pracodawcy oczekują wsparcia zarówno na poziomie znalezienia pracownika, sposobu rekrutacji, onboardingu, tj. przygotowania pracownika do objęcia nowego stanowiska i offboardingu, czyli rozstania się z pracownikiem z niepełnosprawnością.

Po szóste dla pracodawców ważne są umiejętności miękkie i komunikacyjne, zarówno po stronie osób z niepełnosprawnością oraz zespołu i managerów zarządzających zespołami. Mają świadomość, że zarówno w organizacji, jak i wśród osób z niepełnosprawnościami mogą pojawić się niepewność, obawy i wątpliwości, czy takie zespoły będą prawidłowo funkcjonować. Wyraźnie komunikują potrzebę wsparcia w tym zakresie.

I wreszcie pracodawcy nie mają problemu z technologią, która pozwala im pracować i komunikować się zdalnie, choć można zauważyć, że każdy duży pracodawca pracuje w swoim zamkniętym systemie, używając konkretnych programów i narzędzi. Są otwarci na nowe rozwiązania i systemy, opracowali lub są w trakcie opracowywania nowych procedur i zasad współpracy w trybie home office. Wykazują dużą ciekawość w zastosowaniu technologii funkcjonującej w świecie osób z niepełnosprawnością w swojej codziennej pracy.

Autorzy Raportu szczególne podziękowania skierowali do Sponsora Głównego tej publikacji – HUAWEI Polska oraz Fundacji Digital Poland, organizatora Festiwalu Cyfryzacji, w trakcie której miała miejsce premiera Raportu.

Więcej na temat kampanii Zdalniacy na: <https://lezeipracuje.pl/zdalniacy>

Ułatwienia dla spółdzielni socjalnych w prawie zamówień publicznych

1 stycznia 2021 roku weszły w życie nowe przepisy ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Ustawa wprowadziła zasadę efektywności, dzięki czemu zamawiający nie będą kierowali się jedynie kryterium najniższej ceny. Jeden z nowych artykułów ustawy dotyczy m.in. spółdzielni socjalnych. Do ustawy wprowadzono nowy przepis (art. 94), na mocy którego zamawiający ma możliwość zastrzeżenia w ogłoszeniu o zamówieniu, że o udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wyłącznie np. spółdzielnie socjalne. Dzięki temu zamawiający nie będzie musiał już weryfikować celu działalności podmiotu ani sprawdzać wskaźnika zatrudnienia osób określonych w artykule. Spełnienie wymogów zapewni zamawiającemu sama forma prawna spółdzielni socjalnej.

Zasada efektywności

Ponadto, ustawa wprowadziła zasadę efektywności. Oznacza to, że zamawiający nie będzie kierował się jedynie najniższą ceną, ale będzie uwzględniał aspekty społeczne czy znaczenie dla środowiska. To nie wszystko. Oprócz możliwości zastrzeżenia zamówienia dla spółdzielni socjalnych, w nowym prawie zamówień publicznych znajdziemy też inne zmiany związane z aspektami społecznymi. Rozszerzono m.in. katalog osób społecznie marginalizowanych o poszukujących pracy, niepozostających w zatrudnieniu lub niewykonyjących innej pracy zarobkowej oraz o usamodzielnianych

Ważne regulacje po staremu

Nowa ustawa zawiera również rozwiązania znane z wcześniej obowiązującej regulacji, a dotyczące spółdzielni socjalnych.

Rewitalizacja

Możliwość skorzystania z wyłączenia stosowania ustawy w przypadku przedsięwzięć rewitalizacyjnych wykonywanych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji, m.in. w sytuacji udzielania zamówienia spółdzielniom socjalnym (art. 11 ust. 5 pkt 5; wcześniejszy art. 4d ust. 1 pkt 5 lit. a).

Zatrudnianie określonych osób

Klauzula zatrudnieniowa dotycząca w szczególności zatrudniania do realizacji zamówienia osób bezrobotnych, młodocianych, niepełnosprawnych oraz innych osób o których mowa w ustawie o zatrudnieniu socjalnym (art. 96; wcześniejszy art. 29 ust. 3a).

Usługi społeczne i inne szczególne usługi

Klauzula zastrzeżona na usługi społeczne i inne szczególne usługi dotycząca zastrzeżenia zamówień na usługi społeczne i inne szczególne usługi wyłącznie dla wykonawców spełniających warunki związane z niedziałaniem w celu osiągnięcia zysku, strukturą zarządzania oraz działalnością związaną ze społeczną i zawodową integracją osób zagrożonych wykluczeniem społecznym; (art. 361; wcześniejszy art. 138p).

Info: MRIPS

Magdalena Groniek

Osoby z niepełnosprawnością będą szczepione zgodnie z przynależnością do grupy wiekowej

Niepełnosprawni i ich opiekunowie szczepieni będą zgodnie z przynależnością do grupy wiekowej, chyba że mają schorzenia wskazane w rozporządzeniu epidemicznym jako choroby przewlekłe, kwalifikujące do szczepień w pierwszej grupie – zaznaczył w Sejmie 21 stycznia szef KPRM i pełnomocnik ds. programu szczepień Michał Dworczyk.

W ramach pierwszej grupy, której szczepienie rozpocznie się 25 stycznia, najpierw zastrzyki otrzymają seniorzy powyżej 60 lat (grupa 1A). Po nich zaszczepione mają być osoby poniżej 60 lat z chorobami przewlekłymi, m.in. po przeszczepach, dializowane, wentylowane mechanicznie czy z chorobami nowotworowymi (grupa 1B). Następnie nauczyciele i służby mundurowe (grupa 1C). Lista chorób przewlekłych kwalifikujących do szczepień w grupie pierwszej ma znaleźć się w znowelizowanym rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Określa ono kolejność szczepień poszczególnych grup wiekowych i zawodowych.

– Mamy enumeratywnie wymieniane choroby przewlekłe, które kwalifikują do etapu pierwszego i w Narodowym Programie Szczepień jest też druga kategoria chorób, które pozwalają na tej podstawie udać się do swojego lekarza prowadzącego i uzyskać skierowanie, które powoduje, że możemy zgłosić się na szczepienie – mimo tego że należymy założyćmy do grupy trzeciej albo drugiej – to możemy pójść w grupie pierwszej po zaszczepieniu seniorów, to jest warunek – powiedział. Wyliczył też, że w grupie zero, której szczepienie rozpoczęło się 27 grudnia jest blisko 1,3 mln osób. Do tej pory zarejestrowało się z tej grupy około 1 mln 50 tys. osób, a zaszczepiono ponad 560 tys. osób.

– Cały etap zero nie został zaszczepiony. Byłby zaszczepiony do końca przyszłego tygodnia, gdyby nie to, że grupa Pfizer postanowiła ograniczyć i opóźnić zamówienia. Przez to musieliśmy spowolnić szczepienie grupy zero – przypomniał. Zadeklarował, że jeżeli dostępność szczepionek pozwoli na to, to w lutym osoby z grupy zero powinny być zaszczepione. (PAP)

Klaudia Torchała

Powstanie fundusz bezpieczeństwa na wypadek powikłań poszczepiennych – zapewnia wiceminister zdrowia

Powstanie fundusz bezpieczeństwa, z którego będzie wypłacane zadośćuczynienie, gdyby coś się wydarzyło pacjentowi po szczepieniu – zapowiedział 29 grudnia wiceminister zdrowia Waldemar Jerzy Kraska.

Wiceszefa resortu zdrowia zapytano w Polskim Radiu 24, kto odpowie za ewentualne powikłania po szczepieniu. – Teraz szczepionki zostały dopuszczone warunkowo (...). Prawo, które nie jest od wczoraj, mówi o odpowiedzialności rządów, które te szczepionki zakupiły – odpowiedział. Dodał, że dlatego taki fundusz zostanie stworzony.

Kraska wyraził przekonanie, że fundusz nie będzie nadużywany. – Z tego co widzimy – a zaszczepionych jest prawie 3 mln osób na świecie – to nie ma działań niepożądanych. Dlatego to jest fundusz bezpieczeństwa, na wypadek, gdyby coś się wydarzyło po szczepieniu – powiedział.

W ocenie wiceministra szczepienie medyków zakończy się do 15 stycznia. Wówczas

rozpocznie się szczepienie innych osób. Pierwszą grupą będą seniorzy.

– Chcemy w pierwszej kolejności zaszczepić osoby najstarsze, które niestety przechodzą to zakażenie bardzo ciężko. Zaczynamy od góry i potem schodzimy w dół – wskazał. – Mamy nadzieję, że proces ten będzie sprawny, szczególnie że mamy doniesienia, że seniorzy bardzo chętnie się będą zgłaszali na szczepienia – powiedział.

Odpowiadając na pytanie, czy będzie możliwy wybór szczepionki przez pacjenta, oznajmił: – Jak pojawiają się nowe preparaty być może będzie wybór. W tej chwili trudno powiedzieć. (...) Szczepmy się tą szczepionką, która jest obecnie, ona jest naprawdę dobra i bezpieczna. (PAP)

wnk/ joz/

Duże kłopoty osób niesłyszących z powodu masek

Obowiązkowe maski na twarz wprowadzają nowe, coraz trudniejsze do pokonania bariery w codziennym życiu osób głuchych i niedosłyszących. Pandemia bardzo wyraźnie ogranicza ich prawa. Dla tych osób czytanie z ruchu warg, a także mimika odgrywają znaczącą rolę w ich komunikacji. Również w języku migowym.

Twarz zasłonięta maseczką kolosalnie utrudnia, a w wielu przypadkach wręcz uniemożliwia nawiązanie kontaktu m.in. ze służbą zdrowia. Wraz z pojawieniem się koronawirusa, ten problem nabrał bardziej bezpośredniego i pilnego znaczenia. Wiele systemów śledzenia kontaktów polega przecież na kontakcie telefonicznym. Jednym z rozwiązań, które są próbowane, są np. maski na twarz, z przezroczystą folią, przez którą widać usta. Ale są one wciąż rzadkością.

Niestety systemowe niedociągnięcia na tym obszarze, poważne luki w dostępie do informacji, poczynając od zapowiedzi działań koronawirusowych, po codzienną komunikację, są widoczne w wielu unijnych krajach, których służby medyczne nie poradziły sobie w czasie pandemii np. z koniecznością zapewnienia tłumaczy migowych.

Co prawda ich obecność jest już w zasadzie powszechnym widokiem, to jednak wybuch

pandemii w ostrym świetle pokazał problemy tej społeczności, która w sytuacji zagrożenia nie nawiąże przecież kontaktu telefonicznego ani z lekarzem, ani z Sanepidem...

Niestety także służby ratunkowe – w zdecydowanej większości – nie są dostosowane do potrzeb osób niesłyszących, z powodu braku dostępu do numerów alarmowych i braku tłumaczenia w szpitalach.

– Jeśli zmuszasz kogoś do nieużywania języka migowego, uniemożliwiasz mu pełne uczestnictwo w życiu społecznym – powiedziała Jessica van Eijs, jedna z posłanek, która sama ma wadę słuchu, będąca orędowniczką powstania stosownej ustawy. Trzeba jednak przyznać, że na przestrzeni ostatnich kilku lat uznanie języka migowego poczyniło postępy w całej Unii. Decydenci polityczni podejmują obecnie działania, by w czasie pandemii zmniejszyć niedogodności komunikacyjne dla osób z upośledzeniem słuchu.

W wielu krajach podejmowane są działania mające na celu uznanie języka migowego za jeden z języków urzędowych – jak w Holandii, bądź za język ojczysty społeczności osób niesłyszących – jak w Rumunii. Finlandia i Węgry dodały je do swoich konstytucji.

Oprac. Ika

Badanie rodziców i nauczycieli: zdalne nauczanie ma więcej wad niż zalet

W powszechnej opinii kształcenie zdalne i zamknięcie uczniów w domach ma więcej wad niż zalet – wynika z badania opinii na temat tej formy nauczania, przeprowadzonego w woj. śląskim na grupie rodziców i nauczycieli.

Badanie przeprowadzono metodą kwestionariusza ankiety internetowej z inicjatywy regionalnego think tanku Stowarzyszenia „Pro Silesia”. Ekspertyzę opracowali pracownicy Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorzy raportu wskazują, że z powodu pandemii polska szkoła w zaledwie kilka miesięcy przeszła rewolucję technologiczną. Ma to pozytywne skutki, jak wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych podczas lekcji. Generalnie jednak zdalne nauczanie rodzi wiele obaw.

„Zdalne nauczanie z całą pewnością wpływa negatywnie na rozwój społeczny młodych ludzi, gdy jednak na szali postawione zostanie ludzkie życie i zdrowie, wydaje się, że w obecnej sytuacji epidemicznej edukacja zdalna jest dobrym rozwiązaniem. Tezę tę potwierdziły wyniki badań przeprowadzonych wśród nauczycieli oraz rodziców zamieszkujących województwo śląskie” – napisano w podsumowaniu raportu.

Badanie rozpoczęto jeszcze na etapie stacjonarnego nauczania, kiedy jednak w szkołach pojawiały się ogniska zakażeń, awprzeźstrzeni publicznej – informację o śmierci nauczycieli z powodu COVID-19. 61 proc. rodziców i 80 proc. nauczycieli biorących udział w badaniu obawiało się zakażenia koronawirusem. Dużą obawę budziła też kwarantanna nałożona na domowników z powodu wystąpienia w szkole dziecka koronawirusa. Bało się tego 71 proc. rodziców i 80 proc. nauczycieli. Rodzice i nauczyciele byli zaniepokojeni ryzykownymi zachowaniami innych uczniów i ich rodziców, które mogą sprzyjać transmisji koronawirusa, takimi jak braki maseczek, niezachowywanie odpowiedniego dystansu czy liczne spotkania – obawiało się tego 62 proc. rodziców i 77 proc. nauczycieli.

63 proc. rodziców i 51 proc. nauczycieli obawiało się jednak także przejścia na nauczanie zdalne, a w szczególności niższej motywacji uczniów (blisko 70 proc. rodziców i 78 proc. nauczycieli). 73 proc. nauczycieli obawiało



podzieleni – dla 47 proc. było to źródło obaw, zaś dla 45 proc. – wręcz odwrotnie. Przyczyn tego podziału można częściowo upatrywać zapewne w ponownej możliwości skorzystania z dodatkowego zasiłku opiekuńczego wynikającego z opieki nad dziećmi do lat 8 (również nad starszymi dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności) oraz także w razie braku możliwości sprawowania opieki przez nianię lub opiekuna dziennego z powodu COVID-19, co częściowo mogło ułatwić rodzicom opiekę nad dzieckiem.

Bardzo istotną dla rodziców obawą stały się konsekwencje wprowadzenia zasad izolacji, tzn. za-

się braku możliwości przeprowadzenia kłóśki, 56 proc. – czy zdołają zrealizować podstawę programową, prawie 70 proc. – że ta sytuacja przełoży się na niższe wyniki egzaminów zewnętrznych, 78 proc. – obniżenia poziomu nauczania.

Zdecydowana większość nauczycieli biorących udział w badaniu – 77 proc. – wyrażała obawy związane z brakiem możliwości dotarcia do wszystkich uczniów oraz większymi nakładami pracy, które wiążą się z przygotowaniem do lekcji zdalnych (80,5 proc.). Ani rodzice, ani nauczyciele nie obawiali się trudności technicznych związanych z kształceniem zdalnym. 63 proc. rodziców miało jednak obawy, że zdalne kształcenie wymusi na nich większe zaangażowanie w proces nauczania dziecka. Lęk związany z koniecznością częściowego przejęcia przez rodziców roli nauczyciela wyraziło prawie 62 proc. ankietowanych, co autorzy raportu wiążą z ich trudnymi doświadczeniami w zakresie edukacji zdalnej z poprzedniego roku szkolnego.

Większość rodziców biorących udział w badaniu – 66 proc. wyrażała zaniepokojenie wynikające z niskiej jakości pracy zdalnej oraz kompetencji informatycznych nauczycieli, które będą rzutowały na efektywne realizowanie zajęć zdalnych (50 proc. ankietowanych). Najwięcej obaw respondentów budziła perspektywa pojawiających się trudności w realizacji podstawy programowej właśnie w warunkach nauczania zdalnego, na co wskazała zdecydowana większość rodziców – 70,8 proc.

W kwestii zapewnienia opieki dziecku podczas kształcenia zdalnego rodzice byli

wieszanie kontaktów społecznych dziecka, które w okresie jego szkolnego kształcenia są niezwykle ważne dla odpowiedniego rozwoju. Ponad 72 proc. rodziców wyraziło lęk związany z tym obostrzeniem.

Prorektor Uniwersytetu Śląskiego, pedagog prof. Ewa Jarosz, komentując wyniki badania wskazała, że obawa przed edukacją zdalną może prowadzić do niekorzystnego zjawiska tworzenia negatywnej postawy wobec tej formy edukacji i niedoceniaenia możliwości, jakie ona stwarza. Zwróciła też uwagę na konfrontacyjną postawę nauczycieli i rodziców wobec siebie.

– Czas edukacji zdalnej uwypuklił problem, który w polskiej szkole jest i wymaga pilnych działań – potrzebę wykształcenia atmosfery i kultury współpracy – powiedziała 22 grudnia podczas konferencji prasowej.

Jej zdaniem moment przejścia na naukę zdalną podczas pierwszej fali pandemii był dla wszystkich szokiem. – Obnażył nieadekwatność tego, czym jest szkoła i jak funkcjonuje w stosunku do czasów i potrzeb widzenia tego, co jest w życiu potrzebne. Ten czas był unaocznieniem wielu środowiskom, że szkoła trzeba wymyślić na nowo, że szkoła według zasady: więcej znaczy lepiej, jest przestarzała i szkodliwa. Pandemia pokazała, że należy kierować się w edukacji raczej zasadą mniej znaczy lepiej, ale co to znaczy mniej i co rozumiemy pod pojęciem lepiej – to wymaga jeszcze namysłu – podsumowała prof. Ewa Jarosz. (PAP)

Anna Gumułka, fot. freepik.com

80 proc. szkół specjalnych pracuje; przebywają w nich dzieci

– 80 proc. szkół specjalnych pracuje i przebywają w nich dzieci. Również dzieci w trudnej sytuacji społecznej w szkołach mają zorganizowaną pracę – powiedziała 14 stycznia wiceszefowa resortu edukacji i nauki Marzena Machałek.

14 stycznia odbyło się połączone posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dyskutowano m.in. na temat mieszkańców domów pomocy społecznej, pomocy psychologicznej dla dzieci, o wpływie epidemii i związanej z nią izolacji na skalę przemocy domowej. W imieniu wnioskodawców pytania zadawała wiceszefowa klubu KO Katarzyna Lubnauer.

– Nie ograniczyliśmy nauki wychowania i przebywania w szkołach specjalnych, ośrodkach szkolno-wychowawczych. Daliśmy możliwość decydowania w uzgodnieniu z rodzicami, dyrektorem. Chcę powiedzieć, że 80 proc. szkół specjalnych po prostu pracuje i dzieci przebywają w szkołach specjalnych – zapewniła wiceszefowa resortu edukacji Marzena Machałek.

Lubnauer pytała również o skalę absencji w zajęciach szkolnych. – Zobowiązaliśmy kuratorów i dyrektorów szkół do szczególnej troski o to, by analizować każdą absencję i każdy brak kontaktu z dzieckiem, bo należy sprawdzać obecności i analizować z czego nieobecność dziecka na zajęciach może wynikać – powiedziała wiceminister. Dodaje, że resort edukacji i nauki ma świadomość, że nauczanie zdalne nigdy nie zastąpi normalnej relacji i klasycznego nauczania w szkole.

– Mamy świadomość, że sytuacja (...) jest trudna. Środki zaradcze należy podjąć. Dlatego też szczególnie zobowiązaliśmy kuratorów do tego, żeby analizowali i sprawdzali działania i wsparcie udzielane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne przez pedagogów w szkole i przez nauczycieli, którzy wspierają dzieci – mówiła.

Dodała, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole nie została zawieszona i że można w każdym momencie z niej skorzystać. Przypomniała, że działają poradnie – wprowadzono dodatkowe dyżury psychologów i wsparcie dla nauczycieli.

Lubnauer pytała również o sytuację osób w DPS-ach. Wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed powiedział, że w 120 samorządowych DPS-ach (na 823) są zarażeni zarówno mieszkańcy, jak i pracownicy, a w 64 – tylko pracownicy.

– Ta statystyka utrzymuje się w ostatnich tygodniach na podobnym poziomie, czyli nie ma jakiegoś wzrostu – ocenił. Dodał, że pracownicy DPS-ów są w grupie zerowej (ich szczepienia już się rozpoczęły), a mieszkańcy w pierwszej w ramach Narodowego Programu Szczepień.

Lubnauer pytała również o powody wysokiej śmiertelności wśród seniorów w ostatnich miesiącach w porównaniu z latami poprzednimi. – W porównaniu rok do roku – 2019: 2020 zmarło o 74 tys. osób więcej. Według oficjalnych statystyk z powodu COVID-19 i chorób współistniejących – tylko 29 tys. spośród nich – wyliczała.

– Nie mamy dzisiaj pogłębionej analizy, trudno, by ją było mieć, jeśli chodzi o śmiertelność – odpowiedział Szwed. Dodał, że przyjdzie na to czas. Przypomniał, że mimo pandemii funkcjonował m.in. program Senior Plus i wypełniał swoje zadania.

Katarzyna Lubnauer wskazała na problem przemocy domowej w czasie lockdownu i pytała o to, czy rząd zauważył jej wzrost, a jeśli tak – to jakie kroki przedsięwzięto. Zauważyła, że na wzrost wskazują organizacje pozarządowe.

– Dane, które udało się nam zebrać, pokazują, że nie ma jakiegoś gwałtownego wzrostu przemocy w rodzinie – stwierdził Szwed. Przytoczył dane z czerwca 2020 r. Dodał, że wskaźniki utrzymywały się na podobnym poziomie jak w poprzednich latach. W jego ocenie rzeczywiste dane będą dostępne po okresie rocznym.

Do tej sprawy odniosła się kierowniczka Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Renata Durda. – Nasze dane, liczone całorocznie, więc być może są różne od tych, o których mówił pan minister Szwed, są zupełnie inne. Otóż wzrost przemocy notowaliśmy od pierwszego miesiąca pandemii, bardzo wiele osób usiłowało się dodzwonić do niebieskiej linii, nie mogąc się dodzwonić, pisało do nas mejla albo dzwoniło na inne numery do sekretariatu – powiedziała. (PAP)

Szymon Zdziębowski



9-letnia Gabrysia, 48-letni Daniel, 31-letni Artur, 14-letni Kacper, 61-letni Jan... To tylko kilku spośród 71 beneficjentów z niepełnosprawnością ruchową z całego kraju, do których trafiła pomoc dzięki biegaczom startującym w Poland Business Run 2020.

W ubiegłym roku bieg biznesowy odbył już po raz dziewiąty, jednak pandemia i zakaz organizacji imprez masowych zmusiły organizatorów do kreatywności. Do tej pory startowano równocześnie w największych polskich miastach, a tym razem 6 września uczestnicy sami wyznaczyli trasę biegu, a swój czas zmierzili za pomocą aplikacji. Zmiana zasad pozwoliła na start w dowolnej miejscowości, nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Pobiec z pomocą

– Dla nas najważniejsze było zorganizować bieg, by nie przerywać pomocy osobom z niepełnosprawnością ruchową. Epidemia nie zatrzymała ani amputacji, ani wniosków o nowe protezy, wózki czy turnusy rehabilitacyjne. Dlatego jesteśmy ogromnie wdzięczni za zaufanie, jakim obdarzyły nas firmy, korporacje i instytucje. Nie przestaniemy podkreślać, że to dzięki nim po raz kolejny możemy wesprzeć potrzebujących – zaznacza Agnieszka Pleć, prezes Fundacji Poland Business Run (PBR). Do Poland Business Run 2020 zapisało się ponad 19 tys. biegaczy z 17 krajów na świecie. Z corocznego raportu Fundacji wynika, że dzięki wnoszonym przez firmy opłatom startowym pomoc trafi do 71 osób z całej Polski. Każdy z tych beneficjentów ma inną historię, ale łączy ich jedno – potrzebowali pomocy, by poprawić jakość swojego życia.

Rehabilitacja na wagę złota

9-letnia dziś Gabrysia urodziła się z porażeniem mózgowym. Dopiero w wieku siedmiu lat postawiła pierwszy krok i wypowiedziała pierwsze słowo, jednak poważna choroba i walka o życie dziewczynki sprawiły, że nastąpił regres.

– Musieliśmy rozpocząć żmudną rehabilitację, ale w Zduńskiej Woli mogliśmy liczyć na godzinę, czasem dwie dziennie. Za więcej trzeba było prywatnie płacić. Wtedy skontaktowała się z nami Fundacja i zaproponowała pomoc. Jesteśmy na turnusie rehabilitacyjnym już po raz szósty – opowiada pani Emilia, mama Gabrysi.

Podsumowanie Poland Business Run 2020. Pomoc dla 71 osób

Dziewczynka zrobiła w tym czasie ogromne postępy. Znow zaczęła chodzić, powoli wraca też mowa. – Bez pomocy Fundacji nie byłoby na to szans. Rehabilitanci postawili Gabrysię na nogi – dodaje pani Emilia.

Duża część beneficjentów skorzystała z turnusów rehabilitacyjnych w krakowskim centrum Znowu w Biegu, które powstało z inicjatywy Fundacji PBR. Na terapię w ośrodku, specjalizującym się w kompleksowej pomocy pacjentom po amputacji, przyjechał m.in. Daniel, 38-latek ze Świdnika w woj. lubelskim. We wrześniu 2018 r. w wyniku zapalenia otrzewnej i wstrząsu septycznego przeszedł amputację obu nóg.

– Podczas turnusu skorzystałem z pomocy psychologa, dietetyka i oczywiście fizjoterapeutów, którzy wykazali się ogromną wiedzą i umiejętnościami. Wcześniej nie wiedziałem, jakie ćwiczenia wykonywać i w jaki sposób, żeby przygotować się maksymalnie do oprezowania. Dzięki tej pomocy czuję się teraz mocniejszy fizycznie i psychicznie. Mam nadzieję, że wkrótce stanę na nogi – komentuje Daniel.

Z pasją na wózku

31-letni Artur z Wielkopolski 10 lat temu uległ wypadkowi wysokościowemu. Na co dzień pracuje jako instruktor samodzielnego funkcjonowania osób poruszających się na wózkach, jest również trenerem wsparcia Fundacji PBR i pomaga innym w podobnej



sytuacji. Jego pasją jest sport, a nowy lekki i zwrotny wózek pozwoli mu być jeszcze aktywniejszym.

Kacper ma 14 lat i pochodzi z województwa pomorskiego. Od urodzenia choruje na rozszczep kręgosłupa i wodogłowiu. Jego rodzice od początku zadbałi o rehabilitację syna, a cała rodzina wkłada duży wysiłek w to, by chłopak, mimo poruszania się na wózku, był jak najbardziej samodzielny.

– Jak każdy w moim wieku uczęszczam do szkoły, ale mam również swoje pasje. Interesuję się motoryzacją i sportem. Bardzo lubię podróże, nie tylko dalekie, ale również te w swojej okolicy. Wózek nie stanowi żadnej przeszkody w mojej aktywności, a nowe miejsca zwiedzam na handbike'u. Może kiedyś uda mi się wystartować w jakimś maratonie? – wyznaje beneficjent, który część swoich zamiarów będzie mógł spełnić przy pomocy nowego wózka aktywnego, dofinansowanego poprzez PBR.

Biegiem po nowe nogi

Jan to 61-latek ze Śląska, który 7 lat temu z powodu niedokrwienia przeszedł amputację nogi. Z zawodu jest piekarzem-cukiernikiem, co bardzo lubi, więc po otrzymaniu protezy wrócił (w miarę swoich możliwości) do wykonywania obowiązków. Starł się zażywać ruchu, chcąc być jak najdłużej sprawny i samodzielny. Niestety sztuczna kończyna zaczęła dawać mu się we znaki, utrudniając codzienne aktywności.

– Proteza to wspaniała rzecz – ludzie po amputacji, tacy jak ja, nie wyobrażają sobie bez niej życia. Jednak, jak każde urządzenie, wymaga niestety

wymiany zużytych elementów – mówi pan Jan. – Jestem wdzięczny Fundacji za pomoc i za powrót do normalności – dodaje.

Dofinansowanie do protezy otrzymał także jego imiennik z Kielc, który od 40 lat spełnia się jako nauczyciel historii w liceum ogólnokształcącym. W połowie 2018 r. panu Janowi amputowano lewą nogę na wysokości podudzia, a już w kolejnym roku szkolnym, dzięki intensywnej rehabilitacji, wrócił do aktywności i pracy zawodowej.

– Jediną przeszkodą, bym mógł dalej aktywnie funkcjonować, jest brak dopasowanej protezy. Pomoc w jej zakupie umożliwi mi spokojną pracę aż do emerytury, choć chciałbym pracować dłużej, bo zawód nauczyciela daje mi wiele satysfakcji – komentuje beneficjent PBR.

Pomoc mimo pandemii

Mimo zmienionej formuły bieg Poland Business Run okazał się sukcesem, zarówno pod względem liczby uczestników, zaangażowanych firm i beneficjentów charytatywnej sztafety. Wirtualna forma pozwoliła przedsiębiorstwom na włączenie do wydarzenia swoich oddziałów z całego świata i organizatorzy planują pozostawić tę możliwość na stałe. W 2020 r. Fundacja dofinansowała w sumie 17 protez kończyn, 5 wózków aktywnych, 2 inne sprzęty ortopedyczne, a także 55 cykli rehabilitacji.

Kolejną edycję sztafety zaplanowano na 5 września 2021 r., co oznacza, że od początku 2021 roku do organizacji mogą się zgłaszać następnymi potrzebujący. Raport z działań Fundacji i szczegółowy dla beneficjentów znajdują się na stronie www.polandbusinessrun.pl.

Info i fot. Fundacja PBR





Na gali Paszportów POLITYKI, która odbyła się 26 stycznia 2020 roku Paszportem POLITYKI w kategorii „Teatr” nagrodzony został Teatr 21, którego aktorami są głównie osoby z zespołem Downa i autyzmem. Paszporty POLITYKI to jedna z najważniejszych i najbardziej prestiżowych nagród w świecie kultury w Polsce. Po raz pierwszy w 28-letniej historii nagrody uhonorowani nią zostali artyści z niepełnosprawnościami intelektualnymi.

Paszport POLITYKI dla niepełnosprawnych

„Za przedstawienia uczące wrażliwości na to, co nieoczywiste i dawanie każdemu z nich wspaniałego przykładu praktykowania różnorodności, włączania i współpracy na poziomie ludzkim, społecznym, artystycznym i instytucjonalnym” – podkreśliło w uzasadnieniu jury Paszportów POLITYKI, reprezentowane na gali przez Anetę Kyzioł.

W imieniu Teatru 21 nagrodę odebrała Justyna Sobczyk – założycielka teatru i reżyserka, oraz Daniel Krajewski – wieloletni aktor Teatru 21, odtwórca ról w jego licznych spektaklach.

– To jest historyczny moment. Dzisiaj po raz pierwszy artyści z niepełnosprawnościami otrzymują tak prestiżowe wyróżnienie. To ważny moment nie tylko dla nas, ale dla wszystkich osób z niepełnosprawnościami w Polsce! Nagrodę przeznaczymy na nasz dom, którego przez 15 lat działalności nie mieliśmy, na remont Centrum Sztuki Włączającej, które Teatr 21 ma nadzieję już wkrótce otworzyć w Warszawie. Będzie to miejsce

w całości dedykowane sztuce osób z niepełnosprawnościami. Dziękujemy i bądźcie z zespołem – powiedziała Justyna Sobczyk w trakcie odbierania nagrody.

– Chciałbym podziękować za to, że możemy dalej wykonywać kolejne wyjazdy po całej Polsce i po wszelkim świecie. Naprawdę co my robimy w teatrze. Gdyby nie Justyna nie byłoby tego teatru, widać że włożyła wiele pracy nad całym teatrem. Szacun! – dodał Daniel Krajewski.

W kategorii „Teatr” obok Teatru 21 nominowani byli: tandem reżysersko-dramaturgiczny – Jędrzej Piaskowski i Hubert Sulima, a także aktor Maciej Pesta (odtwórca jednej z ról w „Rewolucji, której nie było” Teatru 21). Oprócz Teatru 21 tegoroczne Paszporty Polityki otrzymali: Piotr Domalewski (w kategorii „Film”), Mira Marcinów (w kategorii „Literatura”), Małgorzata Mirga-Tas (w kategorii „Sztuki wizualne”), Ania Karpowicz (w kategorii „Muzyka poważna”), Siksa (w kategorii „Muzyka popularna”), Different Tales (w kategorii

artystów z Teatru 21

„Kultura cyfrowa”). Nagrodę Kreatora Kultury dostali Bożena i Lech Janerkowie, a nagrodę specjalną w kategorii „Kultura zdalna” otrzymał Artur Liebhart (dyrektor Millenium Docs Against Gravity).

Teatr 21 to zespół teatralny, którego aktorami są głównie osoby z zespołem Downa i autyzmem. W ciągu 15 lat swojej działalności stworzył kilkanaście spektakli prezentowanych w teatrach i instytucjach w całej Polsce. Grupa występowała na festiwalach krajowych (m.in. Wrocław, Poznań, Gdańsk, Kraków) i zagranicznych (Praga, Berlin, Helsinki, Freiburg). Oprócz działalności artystycznej Teatr 21 zajmuje się również edukacją, pedagogiką teatru, działalnością wydawniczą, organizuje konferencje, wykłady i pracuje w międzynarodowych sieciach.

Od 2020 r. Teatr 21 prowadzi Centrum Sztuki Włączającej – społeczną instytucję kultury współfinansowaną przez m.st. Warszawę, poświęconą twórczości artystów z niepełnosprawnościami i włączaniu w pole sztuki,

kultury i nauki różnorodnych grup społecznych. Centrum Sztuki Włączającej i Fundacja Teatr 21 planują otworzyć swoją siedzibę na warszawskiej Pradze Północ, jednak ciągle zbierane są fundusze na niezbędny remont tego miejsca. Wsparcie finansowe dla tej idei można przekazać za pośrednictwem strony zrzutka.pl/teatr21.

Tegoroczna gala Paszportów Polityki była wyjątkowa. Ze względu na panujące obostrzenia pandemiczne liczba gości została okrojona do niezbędnego minimum. Paszporty POLITYKI to nagroda przyznawana przez tygodnik POLITYKA od 1993 r. Wymyślił ją wieloletni szef działu kultury Zdzisław Pietrasik. Od 28 lat wręczana jest każdego roku młodym twórcom i artystom za wybitne osiągnięcia artystyczne. Twórcy nagradzani są w następujących kategoriach: film, teatr, literatura, sztuki wizualne, muzyka poważna, muzyka popularna oraz, od 2016 r., kultura cyfrowa.

Tekst i fot. Teatr 21



Wizaż bez barier. Poczuc się kobieco

W Krakowie zorganizowano kurs wizażu dla słabowidzących i niewidomych dziewcząt. Zajęcia miały charakter indywidualny, podczas których uczestniczki poszerzyły swoje umiejętności i wiedzę nt. makijażu oraz kosmologii. Propozycja została przygotowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Wsparcia Osób Zagrożonych Wykluczeniem Społecznym Świstak. Projekt dofinansowano ze środków Gminy Miejskiej Kraków.

Niespełna półtora dnia wystarczyło, żeby lista uczestniczek projektu została zapełniona. Dostępnych było 15 miejsc dla słabowidzących i niewidomych mieszkanki Krakowa. Tych, które chciały zdobyć wiedzę i umiejętności z zakresu makijażu oraz kosmologii.

– Na rynku jest wybór kursów wizażu czy dbania o własną skórę, ale dziewczęta z dysfunkcją wzroku mają do nich ograniczony dostęp. Docierały do mnie głosy, że takie przedsięwzięcie jest bardzo potrzebne. 1,5 roku temu zrobiliśmy to w formie testu, dla niewielkiej grupy uczestniczek. Wyszło bardzo fajnie,

więc przyszedł czas, żeby zadziałać na większą skalę – opisuje Piotr Nieszczyński, prezes Stowarzyszenia Świstak. Początkowo plany zakładały, że akcja rozpocznie się wiosną. Jednak termin został zmieniony ze względu na obostrzenia związane z pandemią. Ostatecznie projekt ruszył 22 sierpnia i potrwa do 10 listopada.

Kurs na kobiecość

Katarzyna Charciarek przyznaje, że na początku w ogóle nie była przekonana do udziału w przedsięwzięciu. Na co dzień raczej nie stosuje makijażu. Jednak propozycja stowarzyszenia ją zaciękała. Bo nie słyszała wcześniej o takim kursie, w którym mogłaby uczestniczyć osoba niewidoma. I przekonała się, że kobiecość odczyta się w najmniej oczekiwanych momentach.

– Dostałam do wniosku, że to całkiem fajnie wziąć puderniczkę do ręki i nią tak ostentacyjnie pstryknąć. Ale po co mi ona tylko do tego. Stwierdziłam, że pójdę na kurs, żeby nałożyć ten puder, a przy okazji będę mogła sobie nią klikać – opisuje.

Z kolei Dorota Gorczowska nie zastanawiała się długo nad wysłaniem zgłoszenia. Takie propozycje okazują się bowiem bardzo

pomocne. Chciała poprawić swoją umiejętność malowania się i poznać nowe techniki. Wie, że kursy z tego zakresu nie należą do tanich. Natomiast udział w tym projekcie był bezpłatny.

– Nie każda kobieta niedowidząca się maluje. Boimy się, że np. zrobimy sobie kreskę nie tak jak trzeba czy będziemy wyglądać niezbyt estetycznie. Jednak też chcemy czuć się kobieco – zaznaczyła.

Czas na make-up

Oferta była skierowana m.in. do uczennic Zespołu Szkół i Placówek pn. „Centrum dla Niewidomych i Słabowidzących” w Krakowie. Ośrodek znajduje się przy ul. Tynieckiej, około 250 metrów od sklepu kosmetycznego, będącego miejscem spotkań warsztatowych. Zajęcia miały charakter indywidualny. Rozpoczęły się od krótkiego wywiadu z uczestniczką, w tym pytań o używane kosmetyki oraz sposoby pielęgnacji skóry.

– Sama idea makijażu u niedowidzących i niewidomych kobiet polega na odpowiednim doborze kosmetyków. Wybierałam puder i pracowałam na jednej połowie twarzy uczestniczki, a ona sama na drugiej. Natomiast oczy malowałyśmy palcami. Potem jeszcze

dobranie koloru na policzki czy szminki, w zależności od tego, co kto lubi – mówi Maria Łodzińska, prowadząca warsztaty w ramach projektu. Dodaje, że dziewczęta wykonywały makijaż intuicyjnie lub korzystały z lusterka, które bardzo mocno powiększa.

Katarzynę Charciarek zaskoczyło przede wszystkim to, że specjalistka nie używała zaawansowanych technik, żeby nałożyć makijaż. Podkreśla, że wykonanie tej czynności jest w gruncie rzeczy bardzo proste. Prawdopodobnie większość kobiet nie robi tego w żaden wyszukany sposób. Natomiast Dorota Gorczowska przekonuje, że uzyskała cenne wskazówki. M.in. dotyczące prawidłowego rozsmarowywania kremu pod oczami czy rozprowadzania tuszu na rzęsach. Jak przyznaje, to bardzo jej pomogło.

– Nawet w okresie pandemii, jak nosimy maseczki, oczy kobiety są zwierciadłem duszy. Odrobina koloru na powiece bardzo twarz zmienia. Na zakończenie spotkań próbowałam jeszcze coś dodać od siebie, żeby dziewczęta wyglądały trochę bardziej wyjątkowo niż zazwyczaj. Wychodziły odmienione, zadowolone i radosne, a mnie ich uśmiech uskrzydla – zaznacza Maria Łodzińska.

Efekty działań

– Zależało nam na zwiększeniu poczucia własnej wartości uczestniczek projektu. I to udało się osiągnąć. Ponadto każda z nich otrzymała

upominki związane z tematyką zajęć. To wszystko było możliwe dzięki wsparciu ze strony Gminy Miejskiej Kraków – informuje Piotr Nieszczyński.

Stowarzyszenie nie wyklucza rozwinięcia przedsięwzięcia. Zwłaszcza że tego typu działania są potrzebne osobom z dysfunkcją wzroku. Kolejne pomysły dot. tematyki warsztatów już się pojawiają. Dorota Gorczowska nie ma wątpliwości, że udział w kursie jej się przydał. Dostrzega m.in. różnicę związaną z pielęgnacją cery. Gdy już po warsztatach zrobiła sobie makijaż, została pochwalona przez osobę zupełnie obcą. Usłyszała, że wygląda bardzo kobieco i ładnie.

Natomiast Katarzyna Charciarek nadal uważa, że make-up nie jest jej codziennie potrzebny. Ale nie kryje zadowolenia z udziału w projekcie. Warto było przyjść, żeby mieć satysfakcję z nałożenia sobie makijażu. Taką jak mają w pełni widzące kobiety. Wprawdzie nie zobaczy efektów swojej pracy, ale wierzy specjalistce. A skoro ona twierdzi, że jest dobrane, to zyskuje się takie mocne przekonanie.



– Ten projekt ma naprawdę ogromny sens. Część dziewcząt chodzi do szkoły, inne studiuje lub pracują i mają drobne marzenia, jak to z puderniczką. Bardzo lubię ich podejście do życia. Jestem oczarowana sposobem, w jaki one się cieszą. Bo zwykły człowiek nie potrafi dostrzec takich drobiazków, a życie z nich się składa – podsumowuje Maria Łodzińska.

Marcin Gazda,
fot. archiwum Stowarzyszenia Świstak



Koncert „Tadeusz Woźniak - z dobrych przeczuć”, Grudziądz 2016

24 grudnia ub. roku w wieku 38 lat zmarł w Grudziądzu Przemysław „Cacek” Cackowski, wybitny muzyk, kompozytor, aranżer, wokalista, multiinstrumentalista i autor tekstów. Był laureatem niezliczonych konkursów, festiwali i innych wydarzeń muzycznych, nie tylko w środowisku osób z niepełnosprawnościami. Człowiek wrażliwy, rozsądny i niezależny. Ci, którzy go znali twierdzą, że nie dało się go nie lubić.



Lions World Song Festival for the Blind „Sounds from the Heart” Kraków 2019

Nigdy się nie poddawał...

Marcin Gazda, Ryszard Rzebko

Anna Dymna, prezes Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”

Przemek miał takie coś, co jest mi w życiu bardzo potrzebne. Jakiś taki cichy mroczny spokój i siłę mimo wszystko. On mógłby zawsze reklamować moją fundację. Mówił mi zawsze bez słów: „Może nie widzę, może nie jestem zdrowy, ale mimo wszystko spróbuj mi coś zrobić, mam taką siłę, że poddasz się. A ja nigdy”. On mi tę siłę wysyłał i to śpiewając. Mój kochany superczłowiek.

Po takich ludziach, gdy odchodzą, rozumiemy, co jest nam naprawdę potrzebne, bo czuje się ich brak. Jednak nie zostawiają pustki, lecz energię, radość i dziwną, ale prawdziwą moc. Więc Przemek naprawdę cały czas jest! Rzadko go widywałam, więc łatwo mi w to wierzyć. Teraz częściej puszczam sobie jego piosenki i gdy „czasem czuję, nie wytrzymam, myślę sobie poddam się... Wiem, że nigdy się nie poddam i że walczyć będę wciąż”. Słucham tych słów i biorę się w garść.

Z Przemkiem nie rozmawialiśmy o jego chorobie. Wiem, że od czwartego roku życia walczył z nią i ona go, niestety, zabiła. Ale wydaje mi się, że ta śmierć jest przez niego upokorzona, bo zostawił siłę w ludziach. W każdym razie tak o Przemku zawsze będę myślał z uśmiechem i miłością. A jeśli ktoś mnie zdenerwuje, to puszczę sobie piosenkę „Cacka” i się uspokoję.



Lions World Song Festival for the Blind „Sounds from the Heart” Kraków 2019

zagrają, zaśpiewają, laureaci wezmą nagrody i do widzenia. Oni zawierają przyjaźnie na lata, mają ze sobą kontakt, pomagają sobie, śpiewają razem, komponują wspólnie piosenki, robią aranże. Przemek jest bardzo ważną osobą w naszej zaczarowanej rodzinie. Miał w sobie coś magicznego – zaznacza prezes A. Dymna.

Jako artysta trzymał się swojej drogi

Wśród organizacji, z którymi ściśle współpracował na niwie artystycznej Przemysław „Cacek” Cackowski wymieniał Fundację na rzecz Promowania Aktywności Osób Niepełnosprawnych „Wygramy Razem” z Dąbrowy Górniczej. Dla „Naszych Spraw” wspomina go Łukasz Baruch, współzałożyciel i prezes tej fundacji.

Nasze Sprawy: Już prawie miesiąc minął od śmierci Przemka. Kiedy Panowie się poznali i co z tego wynikło?

Łukasz Baruch: Poznaliśmy się w 2010 r. podczas kolejnej edycji festiwalu Zaczarowanej Piosenki w Warszawie, bo tam odbywały się półfinały konkursu. Bliżej zaczęliśmy się poznawać podczas warsztatów finałowych, które odbywały się w Krakowie i wtedy od razu między nami „zaiskrzyło”. To w ogóle była fajna edycja, było dużo ludzi, z którymi można było nawiązać kontakt, ale spośród nich wszystkich przyjaźń przetrwała tylko z Przemkiem.

NS: Jak to się stało, że zaczęli Panowie współpracować w obszarze artystycznym? Z jego udziałem m.in. powstał zespół Mezalians Art złożony z artystów z całej Polski.

Ł. B.: Jeszcze w czerwcu 2010 roku zaprosiłem Przemka do Dąbrowy Górniczej na Przegląd Piosenki „Dotyk Dźwięku”, jeszcze nie było Fundacji „Wygramy Razem”, ale już były zaczątki i plany. Rozmawiałem na ten temat z Przemkiem, mówiłem, że organizujemy taki przegląd

z udziałem wokalistów z niepełnosprawnościami od 2008 r., i już wtedy zaprosiłem go na kolejną edycję. Później często brał w nich udział, po raz ostatni w 12. Przeglądzie, w 2019 r. Ponadto często uczestniczyliśmy w tych samych konkursach, projektach więc była możliwość, żeby się bliżej poznać, zaprzyjaźnić. Kiedy założyliśmy Fundację „Wygramy Razem” wspierającą artystów uznaliśmy, że powinna mieć swoją piosenkę przewodnią, coś w rodzaju hymnu. Ogłosiliśmy wtedy konkurs na tekst tej piosenki i poprosiłem Przemka, żeby do tego tekstu skomponował muzykę. W ten właśnie sposób powstała piosenka „Razem łatwiej”. Hymn był też piosenką tytułową zespołu Mezalians Art, który powstał nieco później. Przemek był kompozytorem muzyki niebanalnej, ambitnej, ale taki właśnie był, nie szedł „na łatwiznę” tylko szukał ciekawych rozwiązań. Chodziło o to, żeby ta piosenka wyrażała jaki staramy się osiągnąć poziom śpiewając jako zespół Mezalians Art.

NS: Ponieważ artyści w tym zespole pochodzą z różnych rejonów kraju, to chyba trudno było często się spotykać, często mieć próby?

Ł. B.: Niestety, nie było takiej możliwości. Przemek z nas wszystkich mieszkał najdalej. Jako „pełnowymiarowy” zespół nie mieliśmy okazji zbyt często występować, były to naprawdę ważne okazje, np. byliśmy gośćmi specjalnymi półfinału Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, a w 2015 r. pani Dymna zaprosiła nas do koncertu „Zwyciężać mimo wszystko”, gdzie mogliśmy promować naszą fundację. Tam jest taka tradycja, że każda z organizacji pozarządowych ma swoją gwiazdę, natomiast my byliśmy gwiazdami sami dla siebie, ale to dało nam szansę wystąpić na tej wielkiej scenie jako Mezalians Art. u boku największych gwiazd polskiej piosenki. To był zaszczyt i przyjemność, że mogliśmy wystąpić w szóstkę.

NS: Jak Pan opisał Przemka jako muzyka, jako człowieka, przyjaciela?

Od lat tworzę jednoosobowy zespół sukcesywnie rozwijających się skrajnych dewiacji muzycznych oscylujących na granicach różnych gatunków muzycznych: poezji śpiewanej, jazzu, rocka czy ambientu. W moich scenicznych podróżach miałem przyjemność współpracować z wieloma znakomitymi muzykami takimi jak: Zbigniew Górny, Sławek

Wiercholski, Marcin Partyka, Paweł Stankiewicz, Andrzej Zarycki, Tomek Mądzielewski, Hadrian Filip Tabęcki, zespół Kameleon, a także z wokalistami, wśród których wspomnę Renatę Przemek, Mietka Szczeniaka czy Patrycję Markowską. Współpracowałem jako wokalista z warszawskim zespołem Ordalia, zespołem Mezalians Art, grudziądzkimi formacjami Wallstreet, Freeplace. Występowałem na wielu scenach m.in.: Teatr Muzyczny w Gdyni, Teatr im. Słowackiego w Krakowie, Opera NOVA w Bydgoszczy, Amfiteatr w Łazienkach Królewskich w Warszawie, Filharmonia w Bydgoszczy.

poczucie, że wszystko jest tak, jak miało być – wspomina Anna Dymna, prezes Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. To zwycięstwo otworzyło przed nim dodatkowe możliwości. W kwietniu 2009 r. został zorganizowany pierwszy koncert w ramach projektu Zaczarowane Radio Kraków. Zapraszani do niego są właśnie laureaci i finaliści Festiwalu Zaczarowanej Piosenki oraz goście specjaliści. Publiczność w Studiu im. Romany Bobrowskiej oklaskiwała m.in. „Cacka”.

– Wystąpił u nas chyba z 15 razy. Zawsze był superprzygotowany i widać było, że naprawdę sprawa mu radość, że z nami jest i śpiewa. Kocham ludzi z pasją, a „Cacek” był najprawdziwszym pasjonatem. Kiedy śpiewał, to był zdrowy. Piosenka przywracała mu wzrok i dawała mu siłę, którą zarażał innych ludzi – mówi Anna Dymna.

Do „Mimo Wszystko” docierały informacje o tym, że Przemek współpracował z różnymi artystami. Również z tymi, którzy wystąpili podczas Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Pomagał im na gruncie muzycznym, co wzbudzało radość w fundacji.

– Zaczarowana Piosenka to coraz większa, piękna rodzina i to chyba jest największy sukces tego projektu. To nie jest tak, że uczestnicy

Wyjątkowa siła

Szersza publiczność usłyszała o Przemysławie Cackowskim w 2010 r. Został wówczas laureatem Festiwalu Zaczarowanej Piosenki im. Marka Grechuty w kategorii dla dorosłych. Na Rynku Głównym w Krakowie zaprezentował dwa utwory. W duecie z Patrycją Markowską wykonał „Świat się pomylił”, a w pojedynkę zaśpiewał „Mamotę” z repertuaru Republiki.

– „Cacek” wygrał festiwal bez żadnych wątpliwości. Zachwylił jurorów pięknym, głębokim, silnym głosem i prawdą w przekazie emocji. Dla mnie Przemek ma niespotykaną sprzeczność – zawsze będę mówił o nim w czasie terażniejszego – siłę spokoju połączoną naturalnie z niepokojącym, intrygującym napięciem. Lubiałam z nim przebywać. Choć mało rozmawialiśmy. Wystarczało, że byłem obok niego, a ogarniał mnie irracjonalny spokój i takie



Przegląd Dotyk Dźwięku 2019, Dąbrowa Górnicza



Mezalians Art



Lions World Song Festival for the Blind „Sounds from the Heart” Kraków 2019



Ł.B.: Przemek był złożoną postacią, ciekawym człowiekiem. Był bardzo niezależny. Szedł cały czas obroną przez siebie drogą, nie wiem dokąd ta droga prowadziła, ale nie był skłonny do słuchania rad. Był niezależny jako artysta, ale też jako człowiek. Bardzo lubił jego spokój, nawet mówiłem mu kiedy razem występowałyśmy: – Lubię występować przed Tobą albo za Tobą, bo jesteś taki spokojny, w ogóle nie masz tremy, działasz na mnie kojąco. Wychodził na scenę ze spokojem, wiedział co chce zaprezentować, był pewny siebie i to mi się u niego podobało i nie ukrywam, że tego też mu trochę zazdrościłem. Był introwertykiem czyli przeciwieństwem mnie i też bardzo ciekawie się z nim dyskutowało. Najlepiej gdy byliśmy w zespole dwuosobowym ja i on ewentualnie jakaś dodatkowa osoba, bo wtedy z Przemkiem można było super porozmawiać. To były dyskusje na argumenty, on bardzo dobrze potrafił bronić swoich racji, był merytoryczny. Ja jestem człowiekiem niezwykle emocjonalnym, w dyskusji

„rozpalam się” i wchodzę na coraz wyższe tony. Wtedy Przemek w pewnym momencie mówił: „Baruch, Baruch, ale poczekaj” i wtedy powietrze ze mnie uchodziło i już można było spokojnie rozmawiać. Gdy byliśmy w większej grupie towarzyskiej, co zdarzało się podczas festiwalu, to Przemka w ogóle nie było. On się w zasadzie nie odzywał, siedział sobie cichutko i nie uczestniczył w naszych rozmowach. Gdy go pytaliśmy czemu się nie odzywa odpowiadał, że po prostu słucha. Był trochę zamknięty i spokojny. Mimo że na co dzień był taki stonowany, to na scenie wychodził z niego „zwierz”. On po prostu ożywał na scenie, wyrażał się poprzez muzykę, śpiew to, co tworzył i jak tworzył. Przemek też współtworzył naszą fundację. Kiedy ja zaczynałem w 2010 r. to śpiewałem zaledwie od trzech lat. Tacy ludzie, z którymi współpracowałem, jak Przemek Cackowski, Grzegorz Dowgiałło, Iwona Zięba, Kasia Nowak to byli „starzy wyjadacze”. Bardzo dużo się od nich uczyłem, a Przemka rady były



Final Dotyku Dźwięku 2019, Dąbrowa Górnicza

Nigdy się

bardzo celne. On też w innych klimatach „siedział” niż ja. On – bardziej muzyka alternatywna, bardziej rockowy, ale też poezja śpiewana. Ja z kolei piosenka aktorska, pop. Przemek też trzymał się swojej drogi jako artysta, bo nie do wszystkich projektów udało mi się go zaprosić. W 2017 roku zapraszałem go na 10 koncert „Dotyk Dźwięku”, na którym postanowiliśmy zrobić psikusy i zaprezentowaliśmy koncert disco polo i muzyki tanecznej. Przemek nie chciał wziąć w nim udziału i żadne argumenty go nie przekonywały, mówił, że te klimaty są mu totalnie nie po drodze. Był niezależny, miał swoje zdanie i czasami do pewnych rzeczy trudno było go przekonać. To był taki człowiek, że nie dało się go nie lubić, przez to że był spokojny, że się nie kłócił tylko dyskutował, używał argumentów merytorycznych. Jako artysta był perfekcjonistą, on miał także właściwe przygotowanie – był akustykiem, wiele lat śpiewał i akompaniował. Potrafił się dostosować i był we wszystkim bardzo naturalny.

Historyczny sukces

W 2017 r. Przemysław Cackowski został pierwszym Polakiem, który zdobył główną nagrodę Lions World Song Festival for the Blind „Sounds from the Heart” (Światowy Festiwal Piosenki dla Niewidomych „Głos z serca”). Impreza organizowana jest od 2013 r. i odbywa się co dwa lata w Krakowie.

– Jeszcze nie dociera do mnie zwycięstwo, muszę to przetrawić. Jestem w tym momencie bardzo rozchwyany emocjonalnie, ale myślę, że za około godzinę w końcu do mnie dotrze – powiedział „NS” tuż po zakończeniu Koncertu Galowego w Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Sukces wyśpiewał sobie prezentując „Kolejny hit”. Ale dla wokalisty z Grudziądza nie był to debiut w tej imprezie. Cztery lata wcześniej był w gronie uczestników pierwszej edycji festiwalu. Wówczas zaprezentował utwór „Chciałbym umrzeć o poranku”, a stolicę Małopolski opuścił z Nagrodą Polskiej Organizacji Turystycznej.

– Każdego z uczestników prosił o krótką notkę biograficzną. Przemek przedstawiał siebie jako jednoosobową orkiestrę. I rzeczywiście to określenie pasowało do niego. U nas najpierw zaprezentował balladę, a później utwór w rockowym klimacie. W mojej opinii był bardzo wszechstronnym artystą, a prywatnie – bardzo wrażliwym, miłym i ciepłym człowiekiem – mówi Agnieszka Góralczyk z Lions World Song Festival Office.

nie poddawał...

Festiwalowej publiczności zaprezentował się jeszcze w 2019 r. Organizatorzy imprezy zapraszają bowiem gości specjalnych, w tym zwycięzcę poprzedniej edycji. I znów można było usłyszeć „Kolejny hit”.

– W czwartej edycji mieliśmy dość napięty grafik, sporo atrakcji dla uczestników. Podczas prób festiwalowych główny aranżer i dyrektor festiwalowy zapytał Przemka, czy możemy przesunąć jego próbę albo czy byłby w stanie zaśpiewać bez wcześniejszego wykonania. Odpowiedział, że nie ma sprawy – wspomina Agnieszka Góralczyk. Dodaje, że miał taką pewność siebie jako wokalista, nie potrzebował nawet próby przed koncertem. Po prostu wychodził, śpiewał i to bez nuty fałszu. We wszystkim, co robił, był na luzie. Organizatorzy wiedzieli, że zmagają się nie tylko z dysfunkcją wzroku. Jednak nigdy nie poczuli, że czegoś od nich wymaga. Zawsze był skromny i niesamowicie ciepły.

Chce się śpiewać

Przemysław Cackowski wystąpił na płycie „Chce się śpiewać”, która w 2019 r. została wydana przez Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka w Grudziądzu. Później była ona nominowana do nagrody Fryderyka 2020 w kategorii Album Roku Blues. Na krążek trafiło 17 utworów Sławka Wiercholskiego, założyciela Nocnej Zmiany Bluesa. O nowe aranże zadbał zespół instrumentalny Bartka Staszkiwicza. Natomiast swoje umiejętności wokalne zaprezentowali artyści z niepełnosprawnościami.

– Kiedy Krystyna Grabowska (prezes Centrum Rehabilitacji – przyp. red.) wpadła na pomysł tej płyty, to dla mnie było naturalne, żeby zaśpiewał m.in. Przemek. Poznałem go podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN, gdzie pełniłem rolę jurora. Śpiewał i grał na instrumentach klawiszowych, był bardzo utalentowany i wrażliwy – wspomina Sławomir Wiercholski.

Słynnemu bluesmanowi zależało na tym, żeby zaproszeni artyści nie zrobili kopii jego utworów. Chciał, żeby podeszli do przedsięwzięcia w sposób twórczy. To miały być odświeżone i współczesne wersje znanych piosenek. I tak się stało, co nie zawsze jest proste, nawet dla utalentowanych wokalistów. Bo przecież część osób potrafi pięknie śpiewać, ale nie radzi sobie z tworzeniem, tylko wzoruje się na pierwotnym wykonaniu.

– Na płytę nagrywały też inne osoby niewidome, ale miałem świadomość, że Prze-

mek jest w trudniejszej sytuacji. Cierpiał na dodatkowe schorzenia, np. musiał mieć dializy, więc mógł być zmęczony, rozdrażniony, obolały. Nigdy nie dał po sobie tego poznać. Był bardzo dzielny, za to go podziwiałem – mówi Sławomir Wiercholski.

Założyciel Nocnej Zmiany Bluesa zachęcał też do przygotowania wideoklipów. I zapowiedział, że postara się o promocję takich materiałów w telewizji. Ostatecznie powstał jeden klip, utworu „Zawsze pod prąd”. Stało się tak dzięki aktywności „Cacka”.

– Dostaliśmy czas w Teleexpressie, ale Przemek musiał przyjechać do Warszawy. Nie widział problemów, wsiadł w autobus, odebrałem go i pojechalismy na nagranie. On wiedział, że nie wystarczy pięknie zaśpiewać, ale jeszcze trzeba zrobić coś, żeby słuchacze o tym się dowiedzieli. Bardzo lubię takie podejście do życia – opisuje bluesman. Dodaje, że będzie mu brakowało Przemka. Jeszcze przed pandemią poprosił go o nagranie roboczych wersji pewnych utworów. Zrobił to bez problemu.

Hołd dla Przemka

24 grudnia ub.r. niewidomy krakowski wokalista i poeta Szymon Wasilowicz czytał wiadomości na Facebooku. Wyświetlił mu się post na profilu Festiwalu Piosenki Osób



Festiwal MocArt 2017, Katowice

Niepełnosprawnych mocART, odbywającego się w Katowicach. Pomyślał, że być może Przemek nagrał nową piosenkę. Albo, że organizatorzy zamieścili zapowiedź kolejnej imprezy muzycznej. Ewentualnie składają jakieś gratulacje dla „Cacka”. Jednak to była informacja o śmierci. Kiedy zaczął ją czytać był w ogromnym szoku, choć wiedział o jego problemach zdrowotnych.

– Spotykaliśmy się na różnych festiwalach, na których występowałyśmy. Podczas jednego z nich Przemek miał zaraz wyjść na scenę, ale zasłabł. Wezwaliśmy karetkę, został postawiony na nogi i zdecydował się wystąpić. Wkroczył na scenę, zaśpiewał i wygrał! To było niesamowite, bo się nie poddał. To dowodzi, że był niezłym fighterem – mówi Szymon Wasilowicz.

„Cacek” często był nagradzany. Stanowił konkurencję dla innych uczestników, ale rywalizacja toczyła się fair. Kiedy nie przebywał na scenie, chętnie dzielił się swoją wiedzą muzyczną. Szymon pytał go np. jak zaśpiewać poszczególne utwory. I wiele się od niego nauczył. Zawsze otrzymywał wskazówki w takiej przyjaznej atmosferze. Wymieniali się doświadczeniami żywymi związanymi z dysfunkcją wzroku.

– Kiedyś Przemek powiedział mi, że muzyka to jego chleb, że kocha to, co robi. Przegłądając jego profil na Facebooku, można było przeczytać o kolejnych festiwalach, nagrodach czy obejrzeć zdjęcia z różnymi wykonawcami. Później dotarło do mnie, że rzeczywiście żył muzyką. To artysta przez duże A, wiele osiągnął – wspomina Szymon Wasilowicz.

Według niego „Cacek” był bardzo utalentowany i zachwycał mocnym głosem. Do dziś pamięta jego wykonanie „Jaskółki uwięzionej” podczas jednego z festiwalu. Później już nie słyszał, aby ktoś inny zaśpiewał tak dobrze ten utwór.

– Pomyślałem sobie, że warto byłoby zorganizować koncert upamiętniający Przemka. Oczywiście nie teraz, tylko w dalszej perspektywie, po pandemii. To byłaby forma hołdu złożona przez osoby, które spotkał w swoim życiu – mówi Szymon Wasilowicz. Dodaje, że „Cacek” stał się nieśmiertelny dzięki muzyce. W sercach wielu ludzi będzie miał miejsce jako artysta i przede wszystkim przyjaciel.

Marcin Gazda, Ryszard Rzebkowski

fot. autorzy, Fundacja „Wygramy Razem” Dąbrowa Górnicza, Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka Grudziądz

(J. Słowacki, Beniowski)



Gospodynią Witryny jest poetka Barbara Marzec. Jej piękne wiersze ukazują poetkę wrażliwą i liryczną, wytrwale poszukującą nadziei, dla której miłość i wiara są ukojeniem w codziennym zmaganiu z losem. Pomimo choroby – a może właśnie przez nią – jest to poezja pełna afirmacji życia...

Bóg raczy wiedzieć
co czuję
co myślę o tym
życiu
ustanym
kolcami róż
odwróconymi
do góry nogami

Namaluj mi

Namaluj mi tęczę
chcę ją zobaczyć
zatrzymać
nie oddać nikomu.

Namaluj proszę
szum drzewa
wczesną jesienią
– ogromną radość
spadającego liścia.

Namaluj proszę
miłość
tęsknotę
i przyjaźń
a potem –
zamaluj wszystkie
życiowe rany
zresztą –
zrobisz jak zechcesz –
Ty to potrafisz

Odnalazłam na niebie,
blask, odbicie moich oczu.
Niebo niebieskie.
Oczy niebieskie.
Ale życie moje jest szare,
szare lub nijakie –
ból i cierpienie.
Choroba na długo,
może na zawsze.
Nie poddaję się.
Może ty mi powiesz,
duszo moja, co mam robić dalej...

Wśród tej ciszy,
której wiecznie szukam,
przychodzisz i odchodzisz.
We mgle też jesteś.

Przychodzisz do mnie,
kiedy chcesz.

Jesteś snem lub jawą.

Marzeniem jesteś.
Och, pomóż powstać
z trudnych chwil.

Tylko jeden Ty.

Naprawdę.
Panie,
pomóż mi.

Spowiedź

Pukałam i pukałam
do Ciebie, Panie.
Nikt mi nie otworzył
tej niebieskiej bramy.

Twoje serce raną przebite
i ręce, i nogi,
i wieniec ciemiowy na głowie.
Cierpień dla mnie,
dla wszystkich
i nikogo.

Trzeba, abym wreszcie wyrzuciła z siebie
to, co niepotrzebne w moim życiu.

Pukałam dziś
i nic. Tylko palce mam spuchnięte,
może jutro mi otworzysz,
a może ja
jutro nie zapukam.

Rozstanie

Dziś, jutro, wczoraj –
trzeba się rozstać
nie tylko ze światem,
ale z samym sobą,
iść w noc białą,
tak białą
jak ten obrus na stole
milczący.

Ty znasz
milion ludzkich twarzy
wietrze co wiejesz na dworze
ty muśniesz
twarz moją
zimnem i dreszczem zarazem
zmyj me oczy obolale
i wiej wietrze wiej...

Wiara

Wiara czyni cuda –
ale wtedy kiedy je zobaczysz
oczy zamykasz i co widzisz
– listek spadający
– kropelkę rosy.
I wtedy kiedy zamkniesz oczy
co w nich zobaczysz?
Myślisz... że wszystko to już było?

Zakochałam się
w samej sobie.
Dawno już uwierzyłam
w tę miłość
Kolorową –
nie szarą.
Budzącą się co rano –
i taką wyniosłą
jak wschód słońca
o poranku każdego dnia.

Zakochałam się
w kolorach
bieli
zieleni
i błękitu
w czerwieni moich słów
we wszystkich barwach
mojego gadulstwa
a może... milczenia.

Jestem mężna
otwarta
wrażliwa
ubóstwiam życie
jak lody na patyku
czarno-białe
posypane odrobiną
kolorowych cukiereczków

nie można mieć wszystkiego
ale ja mam
nogi i ręce
i ciut nadziei
na lepsze jutro.

Barbara Marzec

Oprac. IKA

Aktorzy bielskiego teatru chcą zainteresować widzów językiem migowym

Zespół aktorski wraz z dyrektorem bielskiego Teatru Polskiego zaangażował się w akcję „Migamy w Polskim”. Ma na celu wzbudzić zainteresowanie językiem migowym. Powstał krótki film, na którym aktorzy zaprezentowali podstawowe zwroty – podała bielska scena.

– To działanie, dzięki któremu chcemy zainteresować widzów językiem migowym, a przy okazji zachęcić do spróbowania sił w „miganiu” podstawowych znaków i liter alfabetu języka migowego – podała Irena Światłaska z bielskiego Teatru.

– Prezentowane są podstawowe zwroty języka migowego, jak na przykład: przywitanie, pożegnanie, ale także „teatralny słowniczek” z pojęciami takimi jak aktor, scena, czy teatr. Aktorów prezentujących podstawowe litery Polskiego Alfabetu Palcowego można również zobaczyć na specjalnej edycji plakatów i ulotek – dodała Światłaska.



Bielska scena od 2013 r. ma w repertuarze sztuki dostosowane do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku i słuchu w ramach programu „Spektakle bez barier”. – Dzięki zastosowaniu tłumaczy na język migowy oraz audiodeskrypcji ułatwiamy osobom niepełnosprawnym korzystanie z oferty naszego teatru – wyjaśniła przedstawicielka Teatru. Bielski teatr powstał w 1890 r. Do końca II wojny światowej działał jako zawodowa scena niemiecka, a od 1945 r. jako polska. (PAP)

Marek Szafranski,

fol. Dorota Koperska / Teatr Polski w Bielsku-Białej

Startuje 16. Festiwal Zaczarowanej Piosenki – konkurs, który zmienia świat

Po rocznej przerwie spowodowanej obostrzeniami pandemii Covid-19 – rozpoczęła się 16. edycja Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, ogólnopolskiego, kilkuetapowego konkursu dla utalentowanych wokalistów osób z niepełnosprawnościami, zarówno w kategorii dzieci i dorosłych. Organizatorami projektu są Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, przy współpracy Telewizji Polskiej oraz Narodowego Centrum Kultury.



Termin nadsyłania zgłoszeń do 16. edycji festiwalu mija 25 marca 2021 r. Można je przysyłać zarówno pocztą tradycyjną jak również drogą elektroniczną. Pomysłodawczynią konkursu jest Anna Dymna. Opiekę artystyczną nad projektem od początku sprawuje Irena Santor. Finałiści występują w duetach z największymi gwiazdami polskiej piosenki. Nagrodami dla laureatów są stypendia: I miejsce – 24 tys. zł, II – 10 tys. zł, III – 5 tys. zł. O ich przyznaniu decydują wybitni znawcy sztuki wokalne. Dotychczas byli to m.in.: Elżbieta Zapendowska, Zbigniew Hołdys, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Zbigniew Preisner.

– W Festiwalu Zaczarowanej Piosenki najbardziej urzekające jest to, że nie wiadać, iż jest to konkurs wokalny dla osób z niepełnosprawnościami – twierdzi wielokrotny juror festiwalu Jacek Cygan. Kamil Czeszel, zwycięzca 15. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, triumfował w ubiegłym roku w „Debiutach” 57. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W 2019 r. w amfiteatrze opolskim wystąpiło dwoje wokalistów, którzy karierę muzyczną rozpoczęli na Rynku Głównym w Krakowie: Aleksandra Nykiel,

zwycięzcy telewizyjnej „Szansy na sukces” i Michał Wiśniewski, który zajął I miejsce w 14. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Pochodząca z Bielska-Białej dwukrotna laureatka Zaczarowanej opuszczała opolski amfiteatr z Nagrodą Publiczności oraz nagrodą Stowarzyszenia Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Słowno-Muzycznych. Są to jedynie najbardziej znaczące sukcesy laureatów Festiwalu Zaczarowanej Piosenki.

Anna Dymna wspomina: – W 2008 roku, po występie na Rynku Głównym w Krakowie, Grzegorz Markowski powiedział mi: „Wiesz, tak się bałem tego festiwalu, a teraz wiem, że nie ma się czego bać. Przeżyłem tutaj fantastyczne chwile”. Od innych artystów słyszę: „Aniu, jeśli czegokolwiek będziesz potrzebowała, jesteśmy z tobą”. Mówią mi też, że dzięki udziałowi w tym wydarzeniu, w ich życiu otwierają się nowe przestrzenie. Myślę więc, że nam ten festiwal jest chyba równie potrzebny jak osobom z niepełnosprawnościami.

Więcej informacji: www.zaczarowana.pl

pr/, fot. Joanna Pieczara / FZP

Kolejne dzieła sztuki opisane audiodeskrypcją dostępne w internecie

Do blisko czterystu dzieł sztuki – przykładów malarstwa, rzeźby czy architektury opisanych za pomocą audiodeskrypcji – zwiększyła się z końcem ub. roku ich kolekcja na portalu „iSztuka”. Od ponad pięciu lat projekt ich udostępniania realizuje białostocka Fundacja Audiodeskrypcja.

Opisy dzieł umieszczane są na portalu pod internetowym adresem <http://www.isztuka.edu.pl/>. Ich audiodeskrypcja polega na opisywaniu przez lektora (bez własnej interpretacji i komentarza) wizualnej warstwy dzieła, np. obrazu, rzeźby czy zabytku. W ten sposób przekazywane są takie informacje, jak język ciała i wyraz twarzy postaci, kolorystyka i sceneria danego miejsca, kształty obiektów.

Na portalu tym przy każdym z dzieł umieszczony został odtwarzacz, za pomocą którego można odsłuchać opis wybranego dzieła. Jest też opis do przeczytania, z którego mogą skorzystać np. osoby mające problemy ze słuchem. Uzupełnieniem do fotografii i audiodeskrypcji dzieł są analizy przybliżające np. kontekst kulturowy czy technikę wykonania i przedstawiony temat. Materiały są tworzone przez osoby niewidome i widzące, historyków sztuki, artystów, audiodeskrypcyjistów i edukatorów z Białegostoku, Wrocławia, Krakowa i Warszawy.

Podczas pięciu dotychczasowych etapów projektu „iSztuka – Edukacja Kulturalna dla Wszystkich”, udostępniono na portalu 324 dzieła, od prehistorii do XIX wieku. 19 grudnia Fundacja Audiodeskrypcja podsumowała szósty etap tego projektu, w ramach którego opisano 60 kolejnych dzieł sztuki. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przede wszystkim z resortu kultury w ramach programu „Kultura dostępna”; pozostałe pieniądze, to wsparcie ze strony miasta Białostok i własne środki fundacji.

Najnowsze opisane dzieła pochodzą z XX wieku (do końca lat 60.) i rozpoczynają cykl prezentacji sztuki współczesnej. Audiodeskrypcja powstała m.in. do takich prac, jak „Panny z Awinionu” Pabla Picassa, „Trwałość pamięci” Salvadora Dali, „Kompozycja IV” Wassilija Kandinskiego czy „Puszki zupy Campbell’a” autorstwa Andy Warhola. Pojawia się też np. opis instalacji „Merzbau” Kurta Schwittersa – to pierwsza artystyczna instalacja opisana na portalu.

W 2021 roku pomysłodawcy projektu chcieliby opisać polską sztukę współczesną z tego samego okresu. Prezes Fundacji Audiodeskrypcja Tomasz Strzyński podkreślił na konferencji prasowej online, że w ciągu pięciu lat działalności portal – tworzony z myślą głównie o osobach z niepełnosprawnością wzroku czy słuchu, ale również o seniorach i tych, którzy na co dzień mają utrudniony dostęp do muzeów czy galerii – odnotował ponad 815 tys. odwiedzin osób z całego świata. Wyraził też nadzieję, że w przyszłości uda się funkcjonalność portalu rozszerzyć o film, spektakle teatralne czy fotografie. (PAP)

Robert Filończuk

Muzeum Narodowe w Krakowie zdobyło Grand Prix w konkursie „Lider Dostępności 2020”

Za konsekwentne działania na rzecz dostosowywania kolejnych budynków do potrzeb osób z niepełnosprawnościami Muzeum Narodowe w Krakowie jeszcze w grudniu ub.r. zdobyło Grand Prix w tegorocznym konkursie „Lider Dostępności”.

Jak poinformowała Dagmara Marcinek z działu marketingu MNK, placówka została nagrodzona także w kategorii „obiekt zabytkowy” za dostosowanie do potrzeb różnych użytkowników budynku Muzeum Książąt Czartoryskich.

Jury przyznając Grand Prix Muzeum Narodowemu w Krakowie doceniło konsekwentne działania na rzecz dostosowywania kolejnych budynków muzeum do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Laureatami poprzednich edycji konkursu były takie oddziały MNK jak Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach czy Ośrodek Kultury Europejskiej – Europeum. Nagrodzone w tym roku w kategorii „obiekt zabytkowy” Muzeum Książąt Czartoryskich jury uznało za dostępne i przyjazne, a jednocześnie piękne.

– Muzeum Narodowe w Krakowie bardzo dba o to, by było dostępne dla wszystkich. Oznacza to także, że dbamy o dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Traktujemy to jako część naszej misji polegającej na udostępnianiu zbiorów, ale także jako znak nowoczesności współczesnego muzealnictwa – powiedział dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Andrzej Szczerski.

Dodał, że muzea są dla wszystkich i na nich spoczywa szczególna odpowiedzialność, aby pokazywać, że jesteśmy wspólnotą. – Ta nagroda jest, jak myślę, inspiracją dla wszystkich instytucji publicznych, aby w ten sposób funkcjonować – dodał Szczerski.

Muzeum Książąt Czartoryskich – oddział MNK – jest w pełni dostosowane do potrzeb osób z różnymi typami niepełnosprawności. Dla osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zapewniono windy, szerokie korytarze, podjazdy oraz odpowiednio wyposażone toalety na parterze. W ladach kasy oraz kawiarni obniżono fragmenty lub pozostawiono wolny dostęp, aby ułatwić użytkowanie osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich. W przestrzeni szatni samoobsługowej zaprojektowano szafki przeznaczone dla osób na wózkach oraz niewidomych i niedowidzących. O dostępność zadbane także w salach ekspozycyjnych czy sali edukacyjnej. Guzy i oznaczenia zamontowane na podłodze ułatwiają poruszanie się po obiekcie osobom z niepełnosprawnością wzroku.

Nową ekspozycję uzupełnia specjalna ścieżka sensoryczna, która umożliwia dotykową percepcję wybranych eksponatów udostępnionych w postaci kopii obiektów. Opisy obiektów zostały zamieszczone także w języku brajla.

Zwiedzający mają do dyspozycji audioprzewodniki dla dorosłych i dzieci w języku polskim oraz językach obcych. Audioprzewodniki posiadają także ścieżkę zwiedzania dla osób z niepełnosprawnością wzroku oraz ścieżkę wideo dla osób z niepełnosprawnością słuchu z tłumaczeniem na polski język migowy. Dodatkowo stworzona została aplikacja mobilna zawierająca ścieżkę zwiedzania z audiodeskrypcją oraz językiem migowym.

Projekt modernizacji Muzeum Książąt Czartoryskich przygotowało Biuro Projektów Lewicki Łatak, a nowej aranżacji - ART FM. (PAP)

Małgorzata Wosion-Czoba

Nauczanie w dobie pandemii. Zdalnie znaczy z problemami

Marcin Gazda, fot. archiwa ośrodków

Nauczanie zdalne jest niekorzystne dla uczniów z niepełnosprawnościami, co podkreślają znawcy tematu. Jednak wiosną ub.r. to rozwiązanie było konieczne. Wówczas placówki musiały zmierzyć się z wieloma problemami. Do bieżącego roku szkolnego przystąpiły lepiej przygotowane, o czym świadczą przykłady z różnych stron kraju. Wprawdzie trudności nie brakuje, ale doświadczenia z wcześniejszych miesięcy okazują się pomocne.

OSW dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach

We wrześniu 2020 r. naukę w tym podwarszawskim ośrodku rozpoczęło 174 uczniów. To o około 10 mniej niż rok wcześniej. W pracy z nimi wykorzystywany jest zmysł dotyku. Pokazywane są modele, brailony czy wypukłe mapy. Ale wiosną trzeba było wiele zmienić ze względu na wprowadzenie kształcenia na odległość. I to był trudny czas dla uczniów z dysfunkcją wzroku.



– Nauczyciele dołożyli wszelkich starań, by mieć kontakt ze wszystkimi dziećmi. Pracowano różnymi technikami i metodami. Wykorzystywano pocztę elektroniczną, komunikatory – Messenger, Skype, możliwość organizowania telekonferencji. Materiały w brajlu bądź w druku powiększonym były wysyłane pocztą tradycyjną – mówi Dorota Gronowska, dyrektor Szkoły Podstawowej dla Niewidomych w Laskach.

Największe trudności w kształceniu wystąpiły u uczniów najmłodszych. Nauka czytania brajla wymaga codziennych ćwiczeń pod

kontrolą tyflop pedagoga. Na odległość było to kłopotliwe. Jednak dzięki zaangażowaniu rodziców uczniowie robili postępy. Wyjątkowo trudne było uczenie przyrody, matematyki, chemii, fizyki oraz dzieci w edukacji wczesnoszkolnej.

– Myślę, że na oceny nie miało to wpływu. Zdecydowana większość uczniów bardzo się angażowała w nauczanie na odległość. Część z nich udoskonaliła swoje umiejętności z zakresu IT – podkreśla Dorota Gronowska. Dodaje, że szkoła to także zajęcia rewalidacyjne: orientacja przestrzenna, terapia widzenia czy SI. Ich brak lub ograniczenie będzie miało niekorzystny wpływ na rozwój dzieci.

W ramach przygotowań do trwającego roku szkolnego przeprowadzono szkolenia. Dotyczyły one wykorzystania nowoczesnych technologii w nauczaniu dzieci z niepełnosprawnością wzrokową. Ponadto zdecydowano o ujednoczeniu metody pracy na odległość. Postanowiono, że nauka będzie odbywać się poprzez platformę Zoom.

SOSW dla Dzieci Niesłyszących im. H. Ch. Andersena w Szczecinie

To jeden z ośrodków, w których od początku roku szkolnego 2020/2021, nauka odbywa się w trybie stacjonarnym. Działa też internat. Wprawdzie zdarzają się przypadki zachorowań na COVID-19 wśród uczniów i nauczycieli, ale forma kształcenia pozostaje bez zmian.



– Do efektywnego nauczania uczniów niesłyszących konieczny jest kontakt bezpośredni z nimi. Natomiast największy problem, związany z edukacją zdalną, podobnie jak w innych szkołach,

to brak oprogramowania i sprzętu. Ponadto uczniowie pochodzą z rodzin różnie sytuowanych finansowo, co niekiedy wiąże się z brakiem lub słabym sprzętem do nauczania zdalnego – podkreśla Małgorzata Durczak, wicedyrektor ośrodka.

Wiosną prowadzono kształcenie na odległość. Nauczyciele korzystali z dysku Google, Messengera, WhatsAppa itp. Ze względu na małą liczbę uczniów, zajęcia zdalne prowadzone były indywidualnie z każdym z nich. Największe problemy były w przypadku uczniów niepełnosprawnych intelektualnie. Oni nie muszą być objęci nauczaniem zdalnym, ale nie zrezygnowano z kształcenia.

– Konsekwencje takiego działania są takie same jak w przypadku uczniów szkół masowych. Nasi uczniowie zostali otoczeni edukacją indywidualną, prowadzone były także zajęcia rewalidacyjne – informuje Małgorzata Durczak. Dodaje, że przed rozpoczęciem roku szkolnego 2020/2021 SOSW został zaopatrzony w 2 zestawy komputerowe dla uczniów na ewentualność nauki zdalnej. Nauczyciele zostali przeszkoleni w kwestii korzystania z platform edukacyjnych.



SOSW w Strzyżowie

Ta placówka w województwie podkarpackim przeznaczona jest dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. Dodatkowo prowadzi zajęcia wczesnego wspomaganie

Nauczanie w dobie pandemii.

rozwoju. Podobnie jak w innych tego typu ośrodkach, praca z dziećmi i młodzieżą opiera się przede wszystkim na indywidualnych programach edukacyjno-terapeutycznych i terapeutyczno-wychowawczych. Wiosną pojawiły się spore trudności związane z kształceniem na odległość.

Beata Potwora, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Strzyżowie

Sporo się mówi o negatywnych stronach nauczania zdalnego. Dostrzegam jednak plusy związane z tą niewątpliwie trudną sytuacją. Przede wszystkim zobaczyliśmy jak dziecko funkcjonuje na terenie środowiska domowego. To bardzo ważne informacje dla wielu nauczycieli. Wielokrotnie uczniowie zaskakiwali nas swoją zaradnością i samodzielnością, a rodzice mieli możliwość obserwowania bezpośredniej pracy dziecka z terapeutą.

Drugi pozytyw jest taki, że stanęliśmy na wysokości zadania. Musieliśmy nauczyć dzieci i ich rodziców nowych umiejętności. One były im potrzebne tu i teraz, czyli na czas zdalnego nauczania. Potrafią obsługiwać nowe programy, komunikatory, laptopy, komórki, tablety, tworzą grupy na portalach społecznościowych. Wcześniej takie sprzęty czy umiejętności były wykorzystywane do terapii i zajęć dydaktycznych. Natomiast nigdy nie była to taka użyteczność praktyczna jak w tym momencie.

– Nasi uczniowie sami nie potrafią korzystać z komunikatorów czy platform. Natomiast ich rodzice często po raz pierwszy musieli zmierzyć się z obsługą technologii informacyjno-komunikacyjnej. Zazwyczaj w domu przebywały jeszcze inne dzieci, z którymi też trzeba było prowadzić zdalne nauczanie. Przekonaaliśmy rodziców, że powinni nam pomóc w kontynuowaniu działań, bo uczniowie potrzebują kontaktów z terapeutami i nauczycielami – mówi Beata Potwora, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Strzyżowie.

Czasami brak internetu lub drukarki, obsługa platformy lub komunikatorów były barierą nie do rozwiązania. Wówczas na stronie internetowej SOSW zamieszczano materiały edukacyjne. Były one też drukowane w szkole

i posegregowane w paczkach na dni i tygodnie. Zawożono je do poszczególnych domów lub wysyłano pocztą tradycyjną. Kiedy materiały już dotarły do odbiorców, nauczyciele oraz terapeuci instruowali jak trzeba pracować z uczniem. Kontaktowano się telefonicznie lub za pośrednictwem Messengera. W ten sposób prowadzono nawet terapię ruchową, logopedyczną, autyzmu, surdopedagogiczną i tyflopedagogiczną, a także integrację sensoryczną.

– Na pewno taka forma kształcenia była bardzo niekorzystna dla wszystkich uczniów. Dzieci z niepełnosprawnością potrzebują nie tylko nauczania i wychowania. Każdy dzień bez rehabilitacji ruchowej i innych terapii powoduje niekorzystne konsekwencje dla rozwoju umysłowego i fizycznego niepełnosprawnych osób – podkreśla Beata Potwora.

Gdy wiosną pojawiła się możliwość, do pracy stacjonarnej zostały przywrócone 3 oddziały przedszkolne. Później nastąpiło otwarcie oddziałów rewalidacyjno-wychowawczych. Z czasem wznowiono zajęcia rewalidacyjne i zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju. We wrześniu wszystkie oddziały SOSW powróciły do zajęć w trybie stacjonarnym.



Mariola Bartoszcze, dyrektor SOSW im. św. Franciszka z Asyżu w Kębłę

Ogólnie z nauczaniem zdalnym uczniów z niepełnosprawnościami jest trudność, która nie zależy od etapu kształcenia. Kluczowe znaczenie w tym przypadku ma stopień niepełnosprawności. Jeżeli jest on umiarkowany lub znaczny, to trudno oczekiwać, że uczeń będzie pracował samodzielnie przy komputerze. Potrzebna jest pomoc drugiej osoby.

Dla naszych uczniów dobrym rozwiązaniem było to, że mogli kontaktować się z nauczycielami, kolegami na Messengerze. Opiekunowie pomagali również wykonywać zadane prace, a także przesyłali ich zdjęcia.

W tym roku szkolnym zamykanie szkół odbywało się etapami. Natomiast w przypadku placówek takich jak nasza, o sposobie nauczania decyduje dyrektor. Postanowiłam, że będziemy funkcjonować normalnie. Mamy duży obiekt i u nas jest kameralnie jak w rodzinie. Wiemy, że nie wszędzie tak to wygląda i są problemy.

– Rodzice chcieli, żeby dzieci znów chodziły do szkoły. Nie tylko z powodu dużej tęsknoty za nią. Dostrzegli regres w rozwoju. Docenili jak ważna jest nauka i terapia na miejscu, w kontakcie bezpośrednim z terapeutą – wyjaśnia Beata Potwora. Dodaje, że w listopadzie wprowadzono na 2 tygodnie kształcenie na odległość. Wtedy doświadczenia z wiosny okazały się bardzo pomocne. Nauczanie było lepiej zorganizowane, rodzice mieli już mniej problemów z obsługą np. Messengera czy platformy Microsoft Teams.

SOSW im. św. Franciszka z Asyżu w Kębłę

To ośrodek w województwie lubelskim, do którego uczęszczają osoby od 16. do 24. roku życia. W sumie ponad 30 uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Część z nich nie potrafi czytać i potrzebuje pomocy

Zdalnie znaczy z problemami

w wykonywaniu podstawowych czynności. Wiosną musieli odnaleźć się w nowych warunkach.

– Na pewno nauczanie zdalne nie jest dobre dla uczniów z niepełnosprawnością, ale było konieczne ze względu na COVID-19. Nasza szkoła jest mała, więc mieliśmy pewną łatwość zorganizowania tej formy kształcenia. Praktycznie codziennie indywidualnie rozmawialiśmy z naszymi uczniami oraz ich rodzicami, korzystaliśmy z telefonu, Messengera czy

rodzicach. Bali się, że ich dzieci nie zaliczą roku szkolnego. Byli zmęczeni nietypową sytuacją i momentami czuli się wykluczeni. Pracownicy ośrodka udzielali im wsparcia.

Natomiast w roku szkolnym 2020/2021 zajęcia prowadzone są w trybie stacjonarnym. Choć na przełomie października i listopada powrócono



Anna Ceglarska, psycholog szkolny w SOSW im. św. Franciszka z Asyżu w Kębłę

Nauczanie zdalne uczniów z niepełnosprawnościami to był duży szok i bardzo trudny czas. Olbrzymie znaczenie miała współpraca z rodzicami. Wszyscy nauczyciele chcieli stanąć na wysokości zadania, każdy się dostosował do tych specyficznych warunków. Nasza szkoła znajduje się w pałacu, który jest otoczony zielenią, co też wpływa terapeutycznie na młodzież. Kiedy pokazywaliśmy na filmikach np. rośliny, to dla uczniów było budujące.

Natomiast ten rok szkolny już inaczej postrzegaliśmy. Nie powiem, że byliśmy przygotowani na każdy scenariusz, ale mieliśmy pewne doświadczenia z wiosny. Wiedzieliśmy, czego możemy się ewentualnie spodziewać. Zadbaliliśmy o kwestie techniczne, ale też opracowaliśmy procedury na wypadek choroby itp. To sprawdziło się bardzo dobrze.

Facebooka – mówi Mariola Bartoszcze, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Św. Franciszka z Asyżu w Kębłę.

Materiały dydaktyczne były zamieszczane na stronie internetowej SOSW oraz wysyłane do rodziców. Jak podkreśla psycholog szkolny Anna Ceglarska, program kształcenia obejmuje też zajęcia praktyczne, przygotowujące do codziennego życia. One odbywają się w pracowniach, m.in. gospodarstwa domowego. Młodzież uczy się np. kroić czy wykonywać desery poprzez naśladowanie i bezpośredni kontakt. Trudno przekazywać zdalnie, więc to była spora trudność.

– Z pewnością kształcenie na odległość obniżyło poziom funkcjonowania niektórych uczniów. Oni zapomnieli wiele umiejętności, których uczy się tylko w naszej placówce. Brakowało im rówieśników, wspólnych wyjść oraz społeczności szkolnej – podkreśla Mariola Bartoszcze. Z kolei Anna Ceglarska zaznacza, że wiosną sporo dodatkowych obowiązków spoczęło na

na tydzień do nauki zdalnej. Miało to związek z zachowaniami na COVID-19.

– Zacieśniliśmy współpracę z rodzicami. Wiemy, że oni boją się o swoje dzieci. Dlatego prosiliśmy o szczerą i informowanie o wszelkich niepokojących sygnałach, żeby czuli się też odpowiedzialni za innych. Wszystkim zależy na ciągłej pracy – wyjaśnia Anna Ceglarska.

Jak dodaje Mariola Bartoszcze, nikt z zewnątrz nie jest zapraszany do ośrodka, łącznie z rodzicami. Oni przekazują dzieci na korytarzu. Dyrektor dodaje, że placówka znajduje się na uboczu, co ogranicza ryzyko zakażenia.

Marcin Gazda,
fot. archiwa ośrodków



RPO do MEiN: Rodziny dzieci z niepełnosprawnościami nadal mają kłopoty z dotarciem do szkół

Dzieci z niepełnosprawnościami mają kłopoty z dotarciem do szkół. Ze skarg rodziców kierowanych do RPO wynika, że w efekcie dzieci nie są w stanie realizować obowiązku szkolnego.

Chodzi o problem sygnalizowany od lat: placówki specjalistyczne dla dzieci z niepełnosprawnościami często są daleko od domu. Często placówka, która jest w stanie pomóc danemu dziecku, leży poza granicami jego powiatu. Dowieźć je tam muszą rodzice – a obowiązkiem gminy jest zwrócić koszt tego dojazdu.

Dla rodzin mieszkających poza wielkimi miastami to ogromny problem. Na wielu spotkaniach regionalnych RPO Adama Bodnara rodzice opowiadali o tym, jak trudno uzyskać zwrot kosztów, zwłaszcza że rodziny muszą pokonywać ogromne odległości, by dotrzeć do placówki, która naprawdę może pomóc dziecku.

W mijającej VII kadencji rzecznikowi udało się już doprowadzić do zmiany przepisów tak, by zwrot kosztów dojazdu obejmował nie tylko drogę, jaką rodzic pokonuje razem z dzieckiem – ale też powrót rodzica do domu i ponowną jazdę po dziecko. Jednak nadal sposób szacowania kosztów dowozu a także uzależnienie zwrotu tego kosztu od typu placówki, do jakiej uczęszcza dziecko z niepełnosprawnością, odcina wiele z nich od nauki, terapii i rehabilitacji.

W wystąpieniu generalnym do Ministra Edukacji i Nauki RPO przedstawia kompleksowo, co należy zmienić w prawie i w funkcjonowaniu państwa, by prawo tych dzieci do nauki było realizowane.

1. Kryteria ustalania kwoty refundacji kosztów dowozu dziecka i opiekuna

Zdecydowanie najliczniejszą grupę kierowanych do rzecznika skarg stanowią te dotyczące sposobu obliczania zwrotu kosztów podróży do szkoły.

Wątpliwości wywołuje m.in. sposób ustalania „średniej ceny jednostki paliwa w danej gminie”. Przepisy nie mówią, jakiego okresu mają dotyczyć te średnie ceny, więc gminy liczą je tak, by było to najbardziej korzystne dla budżetu samorządu, na czym tracą rodziny dzieci z niepełnosprawnościami.

Rodzice skarżą się też, że gminy nie uznają długości trasy pokonywanej z miejsca zamieszkania do wybranej placówki oświatowej. Brakuje wyraźnych kryteriów weryfikacji takich danych. Weryfikacja przez organ gminy powinna następować jedynie w przypadku

znacznej rozbieżności wskazanej wartości w stosunku do obliczanej przez gminy.

2. Kryterium wieku w przypadku osób z niepełnosprawnościami

Kolejnym problemem jest to, że dofinansowanie transportu ucznia z niepełnosprawnością jest możliwe tylko do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym uciech kończy 21 lat (w przypadku uczniów szkół ponadpodstawowych, do ukończenia 24 lat). W opinii RPO takie ograniczenie obowiązku organizowania bezpłatnego transportu i opieki dla uczniów z niepełnosprawnościami ma charakter dyskryminujący oraz pogłębia nierówności pomiędzy uczniami pełnosprawnymi a niepełnosprawnymi.

3. Wprowadzenie terminu „ośrodek rewalidacyjno-wychowawczy”

Środowiska osób z niepełnosprawnością wskazują, że z uwagi na znaczną liczbę wniosków gminy nie są w stanie sfinansować bezpłatnego przewozu do placówek oświatowych, które nie są ośrodkiem rewalidacyjno-wychowawczym, a brak wyraźnego obowiązku określonego w ustawie uniemożliwia realizację takiego zadania ponad dostępne środki w budżecie gminy. Wówczas uczniowie kształcący się w ramach zajęć rewalidacyjno-wychowawczych zmuszeni są korzystać z dowozu i opieki obciążonych opłatą abonamentową. W opinii RPO takie ukształtowanie wskazanego obowiązku pogłębia poczucie nierówności pomiędzy uczniami z niepełnosprawnościami z uwagi na uzyskane skierowanie do wybranej placówki oświatowej.

Z drugiej strony należy zauważyć, że gmina może zorganizować dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami, których kształcenie i wychowanie odbywa się w ramach kształcenia specjalnego bądź indywidualnego nauczania, bezpłatny transport i opiekę w czasie przewozu do szkoły ponadpodstawowej oraz specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych również w przypadkach, w których nie ma takiego obowiązku. RPO z przykrością stwierdza, że wielokrotnie w takich sytuacjach przeważa interes finansowy gminy, a nie prawo dziecka do edukacji.

Info: RPO



Kraków zapewnił bezpłatne półkolonie dla dzieci z niepełnosprawnościami. Z oferty przygotowanej w ramach akcji „Zima w mieście 2021” skorzystało ok. 250 uczniów. Pandemia wymusiła istotne zmiany organizacyjne w porównaniu z wcześniejszymi działaniami, ale nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Miasto już myśli o zorganizowaniu wycieczek latem. Nie jest wykluczone poszerzenie grupy odbiorców o uczestników wymagających większego wsparcia.

Latem 2019 r. Gmina Miejska Kraków po raz pierwszy sfinansowała półkolonie dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Pilotażowy projekt okazał się sukcesem i został przekształcony w cykliczne przedsięwzięcie, realizowane również zimą. Z przygotowania wycieczek nie zrezygnowano w dobie pandemii. W lipcu i sierpniu ub.r. zapewniono go w kilku lokalizacjach. Podobnie było w okresie 4-15 stycznia br.



Ferie po krakowsku. Wsparcie i atrakcje w dobie pandemii

Marcin Gazda, fot. Adam Stromidło / OM PZG

– Mimo trudnego czasu, czuliśmy się zmotywowani, żeby zorganizować bezpłatne półkolonie. Oczywiście zgodnie z obowiązującymi wytycznymi, żeby projekt był jak najbardziej bezpieczny pod względem epidemicznym. Skala tego wydarzenia jest znacznie większa niż rok temu, wsparciem objęliśmy około 250 dzieci – powiedziała „NS” Elżbieta Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa.

Ta jednostka miejska sprawowała nadzór nad realizacją przedsięwzięcia. Natomiast wykonanie zadania powierzono pięciu podmiotom. W tym gronie znalazły się Szkolny Klub Sportowy RZAK, Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących Nadzieja, Oddział Małopolski Polskiego Związku Głuchych, Fundacja Poland Business Run, a także Fundacja Promocji i Rozwoju Sportu PROLAND-SPORT.

– Przygotowanie zimowej edycji było sporym wyzwaniem, ponieważ zmieniali się wytyczne i obostrzenia. Przykładowo nie mogliśmy gościć dzieci w hali (Karcher Hala Cracovia Centrum Sportu Niepełnosprawnych – przyp. red.), tylko musieliśmy przeprowadzać zajęcia w jednostce dydaktycznej – zaprzyjaźnionej Szkole Podstawowej nr 32 – zaznaczyła Agnieszka Pleć, prezes Fundacji Poland Business Run. Dodała, że zgodnie z wytycznymi rejestrowano tylko uczestników do 10. roku życia. To istotna zmiana w porównaniu do wcześniejszych akcji. Wówczas propozycja była skierowana również do młodzieży. Mimo ograniczeń, organizatorzy nie mieli problemów z naborem chętnych. Jak podkreśliła Elżbieta Kois-Żurek, praktycznie na wszystkich półkoloniach był komplet uczestników. Wśród nich znalazły się też dzieci, które nie korzystały jeszcze z ofert wycieczek przygotowanych przez UMK.

Atrakcje w pandemii

Turnusy trwały od poniedziałku do piątku, po 8 godzin dziennie. Grupy liczyły po maksymalnie 12 dzieci. Nad ich bezpieczeństwem czuwała wykwalifikowana kadra pedagogiczna, opiekunowie i pomoce wychowawców oraz opieka medyczna. Wszyscy uczestnicy mieli zapewnione pełne wyżywienie. Możliwy był także dowóz z miejsca zamieszkania na zajęcia oraz w kierunku powrotnym.

– Część półkolonii miała wymiar integracyjny, dzięki czemu dzieci z niepełnosprawnościami i pełnosprawni mogli przebywać razem. To był nowy element podczas ostatnich wakacji, który bardzo dobrze się sprawdził.



Powtórzyliśmy go w ferie. Ponownie też utworzyliśmy grupy skupione wokół poszczególnych niepełnosprawności – zaznaczyła Elżbieta Kois-Żurek.

Przykładowo jedna z propozycji skierowana była do dzieci z wadą słuchu i mowy, a także słyszącego potomstwa rodziców głuchych. Inną powstała z myślą o uczestnikach z niepełnosprawnością wzroku. Kolejną została przygotowana dla uczniów z obniżoną sprawnością sensoryczną, społeczną oraz intelektualną, zespołem Downa, autyzmem, zespołem Aspergera, dziecięcym porażeniem mózgowym i obniżoną sprawnością ruchową. Programy półkolonii dostosowano do możliwości i potrzeb uczestników.

– Sporo wstępnie zaplanowanych atrakcji nam odpadło ze względu na obostrzenia pandemiczne. Ale i tak lista rozrywek była bogata. Mieliśmy dużo zajęć manualnych, np. z ceramiki czy szycia misiów pluszowych. Odwiedził nas magik, który wprowadził dzieci w świat iluzji, były też warsztaty teatru cieni czy spotkanie z kuglarzem – powiedział Adam Stromidło, prezes OM PZG w Krakowie. Dodaje, że były też zajęcia sportowe prowadzone przez wolontariusza.

Odliczenie do lata

Jak podkreśliła Agnieszka Pleć, ten projekt jest potrzebny, bo pozwala realizować różne cele. Z jednej strony są zajęcia, które w różny sposób aktywizują dzieci z niepełnosprawnościami.

A widać po nich było izolację oraz potrzebę kontaktów z rówieśnikami. Nadmiar energii został spożytkowany podczas różnych zajęć. Z drugiej strony, jest też element wytchnienia dla rodziców czy opiekunów.

– Dzieci były naprawdę zadowolone z wycieczki. W piątek, na zakończenie turnusu, nie chciały zabrać obuwia zmiennego do domu. Mówiły, że następnego dnia wrócą. Nam się teżka w oku zakreśliła, to był wzruszający moment. To jest efekt, który przynosi ogromną satysfakcję – zaznaczył Adam Stromidło.

Miasto zamierza zapewnić wakacyjny wypoczynek dla minimum takiej samej grupy dzieci jak w styczniu br. Plany zakładają, że zadanie będzie realizowane w kilku lokalizacjach na terenie Krakowa. Środowisko chce, żeby w grupie odbiorców znalazły się też dzieci wymagające większego wsparcia opiekunów. I takie głosy docierają do urzędu miasta.

– Zastanawiamy się jak zorganizować taki turnus dla dzieci, które są leżące czy jeżdżące na wózku. Nie wszystko zależy od nas, bo ze względów bezpieczeństwa i wymagań medycznych nie zawsze można to zorganizować np. w szkole. Jednak nie zmienia to faktu, że chcemy poszerzyć naszą ofertę i zaproponować usługę o charakterze tygodniowych dziennych turnusów opieki wytchnieniowej – podsumowała Elżbieta Kois-Żurek.

Rok 2020 – czyli sport paraolimpijski

Rok 2020 to rok, którego z pewnością nigdy nie zapomnimy. Pandemia zmieniła oblicze całego świata i sportu. Decyzja o przełożeniu igrzysk była absolutnie bezprecedensowa i brzemienna w skutkach – dla sportowców, szkoleniowców i wszystkich działaczy. Ale nawet „w czasach zarazy” paraolimpijczy i sportowcy z niepełnosprawnościami niejednokrotnie pokazali, że potrafią sobie radzić z wszelkimi przeciwnościami losu.

Kiedy w styczniu gdzieś na horyzoncie Europy pojawił się Covid-19 z pewnością nikt nawet nie podejrzewał, że już za chwilę będziemy musieli nauczyć się z nim żyć. Można powiedzieć, że zawodnicy, którzy mieli szansę rywalizować w styczniu i lutym mieli sporo szczęścia, podobnie jak Polski Komitet Paraolimpijski, który niemal w ostatniej chwili przed ogłoszonym lockdownem zorganizował zawody ParaSki4Europe – na tyle udane, że tej jesieni francuscy dziennikarze napisali do Komitetu prośbę o przyznanie im akredytacji na kolejną edycję, ponieważ słyszeli, że to świetna impreza. ParaSki4Europe było wydarzeniem jednorazowym, niemniej bardzo wysoko ocenionym przez Komisję programów Erasmus + Sport (na 100 możliwych punktów projekt PKPar-u otrzymał 93 wpisując się w tzw. „success story”), co tym samym daje większe szanse na pozyskanie podobnego dofinansowania w przyszłości.

O przyszłych projektach w ramach środków unijnych zaczęliśmy myśleć od razu, jednak przede wszystkim musieliśmy walczyć z „covidową” rzeczywistością. W połowie marca było już jasne, że rok 2020 będzie inny niż zakładaliśmy. 24 marca ogłoszono przełożenie igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich, a 30 marca poznaliśmy nowe daty najważniejszych dla sportowców imprez czterolecia. Sport zszedł na dalszy plan, o wiele ważniejsze stało się ratowanie ludzkiego życia. Zawody były lawinowo przekładane, odwoływane, a sami sportowcy nierzadko walczyli o swoją formę w prowizorycznie zbudowanych, domowych siłowniach.

Jednak to, co z doświadczenia roku 2020 pozostanie, to niezwykła determinacja i chęć niesienia pomocy – także przez środowisko paraolimpijskie. Do tej pory zwykle bywało

tak, że to paraolimpijczy o pomoc się zwracali, w tym roku stało się inaczej. Pandemia stała się katalizatorem działań charytatywnych podejmowanych przez samych zawodników, ale także przez pracowników Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Akcje #ParaolimpijczyPomagają, #Hot16Challenge2 czy wsparcie działań drużyny Polish Wings, która wygrała bieg 100 km przez Saharę, by nagłośnić zbiórkę pieniędzy dla szermierza Jacka Gaworskiego, to tylko jedne z wielu tegorocznych prospołecznych przedsięwzięć.

Naturalnie zawodnicy startowali we wszystkich zawodach, które tylko się odbywały. Polska była na tle Europy miejscem szczególnym, ponieważ mimo pandemii odbyło się wiele zawodów rangi krajowej przyciągających zawodników z całej Europy. Świadczą o tym chociażby 48. Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski. Zawody zorganizowane zostały akurat w czasie uprzednio planowanych igrzysk i to na nich nasi reprezentanci potwierdzili swoją świetną formę – padło aż 5 rekordów świata. Jeden z nich ustanowiła w pchnięciu kulą młodzieńka Faustyna Kotłowska, której talent został dostrzeżony przez Polski Związek Lekkoatletyki – zawodniczka w grudniu otrzymała nagrodę „Złote kolce”. Jeżeli chodzi jednak o zawody międzynarodowe, to w większości nie odbywały się, a druga fala Covid-19 dokonała spustoszenia w planowanych wydarzeniach w sportach zimowych.

Finał 2. Plebiscytu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego na Sportowca 2020 roku też był inny niż do tej pory. Zamiast Gali Finałowej odbył się w formie transmisji online z zachowaniem reżimu sanitarnego. Statuetkę Gutmanna2020 zdobyła szabliska Kinga Drózd, Trenerem Roku został Zbigniew Lewkowicz, Organizacją Roku PZSN „Start”, a imprezą 2020 wspomnianą wcześniej 48. Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski. Nagrodę Specjalną przyznaną przez Kapitułę Plebiscytu otrzymała Renata Bielecka wydawczyni programu „Pełnosprawni” emitowanego na antenie TVP1 i TVP Sport.

Rok 2020 przejdzie do historii jako bardzo trudny, ale warto pamiętać, że to pokonywanie trudności sprawia, że stajemy się coraz silniejsi. Na czele Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego stoi prezes Łukasz Szeliga, w tym roku wybrany ponownie na kolejną, pięcioletnią kadencję. Zarząd PKPar zyskał w październiku sekretarza generalną w osobie Pauliny Malinowskiej-Kowalczyk. Pracownicy

Komitetu to zespół oddanych ruchowi paraolimpijskiemu ludzi, dzięki którym realizowane są wszystkie projekty i wydarzenia. Przede wszystkim jednak siłą polskiego ruchu paraolimpijskiego są paraolimpijczy. To ich wysiłki i sukcesy są najważniejsze, to ich medale sprawiają, że biało-czerwona flaga wciągana jest na maszt.

Trudno opisać wszystkie zawody i przedsięwzięcia 2020 roku – poniżej w chronologicznym porządku wymieniamy zarówno te sportowe i te mniej sportowe. Przed nami rok 2021, rok igrzysk w Tokio. Paraolimpijczy i cały ruch paraolimpijski jest przyzwyczajony zarówno do ciężkiej pracy, jak i do walki z wszelkimi przeciwnościami losu. Jednego można być pewnym – w 2021 potrzebujemy igrzysk paraolimpijskich bardziej niż kiedykolwiek, by na nowo uwierzyć, że niemożliwe nie istnieje.

WYDARZENIA SPORTOWE (I NIE TYLKO) W 2020 ROKU

Styczeń

- Lucyna Kornobys Sportowcem bez Barier w 85. Plebiscycie Przeglądu Sportowego i Telewizji Polsat;
- Igor Sikorski – złoty medal w slalomie podczas zawodów Pucharu Świata w Veyonnaz;
- Witold Skupień – brąz w sprincie techniką dowolną podczas zawodów Pucharu Świata w Dreźnie;
- Iweta Faron – 2 medale – srebro sprint biathlonowy, brąz sprint biathlonowy podczas zawodów Pucharu Świata w Altenbergu;
- „12h Slalom Maraton Zakopane 2020” – z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy i paraolimpijczyków Łukasza Szeligi i Andrzeja Szczęsnego.

Luty

- Mistrzostwa Świata w kolarstwie torowym w Milton (Kanada):
 1. po złoto i rekord świata w wyścigu na 4 km sięgnął tandem Marcin Polak/ Michał Ładosz,
 2. srebrny medal w konkurencji Tandem Team Sprint zdobyli Angelika Biedrzycka/Edyta Jasińska i Adam Brzozowski/Kamil Kuczyński,
 3. brązowy medal – w sprincie zdobył tandem Adam Brzozowski/Kamil Kuczyński.
- PŚ w szermierce na wózkach w Eger – złoty medal w szabli (kat.A) Kinga Drózd i Adrian Castro (szabla, kat. B), srebrny medal Jacek Gaworski (kat. B) we florecie.

w czasach zarazy



- Zawody Pucharu Świata w podnoszeniu ciężarów w Manchesterze – 1 złoty medal wywalczył Marek Trykacz (kat. 65 kg) i 2 brązowe medale wywalczyli Michał Salwa – (kat. 107 kg) oraz Paulina Przywecka-Puziak (kat. 67 kg).
- Nieoficjalne Mistrzostw Świata na ergometrze wiosłarskim w Bostonie – Jolanta Majka zdobyła złoto, a Michał Gadowski – brązowy medal.
- Turnieje Para-Badminton International w Limie i w Sao Paulo – Bartłomiej Mróz zdobył na każdym z nich po brązowym medalu.
- Turniej ITTF Para Polish Open w tenisie stołowym we Władysławie – 15 medali Polaków, w tym 5 złotych (Katarzyna Marszał, Piotr Grudzień, drużynowo: Dorota Nowacka/Krystyna Łysiak, Tomasz Jakimczuk/Federico Crosara, Michał Deiglsler/Maksym Chudzicki).
- Halowe Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Świata Federacji VIRTUS w Toruniu – świetne występy Barbary Bieganskiej (1500m) i Karoliny Kucharczyk (skok w dal) – obie ustanowiły nowe rekordy świata.

Marzec

- Winter Para Sports Event #ParaSki4Europe – międzynarodowe zawody w sportach zimowych, w których wzięło udział blisko 150 zawodników z 15 krajów Europy (była to pierwsza organizowana przez Polski Komitet Paraolimpijski impreza międzynarodowa dedykowana zimowym dyscyplinom paraolimpijskim, finansowanie Erasmus + Sport oraz Ministerstwo Sportu).
- Turniej Costa Brava Spanish Para Open w tenisie stołowym – Polacy zdobyli 5 złotych medali, Rafał Czupeł stanął na najwyższym podium dwukrotnie - indywidualnie i drużynowo.
- 24 marca – informacja o przełożeniu igrzysk paraolimpijskich w Tokio na 2021 rok.
- 30 marca – informacja o nowej dacie igrzysk paraolimpijskich w Tokio: 24.08.21 – 5.09.21.
- Powołanie prezesa Łukasza Szeligi i Pauliny Malinowskiej-Kowalczyk do Społecznej Rady Sportu.
- Nagroda Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego „IPC 2020 International Women's Day Recognition” dla Pauliny Malinowskiej-Kowalczyk.

Kwiecień

- #ParaolimpijczyPomagają – zbiórka funduszy na ciepłe posiłki dla najbardziej potrzebujących i pomoc w ratowaniu restauracji Different.

- Łukasz Szeliga ponownie został wybrany prezesem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Maj

- Nagranie przez prezesa Łukasza Szeligę wraz z zespołem PKPar-u wideoklipu #Hot16Challenge2 – ParalympicStyle.

Czerwiec

- Moja Pandemia – cykl filmików, w których paraolimpijczy opowiedzieli o tym, jak spędzili czas całkowitego „zamrożenia” – nie tylko sportu, dodatkowo akcja #MojaPandemia wsparła działania charytatywne podejmowane przez wolontariuszy Citi w Polsce w ramach akcji #CisiBohaterowie.
- Projekt „Bądź Aktywny” – Polski Komitet Paraolimpijski rozpoczął realizację projektu „Bądź AKTYWNY 2020” współfinansowanego ze środków PFRON. Zajęcia będą prowadzone w 60 sekcjach sportowych i skorzysta z nich 600 uczestników z całego kraju.

Lipiec

- Początek akcji „Polish Wings” – PKPar wsparł akcję biegaczy „Polish Wings”, która postanowiła wygrać bieg Ultra Mirage El Jerid 100k czyli 100 km przez pustynię Sahara. Celem ich działania jest nagłośnienie zrzutki pieniędzy i wsparcie paraolimpijczyka Jacka Gaworskiego walczącego o życie i możliwość uprawiania sportu.

Sierpień

- 48. Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski – padło na nich 5 rekordów świata (Faustyna Kotłowska i Renaty Śliwińskiej). Była to największa impreza paralekkoatletyczna w tym roku. Oprócz reprezentantów Polski do udziału w mistrzostwach zgłosili się zawodnicy z Czech, Portugalii, Malty, Grecji, Chorwacji czy Danii.
- Kampanie Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego – #WaitForTheGreats
- #1YTG oraz premiera filmu „Rising Phoenix”.
- Quiz wiedzy o paraolimpijczykach zrealizowany wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji i portalem niepełnosprawni.pl.
- Akcja „Orzełek na rok przed igrzyskami” – paraolimpijczy nagrali filmiki kreśląc orzełka na piasku (Kinga Drózd), wodzie (Olivia Jabłońska) lub układając go z atrybutów uprawianego przez siebie sportu (Bartłomiej Mróz – orzełek z lotek do badmintonu).

Wrzesień

- 11. Lotto Memorial Kamili Skolimowskiej na Stadionie Śląskim w Chorzowie – zwyczajowo odbył się z udziałem paraolimpijczyków, Renata Śliwińska ustanowiła na nim rekord świata w pchnięciu kulą.
- Poland Business Run – Polski Komitet Paraolimpijski wystawił dwie sztafety w tegorocznym biegu charytatywnym.
- PKPar rozpoczął realizację projektu „Sport dla wszystkich 2020” została przewidziana organizacja 108 warsztatów sportowo-aktywizujących (finansowanie PFRON).
- #boMisiechce – 11 września br. miała miejsce premiera najnowszego utworu i teledysku „Bo mi się chce”, który jest efektem współpracy niewidomego pływaka, a zarazem rapera Wojtka Makowskiego z popularnym chórem Sound'n'Grace.
- W ramach kolejnej edycji Narodowego Dnia Sportu, PKPar zaprosił chętnych do treningu online z wicemistrzynią paraolimpijską w pływaniu – Pauliną Woźniak.

Październik

- Parawiosłarska osada Jolanta Majka/ Michał Gadowski (PR2xMix2x) zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy rozegranych na torze regatowym poznańskiej Malty.
- Podczas parapływackich zawodów Pucharu Świata, które odbyły się w Berlinie polska reprezentacja seniorów i juniorów zdobyła 23 medale. Niemieckie zawody były pierwszymi międzynarodowymi zmaganiem przywódkami od 8 miesięcy. W Berlinie triumfowali m.in. Oliwia Jabłońska i Alan Ogorzałek.
- Zespół biegaczy „Polish Wings” wygrał morderczy bieg Ultra Mirage El Djerid 100k czyli 100 km przez pustynię Sahara – celem akcji było nagłośnienie pomocy dla niepełnosprawnego, chorującego szermierza Jacka Gaworskiego.
- Paulina Malinowska-Kowalczyk, dotychczasowa rzeczniczka prasowa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego została powołana na stanowisko sekretarza generalnej PKPar-u.

Grudzień

- Gutmanny2020 – Kinga Drózd została wybrana Sportowcem 2020 roku w 2. Plebiscycie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego na Sportowca 2020.
- Faustyna Kotłowska – otrzymała nagrodę „Złote kolce” przyznaną przez PZLA.

Info i fot. **PKPar**

dokończenie na str. 44

Podróże śladem filmowych plenerów

Lilla Latus, fot. archiwum autorki

Świat jest piękny, zaskakujący, a każda podróż to konfrontacja z wyobrażeniami, stereotypami. Niezwykłe miejsca, które chcemy zobaczyć na własne oczy, często są obiektem zainteresowań twórców filmowych, gdyż stanowią gotową scenografię dla opowieści. Oto kilka miejsc, które „zagrały” w ciekawych filmach, a ich role zasługują na szczególną uwagę. Zachwyty, który towarzyszył mi przy zwiedzaniu, na pewno miał wpływ na odbiór tych filmów.

Chiny, Szanghaj

W czasie kilkunastodniowej podróży po Chinach miałam wrażenie, że oglądamy to, co wolno nam zobaczyć i tylko to, z czego Chińczycy są bardzo dumni. Państwo Środka jest krajem imponujących zabytków, niezwyklej architektury, ale Chiny chcą imponować nowoczesnością, a turystom chętnie prezentują rozmach kolejnych inwestycji.



Stare Miasto w Szanghaju, Chiny

W Szanghaju większość czasu przeznaczono na zwiedzanie spędziliśmy w dzielnicy Pudong z wręcz futurystyczną zabudową. Jednak to Nanshi, Stare Miasto, szczególnie mnie urzekło. Podczas wędrowki wąskimi uliczkami można odnieść wrażenie, że przechadzamy się po skansenie przypominającym czasy cesarskich Chin. Znajdują się tu liczne herbaciarnie, świątynie, ogrody oraz całkiem współczesne sklepiki.

W filmie „Malowany welon” (reżyseria: John Curran) para głównych bohaterów (w tych rolach: Naomi Watts i Edward Norton) po ślubie wyjeżdża do Szanghaju. Akcja rozgrywa się w latach dwudziestych XX wieku i malownicza zabudowa miasta stanowi tło dla początku dramatycznej historii małżeństwa, które musi wiele przejść (i przejechać!), by ponownie odnaleźć siebie i swoją miłość.

Czechy, Karlowe Wary

Karlowe Wary, znane również jako Carlsbad lub Karlsbad, są jednym z najbardziej znanych i najstarszych (a i najpiękniejszych!) uzdrowisk w Europie. Stara i Nowa Louka to dwa eleganckie deptaki tego kurortu. Źródła

(jest ich dwanaście)

z leczniczą alkaliczną-słoną wodą skryte są pod pięcioma kolumnadami wybudowanymi na przełomie XIX i XX wieku. To misterne arcydzieła architektury.

Wtedy też powstały neobarokowe, neo-renesansowe, klasycystyczne i secesyjne budynki tworzące charakterystyczną, współczesną zabudowę. Od 1946 roku odbywa się tutaj znany festiwal filmowy, ale i samo miasto przyciągało twórców filmowych. W Karlowych Warach kręcono znaczną część filmu o przygodach Jamesa Bonda „Casino Royale” z Danielem Craigiem (reżyseria: Martin Campbell). Akcja częściowo toczy się na Półwyspie Bałkańskim, ale to czeski kurort zobaczymy w wielu widowiskowych i brawurowych scenach ilustrujących tę część opowieści.

Kolumnada Młyńska odgrywa rolę dworca kolejowego, a filmowy hotel Splendide to w rzeczywistości Grandhotel Pupp. Piękny obiekt, który odwiedziłam kilka razy, bo wieczorami grał tam świetny zespół jazzowy. Dwudziesty pierwszy film o przygodach agenta z licencją na zabijanie to nie tylko dobre kino akcji. Twórcy zadbali także o dobre dialogi, a psychologiczna rozgrywka między głównymi bohaterami wciąga również widza.

Indie, Jaipur

Podróżowanie po Indiach wspominam jako jedną z największych przygód mojego życia. Egzotyka



Autorka w centrum Karlowych Warów

tego pięknego kraju, pełnego sprzeczności i kontrastów, na zawsze zapisała się w mojej pamięci. Na trasie podróży znalazło się m.in. największe miasto Radżastanu, Jaipur, zwane także „Różowym Miastem” ze względu na kolor budynków. Jednym z symboli Jaipur jest Pałac Wiatrów (Hawa Mahal) z olbrzymią fasadą, z niemal tysiącem małych okienek, przez które żony władcy mogły, niezauważone, obserwować życie zwykłych ludzi. Piękny jest również Pałac Miejski z malowniczymi ogrodami, dziedzińcami.

Będąc w Indiach nie sposób nie zauważyć wszechobecnej biedoty, żebraków, śmieci. Piękno i brzydota żyją tu w osobliwej symbiozie. W Jaipur nakręcono dużą część niezwykle urokliwego filmu pt. „Hotel Marigold”



Jaipur, Indie



Petra w Jordani

(reżyseria: John Madden). To historia siedmiorga brytyjskich emerytów, którzy skuszeni folderem reklamowym ruszają w podróż do Indii, by tam zamieszkać w luksusowym domu spokojnej starości.

Na miejscu okazuje się, że hotel daleko odbiega od przedstawionej im wizji. Bohaterowie biorą jednak sprawy w swoje ręce i postanawiają pomóc temu miejscu i – jak się okazuje – sobie. W efekcie odkrywają uroki życia, nawiązują przyjaźnie, romanse i udowadniają, że starość to też radość.

Indonezja, Bali

Ta indonezyjska wyspa słynie z pięknych plaż, tarasów ryżowych, plaż, oryginalnego rękodzieła i niezliczonej liczby świątyń. Religijność Balijszczyków jest kolorowa i mocno wpisana w codzienne życie. Ołtarzyki i koszyczki z liści bananowca z darami dla hinduistycznych bóstw są wszędzie obecne.

Osobliwą pamiątką, jaką turyści chętnie kupują w Indonezji, jest kawa Luwak. To jeden z najdroższych gatunków na świecie, który powstaje z ziaren przetworzonych przez



Baden-Baden, Niemcy

zwierzę zwane laskunem lub właśnie luwakiem. Łaskun wybiera i zjada najlepsze owoce kawowca lecz nie trawi ich ziaren, które potem wydalą. Następnie są one zbierane ręcznie, a po oczyszczeniu palone. Jeśli chodzi o smak tego napoju, to odczucia mogą być różne, ale w końcu to nie wrażenia smakowe stanowią o jego niezwykłości.

Kulturalną stolicą Bali jest Ubud, miasto, które trzeba koniecznie zobaczyć, by poczuć klimat i charakter balijskiej tradycji. W malowniczej dolinie, pełnej ciekawej roślinności, znajduje się Gunung Kawi – świątynia, której początki sięgają XI wieku. Są tu liczne ołtarze, reliefy, pawilony.

Cała wyspa ma w sobie dużo harmonii, duchowości, spokoju. I nic dziwnego, że główna bohaterka filmu „Żyj, pracuj i módl się” (reżyseria: Ryan Murphy) grana przez Julię Roberts, właśnie na Bali odnajduje miłość i spokój ducha, a w Ubud spotyka szamana, którego radą na poprawę jej życia jest częstsze uśmiechanie się. Bali to wymarzona sceneria do opowieści o poszukiwaniu siebie w cywilizacyjnej dżungli.

Jordania, Petra

Petra została zbudowana przez Nabatejczyków, arabski lud, który osiedlił się w południowej Jordanii ponad dwa tysiące lat temu. Właśnie tędy przechodził szlak mirry i kadzidła. Obecnie to popularna atrakcja turystyczna. Najpierw trzeba pokonać wysoki wąwóz ciągnący się na długości ok. 2 km., mijając po drodze pozostałości świątyń, grobowce, rzeźby przedstawiające amazonki i lwy, akwedukty wodne. Pamiętajmy piasek i silny wiatr. Jakby duchy przeszłości dopominały się o należyte im prawo do obecności w tym miejscu...



Ubud na Bali, Indonezja

Z ciemnego wąwozu wychodzi się wprost na rozświetloną, dwupoziomową fasadę. To tzw. Skarbiec Faraona. Szczegóły architektoniczny świadczą o niezwykłym kunszcie artystów i budowniczych. Dokładnie nie wiadomo, do czego służył ten obiekt, nie znaleziono też żadnych kosztowności, ale Petra sama w sobie okazała się skarbem, a od 1985 roku znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Skarbiec Faraona zagrał rolę świątyni chroniącej Świętego Graala w filmie „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (reżyseria: Steven Spielberg). To świetny film przygodowy w gwiazdorskiej obsadzie. W rolę poszukującego przygód archeologa wcielił się Harrison Ford, a jego ojca zagrał Sean Connery. Film jest bardzo widowiskowy i opowiada nie tylko o poszukiwaniu skarbow, ale również o lojalności i sile więzi rodzinnych.

Niemcy, Baden-Baden

Baden-Baden to eleganckie uzdrowisko położone malowniczo w Badenii-Wirtembergii u stóp gór Schwarzwald. Centralnym punktem miasta jest tętniący życiem Leopoldplatz. Wokół jest mnóstwo sklepów, restauracji, a uwagę turystów przyciągają również występy ulicznych artystów.

W kurorcie zwykle dużo się dzieje. Przy Teatrze Festiwalowym widziałam plakaty zapowiadające m.in. występy polskich artystów – Kristiana Zimmermana i Piotra Beczala. Niedaleko znajduje się przepięknie ukwiecony plac Roberta Schumanna, a stąd już niedaleko do Trinkhalle. To przepiękna budowla z arkadami, freskami; wewnątrz mieści się pijania wód i biuro informacji turystycznej. U jej stóp uwagę zwraca dostojne popiersie cesarza Wilhelma I, który był bywalcem kurortu. A któż tu nie bywał!? W pobliskim kasynie szczęścia próbowali m.in. Bismarck, Brahms, Wagner, królowa Wiktorja, a Marlena Dietrich miała podobno powiedzieć, że to najpiękniejsze

Podróże śladem filmowych plenerów

Arezzo, Włochy

kasyno świata. Tuż obok znajduje się muszla koncertowa. Liczne ścieżki spacerowe i trasy rowerowe prowadzą pośród zacisznych alejek i parków, z których na szczególną uwagę zasługuje niezwykle urokliwy (i pachnący!) Ogród Różany.

Do Baden-Baden pojechałam po obejrzeniu filmu „Wygrany” (reżyseria: Wiesław Saniewski). To przepiękna opowieść o przyjaźni, wolności, wygrywaniu w życiu i w sztuce. W filmie grają m.in. Paweł Szajda, Janusz Gajos, Wojciech Pszoniak, a Baden-Baden jest miejscem, w którym bohaterowie podejmują ryzykowne decyzje, przekonują się, że czasem warto postawić na konia, który nie jest faworytem, a wygrać można... siebie. Polecam.

Kuba, Hawana

Spacer po starej Hawanie, wpisanej na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO, to podróż w kolonialną przeszłość stolicy. Wiele

z budynków ciągle wymaga renowacji. Odrapane fragmenty murów wyglądają jak blizny. Atmosferę tworzą charakterystyczne podcienia, kolumny, jakieś zaułki, z których dobiegają skoczne rytmy, zardzewiałe pręty balkonów, na których suszy się pranie – przeszłość i teraźniejszość w idealnej symbiozie.

Hawana żyje, tętni, pulsuje. Ulice są pełne turystów, ale rdzenni habaneros starają się wprowadzić w kubańskie klimaty, przy okazji zarabiając na życie – muzycy i tancerze, stare kobiety z cygarem w ustach w jaskrawych strojach pozujące do zdjęć, sprzedawcy pamiątek.

Pamiętam, że na Plac Rewolucji jechaliśmy wzdłuż Malecon – 5-kilometrową nadmorską promenadą. Mijaliśmy m.in. Kapitol, będący niemal kopią siedziby amerykańskiego parlamentu w Waszyngtonie i budynek Sekcji Interesów Amerykańskich, w którym wkrótce otworzono na nowo ambasadę USA – kraju, o którym Fidel Castro mówił, że to potwór czyhający na Kubę.



Autorka na Times Square w Nowym Jorku, USA

Film „Hawana” (reżyseria: Sydney Pollack) jest nostalgicznym pożegnaniem z przedrewolucyjną Hawaną – miejscem pełnym przemocy i niesprawiedliwości, ale zarazem barwnym miastem kuszącym podejrzanyymi rozrywkami, hazardem, obietnicą przygody. Tłem dla uczucia głównych bohaterów, granych przez Roberta Redforda i Lenę Olin, jest Kuba u progu rewolucji z chylącą się ku upadkowi dyktatura Batisty. To wzruszający melodramat z ciekawym wątkiem sensacyjnym i historycznym.

Tunezja, Matmata

Matmata słynie z księżycowych krajobrazów i niezwykłych berberyjskich domostw. To wydrążone w skałach tzw. domy troglodytów. Większość z nich jest obecnie atrakcją turystyczną. W czasie wycieczki na Saharę miałam przyjemność nocować w takim osobliwym hotelu. Składał się z wielu jaskiń i korytarzy wydrążonych w skałach. Odważni mogli wybrać pokoje na piętrze, do których można było dostać tylko za pomocą sznura i kilku wyżłobień na stopy w pionowej skale. W środku panował miły chłód, a za łóżko służył materac umieszczony w skalnej wnęce. Te niezwykle krajobrazy inspirowały filmowców. Tutaj kręcono „Gwiezdne wojny” (reżyseria: George Lucas). Miejsce, w którym dzieciństwo spędził Luke Skywalker nie jest do końca zmyśloną wioską. Wiele scen ilustrujących tę część opowieści nakręcono właśnie w Matmacie. To jednak bardzo budujące, że w filmie science-fiction można zobaczyć nie tylko komputerowe efekty specjalne, ale również miejsca, które istnieją naprawdę. I pomyśleć, że w języku Berberów Matmata oznacza „nic tu nie ma”.

USA, Nowy Jork

Liza Minelli w filmie „New York, New York” śpiewała: „Chcę obudzić się w mieście,



Lucignano, Włochy



Hotel w Matmacie, Tunezja

które nigdy nie zasypia”. „Big Apple”, jak często nazywa się Nowy Jork, pozostawia niedosyt, tęsknotę, budzi zadziwienie, zachwyt. Jest jak karuzela – kręci ci się w głowie, a chcesz więcej.

Obszar współczesnego Nowego Jorku został odkryty przez Europejczyków w 1524 roku i był wtedy zamieszkiwany przez indiańskie plemię Delawarów. W 1626 roku Peter Minuit, wykupił wyspę Manhattan za dobra o wartości 60 guldenów holenderskich. Jedną z obalonych legend mówi, że Delawarowie odsprzedali wyspę za szklane paciorki, których wartość szacowano na 24 dolary. W każdym razie była to jedna z najważniejszych transakcji w historii ludzkości.

Nowy Jork to kulturowy tygiel, który budzi fascynację i podziw. Times Square, Empire State Building, Statua Wolności, Broadway – to miejsca – symbole, zapisane w podświadomości dzięki popkulturze, literaturze, kinematografii. Nakręcono tu wiele filmów, gdyż Nowy Jork jest doskonałym plenerem, ciekawym tematem, wyrazistym tłem.

A bywa, że i jednym z głównych bohaterów, bo tak jest w przypadku filmu „Seks w wielkim mieście” (reżyseria: Darren Star)



Volterra, Włochy

nakręconego na podstawie bestsellerowej powieści Candace Bushnell. Po sukcesie serialu nakręcono jeszcze dwa filmy pełnometrażowe. Narratorką jest jedna z głównych bohaterek, Carrie Bradshaw, grana przez Sarah Jessica-Parker. Film w sposób barwny (i powiedzmy szczerze: bezpruderyjny) opowiada o perypetiach miłosnych i zawodowych czterech przyjaciółek. Serial dokonał prawdziwego przełomu w mówieniu o obyczajowości mieszkańców współczesnych metropolii, a Nowy Jork odegrał w tym niezaprzecalnie znaczącą – nomen omen – rolę.

Włochy, Toskania

Toskania to kwintesencja tego, co włoskie. Ten malowniczy region ma swoją geometrię, falistość linii, niepowtarzalny kolorystyczny krajobraz z surowymi domami i strzelistymi cyprysami, o których Włosi mówią, że są „strażnikami Toskanii”. To prawdziwe zagłębienie historyczno-architektoniczne. Zabytki i światowej sławy muzea przyciągają zwiedzających z całego świata.

Stolicą Toskanii jest Florencja, ale miast i miasteczek, które zachwycają średniowieczną zabudową i nieskończoną liczbą skarbów sztuki jest wiele. Nic dziwnego, że ta niezwykle fotogeniczna kraina cieszy się ogromnym powodzeniem wśród filmowców. Nakręcono tu wiele filmów. Niektóre szczególnie mocno zapisały się w mojej pamięci, a fakt, że mogłam w nich zobaczyć miejsca, które odwiedziłam osobiście, na pewno miał wpływ na to odczucie.

Lucignano to niewielkie miasteczko, które było bazą wypadową w czasie moich dwóch pobytów w Toskanii. Jest otoczone murami obronnymi, uliczki biegną łukiem, a to za sprawą zabudowy w kształcie elipsy. U wejścia do bram miasta znajduje się mała restauracja, w której kręcono jedną ze scen filmu „Zapiski z Toskanii” (reżyseria: Abbas Kiarostami) z Juliette Binoche. To subtelna opowieść

o grze, jaką toczy para głównych bohaterów. Najpierw grają obcych sobie miłośników sztuki, a potem małżeństwo z piętnastoletnim stażem. Co z tego wynika? Warto samemu zobaczyć.

Arezzo ma typowy tokański charakter. Urodził się tutaj Francesco Petrarca. Główną historyczną atrakcją miasta są obecnie freski Piero della Francesca z XV wieku znajdujące się w kościele San Francesco. Średniowieczny plac Piazza Grande jest rozległy i stromo pochylony. Na tym charakterystycznym rynku Guido, bohater filmu „Życie jest piękne”, jeździł na rowerze i krzyczał do swej wybranki „Buongiorno principessa!”. Tę rolę oskarowo zagrał Roberto Benigni, który również wyreżyserował ten nietypowy dramat. Film opowiada o okrucieństwach i bezsensie wojny w sposób, lekki, komediowy, a jednocześnie ścisłkający za gardło.

Volterra otoczona jest murami obronnymi, a w zabytkowej twierdzy widocznej z daleka znajduje się obecnie... więzienie. Włoski poeta Gabriele d'Annunzio nazwał Volterrę „miastem wiatru i kamienia”. Ale w labiryncie uliczek znajdziemy coś więcej – widoki zapierające dech w piersiach, niezwykle detale architektoniczne, tajemnicze zakamarki, pracownice alabastru. Na Piazza San Giovanni znajduje się katedra z XII wieku z przepięknym, renesansowym wnętrzem, bazyliką z XIII wieku, z fasadą z zielonego i białego marmuru.

Niedaleko stąd jest drugi plac – Piazza dei Priori z najstarszym w Toskanii ratuszem z charakterystyczną Wieżą Prosiaczkową i okazałymi pałacami. W tej zabytkowej scenarii toczy się akcja filmu „Słodki koniec dnia” (reżyseria: Jacek Borcuch). Główna bohaterka, grana przez Krystynę Jandę, to poetka – laureatka nagrody Nobla, która ma odwagę żyć i myśleć po swojemu, nie poddając się presji czasu, walcząc z różnymi stereotypami.

Miasto zdaje się być idealnym miejscem dla opowieści o ludzkich namiętnościach, historii i zagrożeniach czyhających na poczucie wolności współczesnego człowieka.

Lilla Latus, fot. archiwum autorki



Hawana, Kuba



Fundacja Avalon ruszyła z nową kampanią EXTRAsprawni 2020

23 grudnia ub.r. wystartowała ogólnopolska kampania społeczna Fundacji Avalon na rzecz zmiany postrzegania osób z niepełnosprawnościami. Jest to społeczność ponad 3 milionów osób, a więc blisko 10 proc. ogółu polskiego społeczeństwa. Akcja ma na celu łamanie stereotypów dotyczących tej grupy osób poprzez pokazanie, że niepełnosprawność nie jest słabością i nie stoi na przeszkodzie, by rozwijać swoje pasje i czasem zupełnie szalone pomysły na życie.



Przykładem jest sport uprawiany przez bohaterów kampanii, ale akcja odnosi się do wszelkich zainteresowań, pasji, pomysłów na życiową drogę rozwoju – a więc wszelkie nasze drobne „słabości”.

EXTRAsprawni 2020 to już trzecia odsłona współfinansowanej ze środków PFRON kampanii społecznej realizowanej w ramach projektu Avalon EXTREME. W tym roku odbywa się ona pod hasłem „Wystarczy zacząć”, które niesie w sobie zachętę do tego, by nie uznawać swojej niepełnosprawności lub innych przeszkód za słabości, by podjąć wyzwanie, zrobić pierwszy krok i ruszyć w drogę do aktywności życiowej i samorealizacji.

Kampania, kierowana zarówno do osób z niepełnosprawnościami, jak i pozostałej części społeczeństwa, ma zachęcić do rozwijania sportowych pasji i realizacji marzeń pomimo wszelkich słabości. Jednocześnie kampania ma zmienić postrzeganie niepełnosprawności, która nie może być traktowana jako słabość i być źródłem społecznego wykluczenia.

Pytając trójkę bohaterów kampanii, osób z niepełnosprawnościami, o ich słabości, w przekorny sposób chcemy pokazać, że wszyscy jesteśmy tacy sami, a największymi słabościami każdego z nas są nasze życiowe pasje – mówi Katarzyna Nicewicz, koordynator projektu Avalon EXTREME.

Fundacja Avalon to jedna z największych organizacji społecznych w Polsce, wspierających osoby z niepełnosprawnościami. Realizuje ona szereg projektów, poczynając od pomocy w pozyskiwaniu środków finansowych na potrzeby związane z niepełnosprawnością, poprzez aktywną rehabilitację i aktywizację w różnych sferach życia, skończywszy na rozwoju sportów ekstremalnych osób z niepełnosprawnościami.

Poprzez projekty Helpuj, Active, czy Extreme, umożliwiamy osobom z niepełnosprawnościami i przewlekle chorym „nowy początek”, wskazanie drogi ku aktywności, samorealizacji, niezależności i życiowej satysfakcji – mówi Krzysztof Dobies, dyrektor generalny Fundacji Avalon.

Z kolei Sebastian Luty, prezes zarządu Fundacji i jeden z ambasadorów dodaje: – Niepełnosprawność to nie koniec świata. Polacy postrzegają osoby z niepełnosprawnością jako słabe, gorsze i często się nad nimi litują. My, pokazując im naszą EXTRAsprawność, chcemy udowodnić, że możliwości osób z niepełnosprawnością nie można umniejszać, że dzięki pracy i determinacji mogą być niedoścignieni w wielu sferach życia.

Bohaterami kampanii są ambasadorzy Avalon EXTREME: Sebastian Luty (utytulowany kierowca rajdowy, sparaliżowany w 95 proc.), Sylwester Wilk (trener sportowy, laureat Ninja Warrior, Runmageddon, uczestnik Tańca z Gwiazdami) oraz Szymon Klimza (pasjonat sportu, m.in. treningu wytrzymałościowego, narciarstwa alpejskiego, sitwake'a, biegów ekstremalnych, kolarstwa). Ich niepełnosprawność nie przeszkadza im w realizacji sportowych pasji. Kampanię aktywnie wspiera jeden z najbardziej uzdolnionych i cenionych muzyków młodego pokolenia, Krzysztof Zalewski.

Do idei kampanii odnosi się Sylwester Wilk, który nie tak dawno

zadziwił swoimi możliwościami widzów programu Ninja Warrior: – Pokazujemy, że niczym się nie różnimy. Współpracuję z wieloma osobami z branży fitness i często jestem sprawniejszy od nich. To efekt treningów, pracy, determinacji i tego, że w jakimś momencie swojego życia zrobiłem pierwszy krok. Wystarczy zacząć!

Krzysztof Zalewski, który bez wahania podjął się wsparcia kampanii EXTRAsprawnych, nie ukrywa swojej satysfakcji z tego projektu: – Bardzo się ucieszyłem, że mogę wziąć udział w tak ważnej, ciekawej i potrzebnej akcji. To prawda, początki są trudne i najtrudniej jest zacząć. Jak się jednak wykona pierwszy krok, z każdą chwilą jest łatwiej.

Kampania swoim zasięgiem obejmie telewizję, radio, internet i social media. W ramach akcji zrealizowano 4 spoty telewizyjne przedstawiające życiowe słabości i sportowe osiągnięcia bohaterów kampanii, a także spot radiowy. Za produkcję kreacji i ich ekspozycję w mediach odpowiada Nieagencja, spoty wyreżyserował Miłosz Sakowski.

Info i fot. **Avalon EXTREME**

Grzegorz Kołodziejczyk ma 34 lata i niedawno został licencjonowanym pilotem paralotni. Jest w grupie kilku osób w Polsce, które z powodzeniem zdały egzamin państwowy. Zdały go mimo niepełnosprawności. Grzegorz, podobnie jak kilkadziesiąt innych osób z niepełnosprawnością przełamuje bariery i spełnia marzenia o lataniu! Dzieje się to dzięki Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, która od 5 lat realizuje ogólnopolski projekt Rozwiń Skrzydła.

Handbike zamiast piłki

Kiedyś pasjonowała go piłka nożna. Grał w nią i jeździł na mecze z kolegami, by kibicować naszym! Na mecz Polska – Ukraina w 2013 roku nie dojechał. Biegając peronem poślizgnął się i wpadł pod przejeżdżający pociąg... W wyniku wypadku stracił obie nogi. Walka o życie, a później o zdrowie była trudna, rehabilitacja żmudna, a myślenie o przyszłości sprawiało ból...

– Rok 2013 zmienił mój świat, zmienił punkt widzenia. To, co kiedyś wydawało się niemożliwe, mało ważne nabrało nowego światła, nowego znaczenia... – wspomina Grzegorz. Trzeba było znaleźć sposób na nowe życie. Sport okazał się najlepszym rozwiązaniem. Grzegorz kupił sobie specjalistyczny rower i jego nową, ale nie jedyną pasją stało się kolarstwo ręczne. Jeździ od 3 lat. Na 2020 rok wyznaczył sobie ambitny cel – wykręcić 11 tysięcy kilometrów. Kilka dni temu ogłosił na swoim profilu: Udało się 11000 km! Chyba można troszeczkę odpocząć. Pogoda w tym roku dała pojeździć.

Nie mogę chodzić to polatam!

Kolega Grzegorza – Piotrek Małek lubi dzielić się swoimi pasjami z innymi. To on namówił Grzeška, żeby z ziemi przeniósł się w chmury i to dosłownie. Swoją przygodę z paralotnią Grzegorz rozpoczął w czerwcu 2020 r. na małym lotnisku w Kazimierzu Biskupim i tam właśnie postawił swój „glejt”, ten pierwszy raz! Później był wyjazd do Michałkowa i tu zrobił swoje pierwsze 10 kilometrów, a kolejny to już Bieszczady i Bezmiechowa Góra. Bardzo dobrze pamięta, gdy na paralotni wzblił się na wysokość 800 metrów! To był prawdziwy sukces! – Nie mogę chodzić to sobie polatam – wspomina Grzegorz.

Jestem Pan Pilot

Tam wysoko czuł wolność. Nie było nic na pokaz, nie walczył ze słabościami czy lękiem. Za to była w nim ogromna chęć wzbicia się ponad ziemię, bo tam wysoko w niebie nie ma ograniczeń... 15 listopada na swoim profilu na FB napisał: „Udało się jestem Pan PILOT!” – Zajęcia paralotniowe i szybowcowe dla



„Nie chodzę. LATAM!”

osób z niepełnosprawnością ruchową prowadzimy od 2015 roku. Większość z uczestników to osoby, które w codziennym życiu poruszają się na wózkach inwalidzkich, dlatego największym wyzwaniem było zapewnienie odpowiedniego sprzętu i oprzyrządowania, które zastąpi niesprawne nogi. Do prowadzenia zajęć paralotniowych skonstruowane zostały specjalne wózki – mamy ich już trzy.

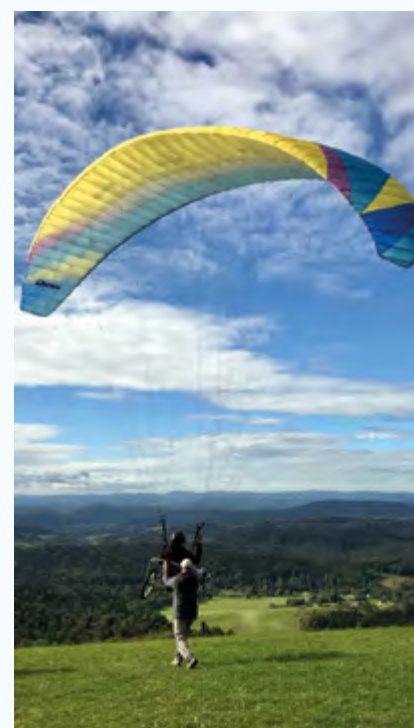
Zapewniają bezpieczny start i lądowanie! Do tej pory 10 osób (w tym Grzegorz!) zdobyło licencje pilota paralotni. Mamy też dwóch pilotów szybowcowych! – podsumowuje Karol Włodarczyk, Wiceprezes Fundacji PODAJ DALEJ.

Dodaj sobie skrzydła!

Grzegorz poleca latanie wszystkim, którzy mają ograniczenia w ciele: – Jeśli chcesz zamienić wózek na trochę inny, taki z uprzężą, kawalkiem sznurków i prześcieradłem nad głową, chcesz poczuć wolność jaką daje latanie, zgłoś się do projektu Rozwiń Skrzydła. „Otoczenie” tego projektu to jedna wielka rodzina, która się wspiera i nie dziwię się, że nazywa się Rozwiń Skrzydła, bo skrzydeł dostaniesz już będąc w Fundacji!

„ROZWIŃ SKRZYDŁA” to autorski projekt Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, skierowany do dorosłych osób z niepełnosprawnością ruchową z terenu całej Polski zainteresowanych sportami lotniczymi. Projekt jest współfinansowany ze środków PFRON oraz z wplat uzyskanych przez Fundację z 1% podatku. Więcej na: www.PodajDalej.org.pl, Facebook/FundacjaPodajDalej

Info: **Fundacja PODAJ DALEJ**, fot. archiwum Grzegorza Kołodziejczyka





Sportowy Memoriał im. Henryka Pięty po raz pierwszy!

Po raz pierwszy Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportu i Rekreacji Niepełnosprawnych START Katowice zorganizowało Sportowy Memoriał im. Henryka Pięty. Wydarzenie odbyło się 13 grudnia br. na pływalni MOSiR w Tychach.

Zawody miały charakter maratonu, w którym zawodnicy rywalizowali w 10-osobowych drużynach, pływając bez przerwy przez 2 godziny.

Memoriał był poświęcony zmarłemu we wrześniu br. Henrykowi Pięcie, wybitnemu działaczowi na rzecz osób z niepełnosprawnością. Warto przybliżyć sylwetkę człowieka, który pomimo swojej niepełnosprawności pokonywał wszelkie ograniczenia będąc wsparciem dla wielu osób w drodze do sportowego sukcesu.

Henryk Pięta był założycielem i wieloletnim prezesem klubu WSSiRN START w Katowicach oraz wieloletnim członkiem zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. W młodym wieku uległ poważnemu wypadkowi, tracąc ręce i nogi. Dzięki samozaparciu i intensywnej rehabilitacji na basenie zaczął startować w zawodach pływackich ogólnopolskich i międzynarodowych. Działając w Stowarzyszeniu wychował 16 paraolimpijczyków, którzy zdobyli 18 medali, w tym 3 złote.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonała córka Henryka Pięty, Magda.

Dwie godziny pływania przyniosło mnóstwo emocji, a tak wyglądają wyniki:

1. miejsce zajęła drużyna Gol-Start Częstochowa z wynikiem 8000 m
2. miejsce zajęła drużyna Startu Tarnów z wynikiem 7450 m
3. miejsce zajęła drużyna WSSiRN START o/ Tychy z wynikiem 7200 m
4. miejsce zajęła drużyna IKS DDS Kraków z wynikiem 5850 m
5. miejsce zajęła drużyna WSSiRN START o/ Chorzów z wynikiem 5525 m
6. miejsce zajęła drużyna WSSiRN START o/ Oświęcim z wynikiem 5500 m

Najlepszymi zawodnikami okazali się: Agata Wesołowska w kategorii kobiet, przepływając dla drużyny 800 m oraz Mateusz Miśkiewicz w kategorii mężczyzn, przepływając 2 km

Impreza mogła się odbyć dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Sportu oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Organizatorzy dziękują zawodnikom za udział oraz wspaniałą atmosferę jaką stworzyli i zapraszają za rok.

pr/, archiwum Start Katowice



Olimpiady Specjalne powołały Kadre Ambasadorów na rok przed Światowymi Zimowymi Igrzyskami Olimpiad Specjalnych w Rosji

Do Światowych Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych Kazań 2022 pozostał dokładnie rok. To sportowe święto rozpocznie się w Rosji 22 stycznia 2022 r. Pełny skład Polskiej Reprezentacji Olimpiad Specjalnych poznamy we wrześniu, po oficjalnym sprawdzeniu reprezentacji w trzech dyscyplinach olimpijskich. Ale już dziś powołana została Kadra Ambasadorów 2021. Zostali nimi:

– **Joanna Jędrzejczyk** – pierwsza Polka w najbardziej znanej na świecie Federacji Mieszanych Sztuk Walki – UFC. Trzykrotna zawodowa mistrzyni świata, dwukrotna mistrzyni Europy. Wieloletnia reprezentantka Polski w boksie, kick-boxingu, muay thai oraz mieszanych sztukach walki (MMA).

– **Paulina Krupińska-Karpel** – polska modelka i prezenterka telewizyjna. W 2012 r. zdobyła tytuł Miss Polonia, rok później wzięła udział w światowym konkursie piękności – Miss Universe. Prezenterka TVN Style, a od 2020 roku współprowadząca program „Dzień dobry TVN”.

– **Ewelina Lisowska** – piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka. Zdobywczyni wielu nagród muzycznych i wykonawczyni ogólnopolskich hitów. Wieloletnia wolontariuszka Olimpiad Specjalnych.

– **Łukasz Koszarek** – aktualny, pięciokrotny mistrz Polski w koszykówce. Członek reprezentacji Polski i jej kapitan w latach 2012-2018. Uehonorowany tytułem MVP, czyli najlepszego zawodnika: Polskiej Ligi Koszykówki (2012,2015), Pucharu Polski (2012, 2017) i Superpucharu Polski w 2020 roku. Oprócz dopingowania zawodników przed Światowymi Zimowymi Igrzyskami Olimpiad Specjalnych Kazań 2022, Łukasz będzie głównym mentorem i promotorem Europejskiego Tygodnia Koszykówki Olimpiad Specjalnych 2021.

– **Tomasz Wolny** – dziennikarz, prezenter Panoramy TVP2 i prowadzący „Pytanie na Śniadanie”. Mocno zaangażowany w działalność społeczną i dobroczynną. Laureat dwóch Telekamer, Róż Gali i BohaterONa za promocję setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

– **Kuba Wesołowski** – aktor filmowy, teatralny i serialowy. Szerszej publiczności jest znany z seriali „Na Wspólnej” i „Komisarz Alex”. Brał udział w programie „Taniec z Gwiazdami”, w którym zajął III miejsce. Pasjonat sportu, przede wszystkim piłki nożnej.



#GraJmyRazem



#GraJmyRazem



#GraJmyRazem

Kadra Ambasadorów 2021 będzie wspierała zawodników i polską społeczność Olimpiad Specjalnych w przygotowaniach do startu w Kazaniu. Wspólnie udowodnią, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną są niezwykle wartościowe i pozytywnie nastawione do życia. – Zawodnicy Olimpiad Specjalnych są niesamowici! Ciężko trenują, walczą o medale i pokazują, że niepełnosprawność intelektualna nie musi być żadnym ograniczeniem.

Wsparcie przygotowań do wielkiego święta sportu

Uczestnictwo w tak dużej i ważnej imprezie jak Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych to dla wielu z nich spełnienie marzeń, nie tylko sportowych. To też ogromne emocje. Dlatego, żeby dodatkowo wspierać zawodników podczas przygotowań, powołaliśmy Kadre Ambasadorów. Będzie ona asystować naszym sportowcom w roku olimpijskim, dopingować ich, ale także zachęcać Polaków do kibicowania. Żeby udział naszych zawodników w Igrzyskach w Kazaniu był, nie tylko dla nas, ale też dla wszystkich Polaków, wielkim świętem sportu – powiedziała Anna Lewandowska, prezes Olimpiad Specjalnych Polska.

Olimpiady Specjalne są jednym z trzech filarów ruchu olimpijskiego na świecie – obok Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpiady. To ruch sportowy dedykowany osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Zrzeszają ponad 5,3 miliona sportowców reprezentujących 32 dyscypliny sportowe z ponad 190 krajów. Olimpiady Specjalne są oficjalnie uznane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Olimpiady Specjalne Polska wspiera Ministerstwo Sportu oraz PFRON. Sponsorem Głównym jest Huawei. W naszym kraju to również ogromny ruch sportowy zrzeszający ponad 17 tysięcy zawodników, 1,5 tysiąca trenerów i 4 tysiące wolontariuszy trenujących i pracujących w 507 klubach i 18 Oddziałach Regionalnych, którymi kieruje Biuro Narodowe.

Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych 2022 odbędą się w Kazaniu (Rosja) w dniach od 22 do 28 stycznia 2022 r.

pr/, fot. Olimpiady Specjalne Polska



Rok 2020



- czyli sport paraolimpijski

w czasach zarazy

